

Solidarność

Program NSZZ
„Solidarność”
we wkładce

Diariusz zjazdowy:
5-7 października,
1981 r.

I KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW

Szukanie właściwych dróg

Z „Olivi” nie docierają już odgłosy debat. I Krajowy Zjazd Delegatów „Solidarności” będzie jednak towarzyszył nam przez następne dwa lata i dłużej. Dłużej, bo był to Zjazd pierwszy, a więc przez to ważniejszy niż te, co po nim nastąpią. Zjazd będzie towarzyszył wszystkim poprzez to co zrobił dla Związku i co zapowiedział dla kraju. Działaczom „Solidarności” dodatkowo poprzez zobowiązania, które na nich nałożył. Nam, którzy w Związku uczestniczyliśmy jeszcze i poprzez sumę nowych przeżyć, obserwacji i doświadczeń.

Było to wielkie wydarzenie. Wielkie już choćby przez to, że po raz pierwszy od kilku dziesiątków lat obradowali w tej części świata przedstawiciele niezależnej i samorządnej reprezentacji ludzi pracy. Myślę, że nikt nie uzna tej oceny za przesadną, ale przecież byłoby niedobrze gdyby o randze Zjazdu świadczył tylko jego bezprecedensowy charakter. Nie po to powstaliśmy by odbyć unikalne spotkanie po roku, lecz by podjąć kwestie pracownicze, społeczne, narodowe — zaniebawiane, zapomniane, celowo zepchnięte w zapomnienie. Powstałaby by sprzeczność kraj z drogami naszej tradycji i charakterowi, by odnieść do drogi właściwej. I to jest odpowiednia miara dla „Solidarności”, do której odnieść trzeba także Zjazd Oliwski.

Zjazd zrobił wiele dla tej sprawy. „Solidarność” rozpoczyna okres pozjazdowy mając władzę z normalnego wyboru, obdarzone mandatem zaufania przez reprezentantów 10-milionowej rzeszy pracowniczej. To są władze nasze, związkowe. Baczmy, by były zawsze blisko nas w kręgu naszych problemów i trosk, by działały skutecznie, by zachowywały czyste ręce, by stroniły od tych metod. Zależy to wyłącznie od nas, od członków Związku, od tego czy potrafimy sprawować kontrolę nad naszą związkową władzą. To jest nasze prawo i nasz obowiązek obywatelski strzeżenia demokracji w Związku. Jedynym bowiem panem „Solidarności” jest dziesięć milionów jej członków Ci, których wybieramy przeznaczeni są by służyć. Niech o tym pamiętają. Ale ze swej strony służymy im pomocą, zaangażowaniem, lojalnością i — nie waham się tego dodać — także dyscypliną związkową. Dyscypliną to znaczy uznaniem uprawnień tych, którym sami powierzyliśmy obowiązek kierowania Związkiem w obecnej kadencji i stosowaniem się do ich postanowień. Czeka nas trudny czas do przetrwania, wiele pracy do zrobienia, ważne cele do zrealizowania. Sprawa temu tylko „Solidarność” rządzona i demokratycznie, i sprawnie.

„Solidarność” rozpoczyna okres pozjazdowy z uporządkowanym statutem, tą wewnętrzną konstytucją Związku, regulującą jego organizację i zasady działania. Rozszerzony został zakres działania „Solidarności” uporządkowana struktura regionalna, sprecyzowane uprawnienia ogniw hierarchii związkowej, wreszcie określony kształt władz centralnych. Stało się to po bogatej debacie statutowej w I turze Zjazdu. Zadanie było bardzo trudne. „Solidarność” to organizacja ogromna, niezwykle zróżnicowana, pełna ścierających się intere-

sów regionalnych, szczeblowych, branżowych, zawodowych, grupowych, personalnych, pełna różnych wyobrażeń o kształcie Związku. A jednak w tym ścierającym, pluralistycznym tyglu delegaci wypracowali uzgodnione rozwiązania. Spierając się, walcząc ze sobą, czasem wycofując podjęte decyzje. Dążenie do jedności, kompromisu i tolerancji przeważało nad różnicami. Zjazd jako zwązkowa Konstytuanta dobrze wykonał zadanie. Mamy dopracowaną „Solidarność” — konstytucję, zbiór reguł postępowania, formalne podstawy demokracji w Związku. Wszystkich nas obowiązuje przestrzeganie jej postanowień, wszyscy musimy stać się strażnikami statutu związkowego przeciwdziałając jego naruszeniu. Jest to warunkiem naszych wewnątrzwiązkowych wolności i naszego wpływu na to, co się w Związku dzieje.

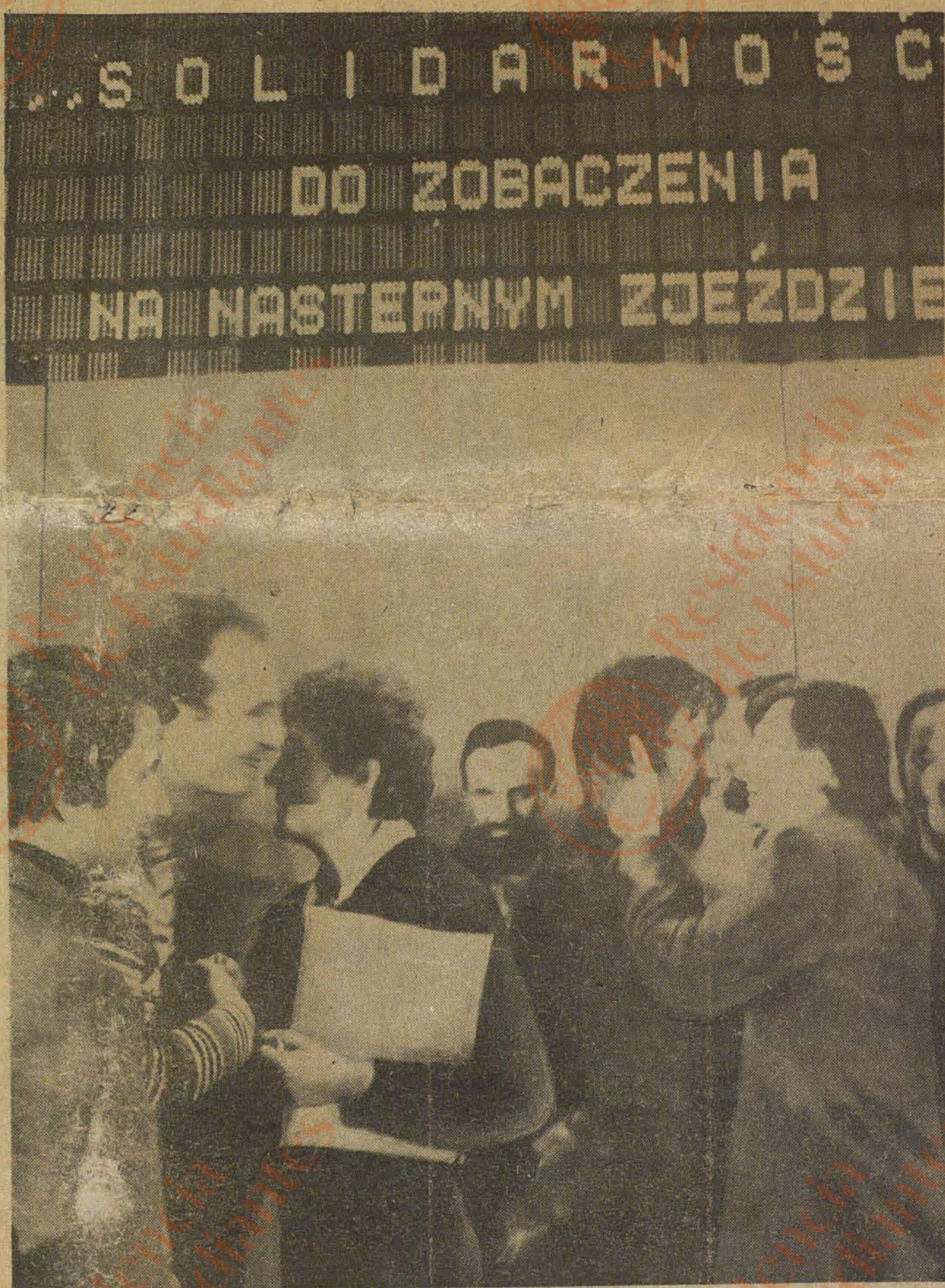
„Solidarność” rozpoczyna pozjazdowy okres ze sformułowaną myślą programową, wypracowaną prawdziwie zbiorowym wysiłkiem delegatów, ujętą w postaci uchwały programowej a także zawartą w pozostałych uchwałach podjętych przez Zjazd. Dzięki tej wielkiej pracy Zjazdu wykonanej w obu jego turach i w przerwie między obradami plenarnymi — przez grupy robocze — wiemy dziś lepiej kim jesteśmy i dokąd dążymy. Wiemy, że „Solidarność” to związek zawodowy, obrońca świata pracy ale i wielki ruch społeczny, główna siła sprawcza narodowego odrodzenia.

Nasza racja bytu i wielka szansa dla kraju wiąże się z umiejętnym łączeniem obu tych ról, tak aby żadnej nie zagrażało. Dlatego troska o byt człowieka pracy, każdego, a szczególnie tych, którym najczęściej splota się w Programie z wizją Samorządnej Rzeczypospolitej. Tylko tam bowiem, gdzie obywatele decydują o ułożeniu spraw wewnątrz kraju, pracownicy mogą liczyć że ich interesy bytowe będą respektowane. Dlatego Program Związku traktujemy jako całość, nie damy go rozbić, podzielić na „czyste” i „brudny” nurt, na to co ważne dla robotników a co rzekomo im obce. Niech nikt na to nie liczy.

Dokument programowy „Solidarności” jest kartą spraw do załatwienia i praw do wywalczenia. Stawia on Związkowi poza celami perspektywicznymi także zadania bardzo pilne, związane z sytuacją bieżącą, z nadchodzącą zimą, która niepokoi społeczeństwo i z pogłębiającym się kryzysem, który czyni nasze życie koszmarem. Te bieżące zadania muszą być podejmowane już. Tutaj program trzeba bez zwłoki konkretyzować i przekształcać w działanie. W każdej komisji zakładowej, w każdym zarządzie regionu i wreszcie w centrali związkowej trzeba zrobić wszystko, by nasi członkowie, ludzie pracy, całe społeczeństwo, zyskali poczucie bezpieczeństwa, świadomość że przed wszelkimi zagrożeniami chroni ich potęgą wspólnego działania dziesięć milionów członków naszego Związku.

To jest właśnie tym największym, najbardziej dziś niecierpliwym oczekiwaniem, jakie społeczeństwo wiąże ze Zjazdem „Solidarności”. Sprostanie mu wymaga wielkiego wysiłku, Związek nasz stać na ten wysiłek.

WALDEMAR KUCZYŃSKI



Fot. Lesław Wdowiński

Komisja Krajowa — po raz pierwszy

W długiej sali Rektoratu Uniwersytetu Gdańskiego z trudem mieści się cała Komisja Krajowa, czterech przedstawicieli Krajowej Komisji Rewizyjnej i paru dziennikarzy związkowych. Lech Wałęsa siada za stołem prezydyalnym i krótko pyta: Kto jest chętny do Prezydium i wytrzyma ze mną praco-

wać w Gdańsku? — niech się sam zgłasza.

Podnoszą się ręce, wstaje po kolei: Grzegorz Palka, Jan Waszkiewicz, Janusz Onyszkiewicz, Andrzej Konarski, Stanisław Wądołowski, Jacek Merkel, Leszek Waliszewski, Wacław Adam-

Gratyna Przybylska-Wendt, Czesław Kijanka, Eligiusz Naszkowski, Patrycjusz Kosmowski, Józef Patyna, Andrzej Rozpłochowski, Ryszard Błaszczak, Stanisław Okoński, Mieczysław Kukula, Lech Dymarski, Anatol Kon-

sik. Wałęsa sam dodaje do tej listy Antoniego Tokarczuka i Mirosława Krupńskiego. Mówi, że trzeba jeszcze ustalić ilu ludzi ma liczyć Prezydium składające się z dwu ekip, stałej i dojeżdżającej. Lech Wałęsa proponuje 14 osób na stałe plus 7 dojeżdżających.

J. Onyszkiewicz sprzeciwia się, mówi, że to jest o wiele za dużo i że z tej liczby wyłoni się z czasem ściśle Prezydium.

ROZKONCZENIE NA STR. 3

Dlaczego nie chcą fedrować w sobotę?

10 października był już drugą sobotą, w czasie której gwałtownie spadło wydobycie węgla. Każdego dnia tygodnia górnicy dają krajowi średnio po ok. 600 tys. ton węgla. W soboty a więc dni wolne od pracy, kiedy fedrują jedynie ci, którzy przychodzą do pracy dobrowolnie, wydobywano jeszcze parę tysięcy ton do 300 tys. ton. Teraz wyniki, mimo ogromnych starań dyrekcji, PZPR, branżowców, są bardzo mizerne. Nie przekraczają bowiem 100 tys. ton. Dzieje się to w momencie, kiedy kraj przeżywa kryzys, kiedy gospodarka coraz bardziej odczuwa brak węgla, kiedy stajemy w obliczu dorocznego kataklizmu, zwanego przez niektórych zimą. Co jest powodem takiej sytuacji? Propaganda rządowa twierdzi, że wszystkim winna jest „Solidarność”, która zabrania przychodzenia do roboty. W tym twierdzeniu jest niewielka częśćka prawdy. Podkreślić bowiem trzeba, że trwa od 3 października akcja bojkotu sobotniej pracy przez górników należących do naszego Związku. Dlaczego?

Jak poinformował nas przewodniczący Krajowej Komisji Koordynacyjnej Sekcji Górnictwa NSZZ „Solidarność” Zbigniew Bogacz, sytuację tę spowodowała uchwała Rady Ministrów nr 199/81. Wydana w połowie września, ma moc obowiązującą od 1 września br. Wynika z niej, że górnik, który dobrowolnie przyjdzie do pracy w sobotę otrzyma jako wynagrodzenie 300 proc. swojego zasadniczego dziennego zarobku. Dostanie też dwa wolne dni dodatkowo. Znajdą się dla niego przydziały na atrakcyjne towary przemysłowe oraz dewizy, gdy będzie planował wycieczkę na Zachód. Zdawać by się mogło więc, że z tej uchwały płyną same korzyści dla górników.

Tymczasem w momencie rozpropagowania jej w kopalniach zawrzało. Zbliżała się kolejna sobota, w czasie której członkowie „Solidarności” pracę odpowiadali na apel KKP. Decyzję tę uznano więc za policzek. Górnicy stwierdzili, że tymi pieniędzmi rząd chce przekonać społeczeństwo, że nie apel KKP jest zachętą do pracy, a jedynie ciężkie pieniądze. Poza tym ta uchwała jest najbardziej demoralizująca ze wszystkich wydanych w ostatnich latach. Jeśli bowiem pracując jedynie w cztery soboty można zarobić ok. 8 tys. zł, to na pewno nie warto się wysilać, by w czasie normalnych, tzw. czarnych dni zarobić

ok. 12 tys. zł. A takie dysproporcje wywołuje niniejsza uchwała RM.

Zażądano więc natychmiastowego cofnięcia uchwały i przystąpienia do negocjacji m. in. w sprawie zmiany tabeli płac w górnictwie. Na spotkaniu przedstawiceli kopalń 18 września w kw. „Katowice” uzgodniono treść telexu do premiera Jaruzelskiego, wybrano przedstawicieli, którzy mają rozmawiać z rządem oraz uzgodniono w tej sprawie stanowisko. Niekonsultowana ze związkami zawodowymi uchwała nie może być wprowadzona w życie. Takli werdykt wydał przedstawiciel górniczych załóg.

Wiadomo bowiem, że zwiększenie wydobycia w soboty nie da dużo więcej węgla. Do tej pory (od roku) w soboty i niedziele przeprowadzano remonty i konserwację maszyn. Spowodowało to zmniejszenie przestoju. A one wraz z niedostatkami części zamiennych dają największy niedobór węgla.

Długo dni czekano na to, by rząd zdecydował się na podjęcie rozmów z górnictwem. W tym czasie dodatkowo narastało napięcie. Stale „Szczygłowie”, zamknięto tamtejszego przewodniczącego „Solidarności”, T. Arenę. Groziło strajkiem kilku dalszych kopalń. Na 29 września zapowiedziane było pierwsze spotkanie przedstawicieli kopalni na którym miało być przedstawienie stanowiska wszystkich załóg. Miała też zapasć decyzja o ewentualnym strajku protestacyjnym. Decyzji o podjęciu przez rząd rozmów — nie było.

W tej sytuacji i Krajowy Zjazd Delegatów „Solidarności”, postanowił posterować całą sprawą. Życiowe problemy górników są zbyt istotne dla całego kraju. Jeśli górnicy przetrwają pracę, grozi nam nie tyle krach gospodarczy, co absolutna klęska. Zdecydowano wydelegować jako przedstawicieli Związku do rozmów z rządem Ryszarda Błaszczyka, wiceprzewodniczącego ZR Śląsko-Dąbrowskiego, oraz członków dotychczasowego Prezydium KKP St. Wądołowskiego i T. Jedynaka. Prowadzić rozmowy mieli sami przedstawiciele Związku. Wysłannicy Zjazdu mieli je-

my górników są zbyt istotne dla całego kraju. Jeśli górnicy przetrwają pracę, grozi nam nie tyle krach gospodarczy, co absolutna klęska. Zdecydowano wydelegować jako przedstawicieli Związku do rozmów z rządem Ryszarda Błaszczyka, wiceprzewodniczącego ZR Śląsko-Dąbrowskiego, oraz członków dotychczasowego Prezydium KKP St. Wądołowskiego i T. Jedynaka. Prowadzić rozmowy mieli sami przedstawiciele Związku. Wysłannicy Zjazdu mieli je-

my górników są zbyt istotne dla całego kraju. Jeśli górnicy przetrwają pracę, grozi nam nie tyle krach gospodarczy, co absolutna klęska. Zdecydowano wydelegować jako przedstawicieli Związku do rozmów z rządem Ryszarda Błaszczyka, wiceprzewodniczącego ZR Śląsko-Dąbrowskiego, oraz członków dotychczasowego Prezydium KKP St. Wądołowskiego i T. Jedynaka. Prowadzić rozmowy mieli sami przedstawiciele Związku. Wysłannicy Zjazdu mieli je-

my górników są zbyt istotne dla całego kraju. Jeśli górnicy przetrwają pracę, grozi nam nie tyle krach gospodarczy, co absolutna klęska. Zdecydowano wydelegować jako przedstawicieli Związku do rozmów z rządem Ryszarda Błaszczyka, wiceprzewodniczącego ZR Śląsko-Dąbrowskiego, oraz członków dotychczasowego Prezydium KKP St. Wądołowskiego i T. Jedynaka. Prowadzić rozmowy mieli sami przedstawiciele Związku. Wysłannicy Zjazdu mieli je-

my górników są zbyt istotne dla całego kraju. Jeśli górnicy przetrwają pracę, grozi nam nie tyle krach gospodarczy, co absolutna klęska. Zdecydowano wydelegować jako przedstawicieli Związku do rozmów z rządem Ryszarda Błaszczyka, wiceprzewodniczącego ZR Śląsko-Dąbrowskiego, oraz członków dotychczasowego Prezydium KKP St. Wądołowskiego i T. Jedynaka. Prowadzić rozmowy mieli sami przedstawiciele Związku. Wysłannicy Zjazdu mieli je-

my górników są zbyt istotne dla całego kraju. Jeśli górnicy przetrwają pracę, grozi nam nie tyle krach gospodarczy, co absolutna klęska. Zdecydowano wydelegować jako przedstawicieli Związku do rozmów z rządem Ryszarda Błaszczyka, wiceprzewodniczącego ZR Śląsko-Dąbrowskiego, oraz członków dotychczasowego Prezydium KKP St. Wądołowskiego i T. Jedynaka. Prowadzić rozmowy mieli sami przedstawiciele Związku. Wysłannicy Zjazdu mieli je-

my górników są zbyt istotne dla całego kraju. Jeśli górnicy przetrwają pracę, grozi nam nie tyle krach gospodarczy, co absolutna klęska. Zdecydowano wydelegować jako przedstawicieli Związku do rozmów z rządem Ryszarda Błaszczyka, wiceprzewodniczącego ZR Śląsko-Dąbrowskiego, oraz członków dotychczasowego Prezydium KKP St. Wądołowskiego i T. Jedynaka. Prowadzić rozmowy mieli sami przedstawiciele Związku. Wysłannicy Zjazdu mieli je-

my górników są zbyt istotne dla całego kraju. Jeśli górnicy przetrwają pracę, grozi nam nie tyle krach gospodarczy, co absolutna klęska. Zdecydowano wydelegować jako przedstawicieli Związku do rozmów z rządem Ryszarda Błaszczyka, wiceprzewodniczącego ZR Śląsko-Dąbrowskiego, oraz członków dotychczasowego Prezydium KKP St. Wądołowskiego i T. Jedynaka. Prowadzić rozmowy mieli sami przedstawiciele Związku. Wysłannicy Zjazdu mieli je-

my górników są zbyt istotne dla całego kraju. Jeśli górnicy przetrwają pracę, grozi nam nie tyle krach gospodarczy, co absolutna klęska. Zdecydowano wydelegować jako przedstawicieli Związku do rozmów z rządem Ryszarda Błaszczyka, wiceprzewodniczącego ZR Śląsko-Dąbrowskiego, oraz członków dotychczasowego Prezydium KKP St. Wądołowskiego i T. Jedynaka. Prowadzić rozmowy mieli sami przedstawiciele Związku. Wysłannicy Zjazdu mieli je-

my górników są zbyt istotne dla całego kraju. Jeśli górnicy przetrwają pracę, grozi nam nie tyle krach gospodarczy, co absolutna klęska. Zdecydowano wydelegować jako przedstawicieli Związku do rozmów z rządem Ryszarda Błaszczyka, wiceprzewodniczącego ZR Śląsko-Dąbrowskiego, oraz członków dotychczasowego Prezydium KKP St. Wądołowskiego i T. Jedynaka. Prowadzić rozmowy mieli sami przedstawiciele Związku. Wysłannicy Zjazdu mieli je-

my górników są zbyt istotne dla całego kraju. Jeśli górnicy przetrwają pracę, grozi nam nie tyle krach gospodarczy, co absolutna klęska. Zdecydowano wydelegować jako przedstawicieli Związku do rozmów z rządem Ryszarda Błaszczyka, wiceprzewodniczącego ZR Śląsko-Dąbrowskiego, oraz członków dotychczasowego Prezydium KKP St. Wądołowskiego i T. Jedynaka. Prowadzić rozmowy mieli sami przedstawiciele Związku. Wysłannicy Zjazdu mieli je-

my górników są zbyt istotne dla całego kraju. Jeśli górnicy przetrwają pracę, grozi nam nie tyle krach gospodarczy, co absolutna klęska. Zdecydowano wydelegować jako przedstawicieli Związku do rozmów z rządem Ryszarda Błaszczyka, wiceprzewodniczącego ZR Śląsko-Dąbrowskiego, oraz członków dotychczasowego Prezydium KKP St. Wądołowskiego i T. Jedynaka. Prowadzić rozmowy mieli sami przedstawiciele Związku. Wysłannicy Zjazdu mieli je-

my górników są zbyt istotne dla całego kraju. Jeśli górnicy przetrwają pracę, grozi nam nie tyle krach gospodarczy, co absolutna klęska. Zdecydowano wydelegować jako przedstawicieli Związku do rozmów z rządem Ryszarda Błaszczyka, wiceprzewodniczącego ZR Śląsko-Dąbrowskiego, oraz członków dotychczasowego Prezydium KKP St. Wądołowskiego i T. Jedynaka. Prowadzić rozmowy mieli sami przedstawiciele Związku. Wysłannicy Zjazdu mieli je-

my górników są zbyt istotne dla całego kraju. Jeśli górnicy przetrwają pracę, grozi nam nie tyle krach gospodarczy, co absolutna klęska. Zdecydowano wydelegować jako przedstawicieli Związku do rozmów z rządem Ryszarda Błaszczyka, wiceprzewodniczącego ZR Śląsko-Dąbrowskiego, oraz członków dotychczasowego Prezydium KKP St. Wądołowskiego i T. Jedynaka. Prowadzić rozmowy mieli sami przedstawiciele Związku. Wysłannicy Zjazdu mieli je-

my górników są zbyt istotne dla całego kraju. Jeśli górnicy przetrwają pracę, grozi nam nie tyle krach gospodarczy, co absolutna klęska. Zdecydowano wydelegować jako przedstawicieli Związku do rozmów z rządem Ryszarda Błaszczyka, wiceprzewodniczącego ZR Śląsko-Dąbrowskiego, oraz członków dotychczasowego Prezydium KKP St. Wądołowskiego i T. Jedynaka. Prowadzić rozmowy mieli sami przedstawiciele Związku. Wysłannicy Zjazdu mieli je-

JAROSŁAW SZCZEPAŃSKI

Komisja Krajowa - po raz pierwszy

DOKONCZENIE ZE STR. 1

J. Rulewski uważa jednak, że nie można obniżyć liczby członków Prezydium, do dwudziestu, wie, że zawsze kilku ludzi jest nieobecnych (jeden za granicą, jeden chory, inny w regionie itd.), zostaje więc zawsze zaledwie parę osób do podejmowania decyzji.

Krótką dyskusja kończy się ustaleniem, że w zasadzie 12 osób na stałe i 5 dojeżdżających to jest optimum. Waleśa mówi:

Teraz chciałbym, żebyście zaakceptowali tych, z którymi chcę pracować. To są: Wądołowski, Krupiński, Tokarczuk, Patyna, Merkel, Onyszkiewicz, Palka, Błaszczak, Wendt, Waszkiewicz, Konarski i Lis. Jednocześnie zapraszam Karola Modzelewskiego i Andrzeja Gwiazdę do grupy, którą chcę zmontować do rozmów z rządem.

Wśród części członków KK poruszenie:

— Czy te osoby są już wybrane? Ja też się chciałem zgłosić, ale widzę, że wszystko jest już załatwione z góry! — woła członek KK z Regionu Świętokrzyskiego.

— My tu się nie znamy, niech ci chociaż się zaprezentują.

— Czy KK to jest jedna osoba, która decyduje o wszystkich?

L. Waleśa: Wszystkich chętnych przyjdźmy.

T. Jedynak proponuje wybrać Prezydium spośród wszystkich chętnych, bo „potem będzie wielkie niezadowolenie”.

L. Waleśa odpowiada, że chętni mogli się zgłaszać od razu.

Andrzej Gwiazda: Waleśa na Zjeździe, jeszcze przed wyborami powiedział, że będzie podejmował decyzje sam. Zjazd go wybrał i dał mu w ten sposób prawo do decyzji podejmować.

Jan Rulewski: Lechowi trzeba pomóc, może ktoś wyjdzie na ulicę, złapie jakiegoś członka partii i zapyta, jak odbywały się ostatnie wybory do Biura Politycznego.

Seweryn Jaworski: Uważam, że Prezydium można wybrać tylko w głosowaniu tajnym.

L. Waleśa: Jak ja mam pracować z kimś, kogo nie lubię? Nie jestem w stanie wykonywać zadań, które mi powierzone.

S. Jaworski: Pracujesz dla Związku, a nie dla siebie.

L. Waleśa: To ja już nie wiem... Grażyna Wendt: Jak już znalazłam się na tej liście, to powiem, że źle by mi się pracowało ze świadomością, że nie jesteśmy akceptowani. Proponuję więcej osób, żeby można było wybrać.

Patrycjusz Kosmowski: Nadmiar demokracji nas rozłoży. Demokratycznie wybraliśmy szefa, niech on teraz proponuje rząd. Nie można mu wia-

dził Prezydium, a KK niech akceptuje.

Andrzej Słowik: Prezydium wybiera KK, tak jest w statucie. A gdzie w statucie jest napisane, że to jest Prezydium szefa, a nie Komisji? Nasz Związek to nie jest związek szefa, tylko ludzi pracy. Na liście Prezydium są ludzie, którzy odpowiadają szefowi, ale widzę tam ludzi, którzy nam nie odpowiadają. To są ci ludzie, którzy rozbili porozumienie warszawskie i samorządowe.

Henryk Wujec: Obowiązuje nas statut, ale wybierać możemy spośród tych, którzy odpowiadają szefowi. Głosujemy więc tajnie.

Jeden z członków KK dodaje: Czy demokratycznie wybrane prezydium w regionach działała sprawnie? Nie, bo jeden jest za KOR, drugi za KPN, są podzieleni i niesprawni.

J. Rulewski: Najlepszym na to lekarstwem jest statut. Zrobimy teraz przerwę, a Komisja Rewizyjna niech określi jak to ma być.

Dyskusja wszczęta po przerwie stara się odpowiedzieć na pytanie, czy Prezydium ma być organem wyłanianym demokratycznie czy też ekipa „rządowa” akceptowana tylko przez całą Komisję Krajową — parlament, jak to proponuje Waleśa. Głosy członków KK raczej popierają teraz jego pogląd, choć większość opowiada się za akceptacją w drodze tajnego głosowania.

L. Waleśa: Ty (Waleśa) jesteś rozliczany przez Związek, a więc i za ludzi, którzy z tobą współpracują. Na to zgoda. Ale każdy z nich musi uzyskać większość 50 proc. plus i głos. I wobec tego są dwie możliwości: pierwsza — to sporządzić listę 12 osób plus więcej i skreślić, a druga — mamy te dwunastkę i na kartkę wyborczą wpisujemy sami tylko tych, którzy nam odpowiadają.

Stanisław Kocjan: Należy uznać rację przewodniczącego i rację KK. Ale wobec sytuacji na Zjeździe proponuję głosowanie jawne.

J. Rulewski: Jeszcze zdjęcie przy tym zrobic!

L. Waleśa: Przyjmuję propozycję Waleśańskiego, puszczamy listę i wpisujemy na nią tych których widzimy do Prezydium. Co jest za?

Propozycja L. Waleśańskiego przechodzi. Zaczynają się prezentacje kandydatów.

Stanisław Wądołowski (Region Pomorza Zachodniego): Związek zaczął budować już w 1971 r. Jestem tylko związkowcem; nie jestem zamieszany w żadną politykę; chcę się zajmować sprawami związkowców, sprawami ludzkimi.

Miroslaw Krupiński (Region Warmińsko-Mazurski): Po Zjeździe musimy dać ludziom poznać to, co tu zrobili-

my. Żeby pojąć, że jesteśmy z tego 10—15 proc., będzie to nasz sukces.

Antoni Tokarczuk (Bydgoszcz): Robiłem różne rzeczy, wydawałem też pismo „Wolne Związki”. Nie bardzo wiem, co jest przewidziane dla mnie do pracy w Prezydium.

L. Waleśa: Powiem ci: sekretarz Prezydium.

Jan Waszkiewicz (Dolny Śląsk): Jestem w Prezydium Zarządu Regionu, zajmuję się informacją i propagandą.

L. Waleśa: Przewodzę cię na dział informacyjny.

Józef Patyna (Region Śląsko-Dąbrowski): Jestem członkiem Zarządu Regionu, pracuję w kopalni „Silesia”. Ale nie mam większego doświadczenia.

L. Waleśa: Romaszewski ci pomoże, bo przewiduję cię na dział interwencyjny.

Jacek Merkel (Gdańsk): Pracuję w Stoczni Gdańskiej, a uczestniczyłem w uruchamianiu „Sieci”. Trzeba pracować nad uruchomieniem ruchu samorządowego. Najbardziej jednak potrzebne nam są samorządy sejmikowe.

Pytanie: Jaki masz staż pracy? — M. Merkel: Dwa lata.

Janusz Onyszkiewicz (Mazowsze): Zostawiam czas na pytania.

L. Waleśa: Przewodzę Janusza na kulturę, oświatę i naukę. Zna to, zna też języki.

P. Kosmowski pyta o sprawę Przetakiewicza.

J. Onyszkiewicz odpowiada: „co do Przetakiewicza, to w związku z perspektywą wyjazdu Waleśa do USA postanowiliśmy otworzyć tam biuro informacyjne, które rozpowszechniałyby nasze wydawnictwa. Potem się wycofaliśmy. Nic mu nie płaciliśmy, ani nie płacimy.

Grzegorz Palka (Region Ziemia Łódzka): Chciałbym, żeby Związek był świadomy, że jest tak silny, że może swoimi posunięciami niszczyć gospodarkę. Nie powinniśmy ludzi ludzi, że od zaraz będzie lepiej. Zaakceptujmy wysokie koszty tej poprawy, kiedy będą mieli pewność, że poprawa nastąpi. Nie można też mieć iluzji, że gospodarkę można wypręparować z całosci stosunków politycznych w kraju. Uważam, że KK powinno określić granice zadań politycznych tak, by zapewnić porządek w gospodarce.

Ryszard Błaszczak (Region Śląsko-Dąbrowski): Jestem z Huty Katowice, teraz — w Prezydium Regionu jako wiceprzewodniczący. Chciałbym zająć się inspekcją pracy i ochroną środowiska. Tutaj są podejrzenia, że Waleśa chce swoich znajomych włączyć do Prezydium. Ja Waleśa nie znam wcześniej, przed Zjazdem.

Grażyna Przybylska-Wendt (Płock): Jestem lekarką i sprawy zdrowia mnie zajmują.

Andrzej Konarski (Dolny Śląsk): Zajmuję się informacją w Prezydium. Re-

gionu Dolny Śląsk. Jestem pomocnikiem maszynisty PKP.

L. Waleśa dodaje, że chciałaby, aby Konarski zajął się łącznością między regionami; zaś dział zagraniczny powierzyłby Bogdanowi Lisowi.

Bogdan Lis (Gdańsk): Dział zagraniczny powinno prowadzić kilka osób.

L. Waleśa: No to jest już 12 osób. To jest mój garnitur. Proszę bez skreśleń.

Po głosowaniu Waleśa ogłasza przerwę.

Po przerwie czytanie wyników: na 107 obecnych oddano 106 głosów ważnych. W kolejności uzyskanych głosów: J. Waszkiewicz — 92, J. Patyna — 91, R. Błaszczak — 88, G. Wendt — 87, A. Tokarczuk — 85, J. Merkel — 84, J. Onyszkiewicz — 84, G. Palka — 80, M. Krupiński — 79, A. Konarski — 78, St. Wądołowski — 77, B. Lis — dostał 51 głosów (o 3 za mało, by wejść do Prezydium).

Przedstawiciele Komisji Rewizyjnej od kilku minut proszą o głos.

Andrzej Zarach (Komisja Rewizyjna): To, co zostało zrobione, to nie wybory — tylko sondaż. Po pierwsze: nie było głosowania, tu członków ma liczyć Prezydium. Po drugie: nie można ograniczać liczby kandydatów. Po trzecie: kartki do głosowania nie były oznaczone. Siedziałem koło urny i mogłem kilka kartek wrzucić. Po czwarte: Komisja Skrutacyjna nie pochodzi z wyboru. Dlatego wybory trzeba powtórzyć.

Z. Różnicę atakuje Komisja Rewizyjna za to, że jest niereprezentatywna, bo właściwa Komisja liczy 21 osób, a nie cztery.

Teraz dyskusja toczy się wokół ewentualnego powtórzenia wyborów. Argument „za” jest taki: były uchybienia, bolidziemy do załóg z tej pierwszej KK nie może, więc nikt, kto by powtórzył, że coś odbyło się nieformalnie.

Szale przeważa Waleśański, stwierdzając, że lepiej powtórzyć wybory.

Sobierał podejmując następną sprawę: czy „stała” część Prezydium ma liczyć 12 czy 11 osób? W głosowaniu większość (57) opowiada się za 12-osobowym składem.

Kolejny punkt dyskusji to niestała część Prezydium.

KK przyjmuje, że do Prezydium wchodzi przewodniczący 6 największych regionów (z wyłączeniem Gdańska), ale dopiero po uzyskaniu więk-

zości 50 proc. plus i głos. Te regiony to: Śląsko-Dąbrowski (Leszek Walliszewski), Dolny Śląsk (Władysław Frasnyski), Mazowsze (Zbigniew Bujak), Ziemia Łódzka (Andrzej Słowik), Małopolska (Wacław Sikora), Wielkopolska (Zdzisław Rozwałak).

Kolejny punkt: wybór rzecznicza prasowego. Waleśa proponuje Marka Brunne z Gdańska, który jest zdaniem pięknie pracuje, a nie należy do żadnych władz. Związkowi, według Waleśy, potrzebny jest urzędnik, bestronny i niezaangażowany. Innego zdania jest Modzelewski, który uważa, że rzecznicznik powinien być przynajmniej teraz, członkiem KK.

Poproszony o przedstawienie się M. Brunne mówi, że rzecznicz prasowy nie ma prawa wyrażać własnych opinii, może tylko występować w imieniu Związku. Zna dobrze język włoski i angielski, słabiej — hiszpański, francuski i rosyjski. Zaś przytłacznie może powiedzieć, że jego przydługim był Napoleon pod Moskwą, ale nie wrócił. Ten argument wyraża budzi sympatię za powierzeniem mu funkcji rzecznicza prasowego aż do odwołania głosuje 80 członków KK.

Wszyscy wciąż czekają na wynik głosowania do Prezydium. Wujec podejmuje tymczasem sprawę ustalenia dnia programu spotkania KK za 2 tygodnie. Proponuje, by zając się podwyżkami, cen, przygotowaniem do zimy i reformą gospodarczą.

M. Krupiński proponuje, by Prezydium przygotowało tematy następnego spotkania. Dyskusję przerywa ogłoszenie wyników wyborów. J. Waszkiewicz dostał 94 głosy. R. Błaszczak — 92, J. Patyna — 91, A. Tokarczuk — 90, G. Wendt — 88, A. Konarski — 81, M. Krupiński — 81, J. Merkel — 79, J. Onyszkiewicz — 78, G. Palka — 75, St. Wądołowski — 72, Bogdan Lis tym razem dostał tylko 42 głosy. W głosowaniu na niestałą część Prezydium W. Frasnyski dostał 98 głosów, L. Walliszewski — 92, Z. Rozwałak — 86, Zb. Bujak — 85, W. Sikora — 83, A. Słowik — 59.

Pozostała jeszcze kwestia wakatu (po Lisie) Waleśa proponuje, by odłożyć to do następnego posiedzenia, którego termin wyznaczono na 23 października.

PIOTR RACHTAN

Ingerencja cenzury zgodnie z ustawą o kontroli publikacji i widowisk z dn. 31 lipca 1981 r. oznaczone są znakami: [— — —]. Obok znaku podana jest podstawa prawna decyzji urzędu cenzorskiego.

Redakcja

„Tygodnik Solidarność” wydaje Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Tadeusz Mazowiecki; zastępcy redaktora naczelnego: Bohdan Cywiński i Waldemar Kuczyński, sekretarz redakcji: Krzysztof Wyszowski. Adres redakcji: 02-363 Warszawa, ul. Batorego 14. Telefon: sekr. 25-62-89, dział listów 25-72-20. Adres pocztowy: Warszawa 22, skr. poczt. 71. Telex: 816776 tyso-pl. Druk, skład i tamanie RSW — „P-K-R”. Prasowe Zakłady Graficzne, Warszawa, ul. Nowogrodzka 94/96, Zam. 2368. ISSN-0208-3643. Nakład 500 tys. egzemplarzy. L-97.

I KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW

DIARIUSZ ZJAZDOWY

Dzień XVI

W poniedziałek — 5 października — po cząstce obrad nastąpił o godz. 9.30. Przewodnicząca Komisji Skrutacyjnej do głosowań tajnych Elżbieta Błaszczyńska przedstawiła wyniki II tury wyborów do Komisji Rewizyjnej i I tury wyborów do Komisji Krajowej.

Delegatów czekał III turę głosowań do Komisji Rewizyjnej, bowiem w II turze nie zostały obsadzone 2 miejsca mandatowe. Po drugim głosowaniu do Krajowej Komisji Rewizyjnej według kolejności głosów weszli: Wiesław Kamiński — 573, Julian Kubiak — 566, Andrzej Maciaszek — 562, Władysław Proć — 529, Regina Jan — 526, Zbigniew Belz — 525, Andrzej Chudaszek — 524, Krystyna Ruchniewicz — 518, Tadeusz Pławiniński — 460, Wojciech Chochowski — 442, Daniel Filar — 432, Andrzej Zara — 425.

W głosowaniu wzięło udział 832 delegatów. Oddano 821 głosów ważnych i 11 nieważnych.

Następnie odczytany został protokół I głosowania na kandydatów do Komisji Krajowej. W następujących regionach zakochano wybory, wybierając tych oto członków:

Pomorze Zachodnie: Stanisław Kocjan 631 głosów, Stanisław Wądołowski — 562, Ryszard Bogacz — 541, Białystok: Edward Łuczyński — 501, Częstochowa: Aleksander Przydział — 612, Gorzów Wielkopolski: Anatol Kąć — 529, Jelenia Góra: Marian Kwieciński — 502, Kujawsko-Dobrzyński: Zbigniew Karwowski — 692, Łódź: Grzegorz Palka — 712, Włodzimierz Bogucki — 635, Jerzy Kropiwnicki — 429, Płock: Grażyna Przybylska — 529, Póbrze: Edward Dziemidowicz — 486, Podkarpacie: Piotr Rychtel — 465,

Rzeszów: Tadeusz Kensy — 519, Aleksander Kuźniar — 432, Słupsk: Stefan Korejwo — 507, Środkowo-Wschodni: Kazimierz Chrzanowski — 718, Zbigniew Jedruszewski — 545, Świętokrzyski: Andrzej Dudek — 598, Bogdan Ryś — 584, Warmińsko-Mazurski: Michał Powroźny — 479, Wielkopolska Południowa: Antoni Pietkiewicz — 603, Ziemia Sandomierska: Józef Malobędzi — 459, Zielona Góra: Stanisław Szymkowiak — 666.

W następujących regionach zostaje obsadzona część mandatów: Gdańsk: Andrzej Gwiazda — 465, do obsadzenia pozostały 3 mandaty, Bydgoszcz: Antoni Tokarczuk — 583, do obsadzenia 1 mandat, Dolny Śląsk: Andrzej Konarski — 615, Karol Modzelewski — 478, Jan Seń — 434, Jan Waszkiewicz — 415, do obsadzenia 3 mandaty, Małopolska: Stefan Jurczak — 588, Andrzej Warchałowski — 502, Mieczysław Ziela — 478, do obsadzenia 2 mandaty,

Mazowsze: Janusz Onyszkiewicz — 383, do obsadzenia 6 mandatów, Podbeskidzie: Jerzy Hilbrych — 602, do obsadzenia 1 mandat, Śląsko-Dąbrowski: Stanisław Okoński — 611, Włodzimierz Nawara — 490, Ryszard Błaszczyk — 476, Jan Łuźny — 440, Józef Patyna — 424, Andrzej Rozpłochowski — 401, do obsadzenia 4 mandaty, Wielkopolska: Wacław Adamczak — 458, do obsadzenia 2 mandaty.

Regiony te biorą udział w II turze głosowania, jak również regiony: Elbląg, Śląsk Opolski, Ziemia Radomska i Toruń, w których nie obsadzono ani jednego mandatu.

Po krótkiej przerwie komisja uchwaliła wniosków przedstawiła projekty uchwały. W drugim czytaniu przyjęte zostały następujące uchwały:

1) w sprawie szyskanowania prokuratorów za przynależność do „Solidarności”,

2) w sprawie rejestracji NSZZ „Solidarność” Pracowników Transportu Prywatnego,

3) w sprawie trybu postępowania do uzyskania rozstrzygnięć pracowniczych i cywilno-prawnych dla Polaków zamieszkałych poza granicami kraju w wyniku działań wojennych,

4) w sprawie edukacji narodowej.

Po odczytaniu kolejnej uchwały w sprawie obrony prasy i wydawnictw niezależnych przed represjami (II czytanie) zaczęła się dyskusja.

W tym momencie Bogusław Mikus (Chełm) zaproponował uzupełnienie ostatniej uchwały listem do Sejmu.

Henryk Wujec (Mazowsze) oświadczył, że represje dotknęły zarówno wydawnictwa Związku, wydawnictwa NZS jak i wydawnictwa niezależne. Przy okazji odczytał list KKK NZS do Związku w sprawie represji.

Projekt uchwały odesłano do dalszego opracowywania.

Henryk Jarzabek (Pomorze Zachodnie) odczytał projekt uchwały w sprawie działalności finansowej Związku, w którym chodziło o ustalenie jednolitych zasad finansowych na terenie kraju (płac, składki i zasiłki).

Zaczęła się długa dyskusja o finansach.

Janusz Rejch (Śląsko-Dąbrowski) miał zastrzeżenia do tego, by o zasiłku z powodu śmierci członka rodziny decydowało pokrewieństwo, a nie przedstawione rachunki. Jego zdaniem sekcje powinny być nie dofinansowywane, lecz finansowane przez Zarządy Regionów.

Piotr Wiekiera (Śląsko-Dąbrowski) proponował, by dopuścić w razie wypadków losowych do zwalniania członków „Solidarności” z płacenia składek, a sprawę zasiłków wyliczyć z uchwały i przygotować osobny projekt.

Andrzej Piesiak (Jelenia Góra) zaproponował utworzenie funduszu strajkowego przy KK, traktując to także jako formę nacisku na władze. Zgłosił projekt podziału składek: 70 proc. — KZ, 20 proc. — ZR, 5 proc. — KK i 5 proc. — fundusz strajkowy.

Kazimierz Bednarski (Ziemia Łódzka) uważa, iż przy zgłoszeniu członka rodziny każdy bliski ma prawo otrzymać zasiłek. Zdejmowanie sprzeciwu się całej serii dokumentów dowodzących prawa do zasiłku. Jego zdaniem etatowi członkowie Zarządu powinni być nie na etatach funkcyjnych, lecz na zwykłej stawce płac.

Zbigniew Malinowski (Śląsko-Dąbrowski) proponował, by KZ odprowadzały 20 proc. składek, z czego 10 proc. dla regionu, 5 proc. dla KK i 5 proc. funduszu strajkowego.

Jedźrej Szpulkowski (Gdańsk) zwrócił uwagę, iż działacze są zbyt zapracowani, by mieć możliwość dorabiania, dlatego winni otrzymywać płacę dwukrotnie wyższą niż średnia krajowa. Przypomniał, iż przewodniczący Komisji Rewizyjnej jest również działaczem.

Zenon Szachowicz (Zielona Góra) mówił, by nie formalizować nadmiernie zasiłków, nie wymagać niepotrzebnych dokumentów.

W tym momencie uchwalono wniosek o zamknięcie listy dyskusantów.

Krzysztof Makowski (Piła) zajął się propozycjami pieniędzy zostających w KZ i przekazywanych do góry. W jednym regionach jest 80:20, w innych 60:40. Ostrzegł także, że dawanie zasiłków różnym krewnym zmarłego doprowadzi do bankructwa Związku.

Tadeusz Pławiniński (Gdańsk) proponował, by fundusze strajkowe były przekazywane do regionów. Poruszył też problem obciążenia „Solidarności” kosztami utrzymania sanatoriów zarządzanych przez związki branżowe.

Jacek Szymanderski (Mazowsze) przypomniał, że sprawa wynagradzania działaczy zajmowała się WZD w regionach i nie warto do niej wracać. Zapytał za to, jakie składki będą płać bezrobotni członkowie Związku. Należy bronić ich też przed przywilejami działaczy i określić opłaty dla nich za korzystanie z majątku związkowego.

Edmund Łukomski (Warmińsko-Mazurski) zaproponował, by płacić zasiłek po śmierci członka tylko jednej osobie.

Edward Tomasiak (Podkarpacie) zgłosił propozycję podwyższenia zasiłków do 5.000 zł.

Marek Eberhardt (Świętokrzyski) proponował tymczasowe obniżenie zasiłków do 1.500 zł, ale wypłacanie ich we wszystkich wypadkach.

Andrzej Zarach (Dolny Śląsk) stwierdził, że zasiłek powinien być wypłacany na dziecko i gdy pracuje tylko jedno z rodziców, to należy wypłacać go w podwójnej wysokości.

Roman Paterek (Bydgoszcz): należy oprzeć się na realiach życia: zmniejszyć część wpłacaną do ZR do 20 proc., nie należy płać zasiłków wszystkim, tylko najbliższym. W niektórych KZ zasiłki są już teraz nadmiernym obciążeniem.

Piotr Łagowski (Zielona Góra): niech ci, co zarabiają poniżej 4000 zł płacą tylko symboliczną złotówkę składki, pensje działaczy należy powiązać z najniższymi pensjami. Proponuje 13 pensję dla działaczy związkowych, o ile doprowadzą do 13-tki dla wszystkich pracowników.

Jerzy Senderowicz (Gdańsk) zapytał, czy ojciec płaćcy alimenty ma prawo do zasiłku.

Krystyna Ruchniewicz (Gdańsk) przypomniała propozycję, by pracownicy eta-



Fot. Lesław Wądołowski

towi „Solidarności” nie pochodzący z wyboru byli oddelegowani do pracy przez swoje KZ. Proponowała też by fundusz strajkowy był przy KK, wtedy będzie większy.

Józef Kula (Śląsko-Dąbrowski) proponował zwiększenie zasiłku statutowego z tytułu śmierci, przy śmierci członka rodziny należy określić wiek zmarłego. Zasiłek w przypadku śmierci członka Związku należałoby podnieść do 4.000—5.000 zł.

Krzysztof Szczegółowski (Słupsk) uznał, że powinny być dwie stawki płac: dla działaczy z wyboru i dla pracowników etatowych.

Grażyna Wendt (Płock) stwierdziła, że proponowane składki są za wysokie dla emerytów, a bieżące pieniądze Związku często nie wystarczają na zasiłki.

Na tym wyczerpała się lista dyskusantów.

O godz. 12.54 prowadzący ogłosił przerwę w obradach.

Po przerwie obiadowej przeprowadzono III turę głosowania do Komisji Rewizyjnej i II turę do Komisji Krajowej.

Następnie Janusz Onyszkiewicz przedstawił reakcje prasy krajowej i zagranicznej na obrady Zjazdu, po nim zaś Andrzej Jarzabek, przedstawiciel serwisu informacyjnego BIPS-u mówił o reakcjach związków pracowniczych na podwyżkę artykułów tytoniowych. Panuje ogólne niezadowolenie, ale akcje protestacyjnych nigdzie nie podjęto. Oczekuje się, że sprawę załatwią nowo wybrane władze Związku.

W imieniu Związku Artystów Scen Polskich (ZASP) Stanisław Brejdygant odczytał podziękowania dla zjazdu i wyraził solidarność środowiska teatralnego z naszym Związkiem. Powiedział: — Jesteście naszym parlamentem. Ponad 90 proc. członków ZASP należy do „Solidarności”. Wyraził nadzieję, że kultura narodowa znajdzie swego mecenasa w „Solidarności”. Artystów określił jako robotników kultury. Tekst odczytany przez Brejdygantę został nagrodzony brawami.

Następnie przedstawiciel Związku Polskich Artystów Plastyków, Jerzy Puciata, oraz przewodniczący obradom Jerzy Buzek, podpisali porozumienie o współpracy między obiema organizacjami. W krótkim wystąpieniu Jerzy Puciata mówił o olbrzymim znaczeniu podpisanego porozumienia dla środowiska plastyków, którzy traktują je jako porozumienie z całym społeczeństwem. Protestował przeciwko metodom telewizyjnego kłamstwa i przyłączył się do apelu Szymona Pawlickiego o konieczności moralnego potępienia działalności telewizyjnej.

Na pytanie zgłoszone z sali, St. Brejdygant odpowiedział, że środowisko aktorskie podporządkuje się wszystkim decyzjom podjętym przez Komisję Krajową w sprawie form bojkotu telewizji. Komisja uchwaliła i wniosków podała pierwszemu czytaniu projekt uchwały o wynagrodzeniu za strajk ostrzegawczy, który został zgłoszony przez Leszka Waliszewskiego (Śląsko-Dąbrowski). Delegaci wyrazili wolę dalszej pracy nad tą uchwałą.

Odbyło się również pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie podwyżki cen ryb, przetworów owocowych i wyrobów tytoniowych. Był to projekt Komisji uchwał i wniosków.

Delegat z Dolnego Śląska zakwestionował celowość pracy nad tą uchwałą. Zaproponował 2-miesięczną blokadę wszystkich cen pod groźbą strajku. Otrzymał brawa, a większość delegatów postanowiła odrzucić wniosek komisji.

Przewodniczący obrad zaproponował, aby przedstawiciele wszystkich regionów wypowiedzieli się przy mikrofonach w sektorach. Delegaci tę formę dyskusji odrzucili.

W imieniu Komisji Programowej Kazimierz Kaczor (Mazowsze) odczytał projekt deklaracji dotyczącej kultury narodowej. Sala nagrodziła brawami

fragment mówiący o tym, że Związek nie zgodzi się na cenzurowanie nauki i sztuki.

Kazimierz Kaczor odczytał następnie projekt uchwały w sprawie Komitetów Obrony Więzionych za Przekonania. Oklaskiwano stwierdzenie, że Polska powinna być krajem bez więźniów politycznych. Projekt uchwały komisja uchwaliła i wniosków przekazała do dalszego opracowania komisji programowej, zapraszając delegatów do składania uzupełniających poprawek.

Następnie wrócono do sprawy podwyżek cen. Na wniosek formalny dwóch delegatów z Regionu Świętokrzyskiego sala zezwoliła na odczytanie projektu uchwały w sprawie podwyżki cen artykułów tytoniowych przygotowanego przez ten region. Wniosek przewidywał przeprowadzenie przez KK akcji protestacyjnej. Został on odrzucony przez delegatów. Również przedstawiony przez delegata z Częstochowy wniosek o zmianę porządku obrad i odczytanie projektu uchwały w sprawie dyscypliny i organizacji pracy Związku został odrzucony większością głosów. Kolejny wniosek, formalny został przedstawiony przez delegata z Pomorza Zachodniego (Szczecin), który — w związku z sytuacją w tym Regionie — prosił o pozwolenie zabrania głosu celem jej przedstawienia. Delegat przypomniał w swoim wystąpieniu o kolejnych prowokacjach, jakich dopuszczają się władze — od sprawy bydgoskiej i nie uzgodnionych podwyżek, do odrzucenia społecznego projektu ustawy o samorządzie. Poinformował o wzburzeniu, jakie ostatnia decyzja o podwyżce cen papierosów wzbudziła wśród wielu załóg Pomorza Zachodniego. Zaproponował przegłosowanie uchwały w tej kwestii. Po wystąpieniach kilku delegatów przeciwstawiających się tej propozycji (argumentowali oni, że Związek nie może pozwolić wciągnąć się w „wojne papierosowe” — doprowadziłoby to do rozbięcia Zjazdu w jego decydującej fazie), większością głosów projekt zostaje oddalony.

Następnie wznowiono dyskusję ogólną nad programem Związku. Jako pierwszy zabrał głos Jan Jedrzejewski (Gdańsk). W swoim wystąpieniu mówił m. in. o wadze dostępu Związku do środków masowego przekazu a także o rozliczeniu winnych od Czerwca 1950. aż do sierpnia 1980 roku. Podkreślił rolę polityki społecznej Związku. Takią sprawą jako wykorzystanie sanatoriów organizacja lecznicza, przemysłowa, służby zdrowia, minimum socjalnego czy rekompensat nie są doceniane. Należy zwrócić na nie więcej uwagi.

Oklaskami przyjęto wystąpienie Michała Pietkiewicza (Białystok), który zgłosił do Komisji Programowej sprawę wniosków dotyczących Polaków mieszkających na terenie ZSR. „Tej Polonii” — powiedział — nie dostrzega się, choć z Zachodu przyjeżdżają tysiące — — — — — 1 [Dziennik Ustaw nr 20, poz. 99, art. 2 pkt 3]. Trzeba tym ludziom, czującym się Polakami, pomóc w zachowaniu języka i kultury. Mówi też o sprawie zabytków kultury polskiej, znajdujących się na dawnym terenie wschodnich Rzeczypospolitej — — — — — 1 [Dziennik Ustaw nr 20, poz. 99, art. 2 pkt 3].

Jan Łuźny (Region Śląsko-Dąbrowski) powiedział, że zbyt mało mówi się o Związku na Zjeździe. A tymczasem niektórzy działacze już „zaczynają się wozić”. „Demokracja wewnątrz Związku” — stwierdził — będzie wtedy, gdy wszyscy na tej sali kilkakrotnie się zmienią — łącznie ze mną. Delegat zabrał także głos w sprawie cen. Opowiedział się za tym, aby o cenach i formie sprzedaży decydowały samorządy. Spowoduje to, że „mierz będziemy z nimi walczyć, ale nikt nie powie, że nam się robić nie chce”.

Poruszył delegatów pełen ekspresji, emocjonalny głos Romana Jarnuszkiewicza.

CIĄG DALSZY NA STR.

Uchwała

Ostatnie miesiące przyniosły wyraźne uwstecznienie polityki Rządu. Atakom na nasz Związek i mnożącym się prowokacjom prokuratorów towarzyszy polityka społeczno-gospodarcza wymierzona w podstawowe interesy materialne ludzi pracy. Odrzucono wysunięte przez „Solidarność” żądania kontroli nad produkcją zasobami i dystrybucją artykułów pierwszej potrzeby. Jednocześnie — wbrew wcześniejszym zapowiedziom Rządu — nie nastąpił powrót do racji żywnościowych sprzed 1 sierpnia. Przeciwnie — zabrakło pokrycia rynkowego nawet dla norm jednoosobnie przez Rząd obniżonych. Zamiast skutecznych działań antykrzysowych Rząd podjął działania, które obciążają społeczeństwo kosztami kryzysu, ale nie służą jego przezwyciężeniu. W sposób arbitralny, bez rekompensaty i konsultacji ze Związkiem wprowadzono podwyżki cen ryb słodkowodnych oraz papierosów. Zapowiada się dalsze podobne kroki wymierzone w stopę życiową społeczeństwa. Nie jest to w żaden sposób powiązane z reformą gospodarczą. Przeciwnie — walka prowadzona przez NSZZ „Solidarność” o samorządowe zasady tej reformy natrafia od miesięcy na opór władzy.

Związek nasz nie może dłużej tolerować tej polityki. Pierwszy Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” żąda:

1. wypłaty rekompensaty za przeprowadzone ostatnio znaczne podwyżki cen artykułów pierwszej potrzeby i usług oraz przeznaczania całego dochodu uzyskanego z podwyżki cen towarów monopolowych (tytoniu i alkoholu) na pomoc socjalną dla rodzin najgorzej sytuowanych;

2. zamrożenia cen detalicznych do czasu szczególnego uzgodnienia ze Związkiem programu i terminarza zmian cen oraz systemu rekompensat w powiązaniu z przysługującą reformą gospodarczą i gwarancjami poprawy zaopatrzenia rynku;

3. ustanowienia społecznej kontroli nad programem doraźnych działań antykrzysowych oraz ich realizacją. Działania antykrzysowe mogą być skuteczne jedynie przy czynnym udziale społeczeństwa i jego organizacji, co nie będzie możliwe bez społecznej kontroli nad gospodarką.

Zjazd zobowiązuje Komisję Krajową, aby w razie nieosiągnięcia w tych sprawach porozumienia z rządem proklamowała w ciągu najbliższych dwóch tygodni powszechny strajk ostrzegawczy oraz ustaliła formy i terminarz własnej akcji protestacyjnej.

Jednocześnie Zjazd wzywa załogi wszystkich zakładów pracy do powstrzymania się od lokalnych akcji protestacyjnych oprócz tych, które okazały się konieczne dla obrony bezpieczeństwa Związku.



Fot. Aleksander Kępcik

I KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW

MACJALSKI 18 STY. 1

wieści (Lódź). Skrytykował Zjazd za brak postępu w pracach nad konkretnymi, ogromnie istotnymi kwestiami, jak brak dostępu do środków masowego przekazu czy sposób realizacji podwyżek cen.

Nie wszyscy delegaci mają, jego zdaniem, pełną świadomość zadań jakie przed nimi stoją — mówią o polityce, gdy w kraju krąży widmo głodu, nie traktują poważnie zadań jakie stoją przed nimi na Zjeździe. „Obudźcie się, o to was proszę” — zapelował na zakończenie mówca.

Następnie przegłosowano wniosek formalny, który proponował, aby głos zabrał Lech Wałęsa i przedstawił dalszą koncepcję działania NSZZ „Solidarność”, po apelu Zjazdu o wstrzymaniu podwyżki cen i po braku pozytywnej reakcji władz na to żądanie. Przewodniczący poinformował, że rząd gotów jest do rozmów w sprawach dotyczących reformy gospodarczej, podwyżek cen, rekompensat. Zaproponował wybranie grupy decyzyjnej, składającej się z delegatów i ekspertów, która po zakończeniu Zjazdu przystąpi do negocjacji. Negocjacje te powinny dotyczyć całości spraw związanych z reformą i podwyżką cen, a nie tylko sprawy papierosów.

Wystąpienie Lecha Wałęsy wywołało kilka głosów polemicznych, stwierdzających, że w obliczu ciągłych podwyżek nie konsultowanych ze społeczeństwem istnieje konieczność szybkiego działania — Związek musi się zdecydować stanowisko. Jeden z delegatów — Piotr Rzehter (Podkarpackie) zaproponował wystąpienie do rządu z żądaniem natychmiastowego umożliwienia Lechowi Wałęsie 8-minutowego wystąpienia w telewizji, pozwalającego w pełni przedstawić szerokim rzeszom społeczeństwa sytuację jaka powstała po ostatnich podwyżkach i stosunek Zjazdu wobec nich. Jeśli rząd nie zastosuje się do tego

żądania — należy w dniu jutrzejszym przeprowadzić w całym kraju jednogodzinny strajk.

Ostrą wymianą zdań rozgorzała między przewodniczącym Komisji Krajowej, a Małgorzatą Niesobka-Urbaniak (Pomorze Zachodnie). Stwierdziła ona, że po wczorajszym ostrym i zdecydowanym wystąpieniu Lecha Wałęsy wobec ministrów Krzaka i Krasńskiego należy zachować konsekwencję. Duże zakłady pracy ze Szczecina czekają na konkretne, zdecydowane działania Zjazdu. „Nie można odwracać kota ogonem” — powiedziała.

„Pani ładnie mówi” — oświadczył Lech Wałęsa — ale dajcie ludzi, dajcie im kompetencje i zaufanie. Niech negocjują po zakończeniu Zjazdu — rząd czeka”.

Z kolei głos zabrał Wincenty Kazańczuk (Mazowsze). Mówił on o tym że rząd przyjął politykę stałych jednostkowych podwyżek, przy jednoczesnym nacisku na Związek. „Trzeba stwierdzić, że nie zgadzamy się na dalsze podwyżki, bez postępu w innych sprawach, takich jak kwestia dostępu do środków masowego przekazu czy wieńców politycznych”. Zaproponował opracowanie uchwały wyrażającej stanowisko, że podwyżka nie jest uzgodniona z „Solidarnością” i że wobec odmowy wstrzymania podwyżek Związek nie przyjmuje odpowiedzialności za dalszy rozwój wypadków.

Dotycząca podwyżki cen artykułów tytoniowych dyskusja wywołała duże rozróżnienie sali i gwar, utrudniający dalsze prowadzenie obrad. Przewodniczący Prezydium obrad zaproponował, aby wszystkie wnioski i uwagi kierowane były do Komisji uchwał, która opracuje ostateczny projekt i przedstawi go Zjazdowi. Wniosek przewodni-

czego został przegłosowany. Liczne delegaci skierowali się do stołki Komisji Wnioskowej z opracowanymi przez siebie projektami. W rogu sali trwała dyskusja grupy delegatów z Wałęsą i Małgorzatą Niesobka-Urbaniak. W tej sytuacji, praktycznie uniemożliwiającej dalsze prowadzenie obrad, przewodniczący Prezydium obrad po przeczytaniu oświadczenia NSZZ RI „Solidarność” protestującego wobec podwyżki cen, skierowanego do premiera Jaruzelskiego zarządził wcześniejsze przerwanie obrad o godzinie 18.20 i kontynuowanie ich na sesji wieczornej.

Godz. 19.50. Zaczyna się czytanie uchwały finansowej o składkach, ich wysokości i rozdysonowaniu pieniędzy, a także o podziale składek między komisje zakładowe, zarządy regionów i Komisję Krajową. Po czytaniu pada z sali wniosek by przenieść całą sprawę na jutro i by komisja programowa przygotowała wariantowy projekt, tak by można było wybrać konkretne rozwiązania. Delegaci głosują za wnioskiem. Przedstawiciel Komisji programowej już po głosowaniu sprzeciwia się wnioskowi, twierdząc, że zostało już bardzo mało czasu i żeby głosować teraz. Delegaci głosują — za. Sala będzie więc teraz wybierać między trzema wariantami: — w komisji zakładowej zostaje 70 proc. składek, region bierze 25 proc. a KK — 5 proc. II wariant: odpowiednio — 80, proc., 15 proc. i 5 proc. oraz II wariant: 75 proc., 20 proc. i 5 proc. Delegaci poszczególnych regionów głosują tak: za I wariantem — Szczecin i Gdańsk, na II — Mazowsze, Górny Śląsk i Łódź, zaś na III — Bydgoszcz. Najmniej głosów oddano na III wariant, w następnej turze trzeba wybrać między wariantami I i II. Delegaci z Górnego Śląska protestują, twierdząc, że I tak II wariant uzyskał większość (254 wobec 249 głosów). Delegaci chcą jednak głosować, uchwała finansowa powinna uzyskać poważniejszą liczbę głosów niż

by to sprzeczne ze statutem; by określić sztywno 5 proc. dla KK a regionom zostawić widełki od — do; by regiony zajęły się działalnością gospodarczą a nie doły zakładów; by stworzyć w regionach fundusz refundacyjny dla małych zakładów itd. Po gorącej dyskusji ponowne głosowanie — tym razem za odwołaniem dopiero co przyjętej uchwały. Znowu trzeba liczyć głosy. Za odwołaniem głosuje 330 delegatów, przeciw — 153. Wpływa zastrzeżenie do sposobu prowadzenia obrad przez Prezydium Zjazdu. Po chwili znów wraca sprawa pieniędzy, wreszcie pada wniosek by odłożyć sprawę do jutra. Przewodniczący Komisji uchwał i wniosków zwraca uwagę, że Zjazd jest nadal w punkcie wyjścia. O 21.19 przewodniczący zmuszony jest ogłosić 10 minut przerwy.

Po przerwie przewodniczący komisji uchwał i wniosków odczytuje projekt tzw. uchwały papierosowej. Przyznaje, że do komisji wpłynęło 14 gotowych projektów i z nich udało się skleić jeden, w którym Związek nie zgadza się z dotychczasowym trybem wprowadzania podwyżek cen, uznaje fakt wprowadzenia podwyżki w czasie Zjazdu za prowokację, deklaruje się gotowość do prowadzenia rozmów, powołania odpowiedniej komisji i rozmów w sprawie następnego podwyżek. W ostatnich punktach projekt mówi, że Związek nie cofnie się przed żadną formą protestu.

Karol Modzelewski stwierdza, że bleda jest kiedy z 14 projektów robi się jeden. Nie można dać się wpuścić w kanał papierosowy. Grożą nam bardzo liczne strajki lokalne i Związkowi potrzebna jest nowa busola — powtarza kilkakrotnie — nowa busola, która wskaże kierunek walki z podwyżkami, o żywność. Ta busola nie mogą być frazesy, że protestujemy i że się nie cofniemy. Modzelewski mówi, że jest za innym projektem.

Przewodniczący obrad zarządza głosowanie nad projektem komisji uchwał. Sala szumi delegaci Dolnego Śląska machają mandatami.

Na mównicę wbiega Andrzej Gwiazda, chwytając mikrofon i woła, że Prezydium nie potrafi doprowadzić do jakiejś decyzji i że zgłasza wniosek o zmianę prezydium. Delegaci są zdezorientowani. Trochę rak podnosi się do góry. Przewodniczący zwraca uwagę, że kolega Gwiazda sam sobie udzielił głosu i że to, co robi, jest niedopuszczalne. Następnie znów zarządza głosowanie. K. Modzelewski na chwilę podnosi mandat w górę, w ślad za nim kilku delegatów domaga się, by podnieść mandat. Przed samym podium staje jeden z delegatów Pomorza Zachodniego, który od dawna prosi o głos i podsuwa przewodniczącemu pod oczy tablicę z numerem swojego mikrofonu. Przewodniczący zauważa go wreszcie i udziela głosu.

— Czy panu, panie przewodniczący, zależy na tym, by tej uchwały nie było? Słuchałem wczoraj naszego przewodniczącego Związku. Nie miał koncepcji. Ma prawo nie mieć koncepcji, jest młodym przewodniczącym, jako przewodniczący ma dwa dni. Delegaci wybuchają śmiechem. Atmosfera wyraźnie się odpręża. Delegat Pomorza Zach. mówi dalej, że jest sprawą zrozumiałą, iż każdy delegat, każdy region, chce się wpisać w historię Związku.

— Tymczasem to, co tu się rozważa, nie może dotyczyć papierosów, nie chodzi też o robienie strajku z powodu tej podwyżki. Tragedia Związku jest to, że łapie się jakichś słów — jak negocjacje — i trwa przy nich. Rząd negocjuje lekceważąc. Było wczoraj dwu ministrów i nie nie powiedzieli. Oni nie są amatorami, amatorami jesteśmy my. Starają się nas wyprowadzić w pole. [— — —] [Dziennik Ustaw nr 20, poz. 99, art. 2, pkt. 1 i 3]. Teraz jest numer z podwyżką. Proponowano, by oddać sprawę Komisji Krajowej i wrócić do domu. A tam czekają już robotnicy z przygotowanymi motkami. Nie na nas są te motki, a na sytuację. Naczejnie gorczy się przepelniło. W powadze tego Zjazdu pytam, z

kim się porozumiewać? Z panem Krzakiem? Umiemy dyskutować o procentach, czy 5, 15 czy 85. A nie umiemy zdecydować o tym, co ważne. Niech więc zbiorą się wszyscy, nawet tych 900 delegatów, tu na środku sali, niech omówią tezy uchwały i na jutro niech przygotują projekt uchwały.

Następni delegaci żądają głosu. Przewodniczący zwraca uwagę, że tryb i regulamin obrad nie przewidują tego. Delegat z Pomorza odpowiada, że by przewodniczący był obiektywny i nie komentował żadnego głosu ani wniosku i nie trzymał się kurczowo regulaminu, gdy chodzi o sprawy naprawdę ważne.

Głos zabiera ponownie K. Modzelewski. Proponuje spotkanie autorów wszystkich projektów, żeby w dyskusji sami wyeliminowali projekty zbędne, uzgodnili stanowiska, lub wyrażne różnice między nimi.

A. Gwiazda mówi, że trzeba sformułować zasadę, iż podwyżki cen mogą być tylko integralną częścią reformy. Ryszard Kuszyński (r. Śląsko-Dąbrowski) twierdzi, że komisja uchwał i wniosków zrobiła, co do niej należało. Delegatom to się nie podoba, machają mandatami.

K. Modzelewski od dłuższego czasu trzyma w górę tablicę z napisem „wniosek formalny”. Przewodniczący dopuszcza go do głosu. Modzelewski wnoszą, by 14 autorów spotkało się zaraz

Przez kilkadziesiąt minut trwała ożywiona debata nad zasadami ustalania wysokości płac etatowych działaczy „Solidarności” na szczeblu zarządów regionów i Komisji Krajowej. Przewodniczący regionu ma otrzymać na przykład: „2-krotne przeciętne wynagrodzenie obowiązujące w gospodarce narodowej w całym kraju, korygowane w okresach półrocznych plus dodatek funkcyjny dla przewodniczących regionów o liczebności członków powyżej stu tys.”. Wysokość dodatku funkcyjnego wynosi od 1000 do 3000 zł. Oznacza to, że otrzymywać będzie minimum 15000 zł. Nieco wyższe będzie wynagrodzenie wiceprzewodniczących i przewodniczących Komisji Krajowej (15000—18000 zł). Wielu delegatów uważało to rozwiązanie za niesprawiedliwe. Podnosili się głosy, że ustalone stawki są zbyt wysokie.

Większością głosów przyjęto uchwałę, że do 30 listopada komisje zakładowe muszą uregulować swe zobowiązania finansowe wobec zarządów regionów, a zarządy regionów względem Komisji Krajowej.

W międzyczasie nad stołem prezydalnym zawieszono przywiezione, ze Stoczni tablice z 21 postulatami Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego Trójmiasta z sierpnia 1980 roku.

O 13.20 podano wyniki głosowania uzupełniającego do Komisji Rewizyjnej.

DIARIUSZ

I podjęło dyskusję nad projektem w swoim gronie.

Delegaci w głosowaniu przyjmują wniosek. O godzinie 22.10 obrady się kończą. Ogłoszenie wyników wyborów w III turze do Komisji Rewizyjnej i w II do Komisji Krajowej odbędzie się dopiero jutro. Komisja Skrutacyjna jeszcze nie jest gotowa.

Dzień XVII

We wtorek, 6 października obrady rozpoczęły się o godz. 9.15. Komisja Skrutacyjna odczytała wyniki III tury głosowań do Komisji Rewizyjnej. Ważnych głosów oddano 845. Spośród 4 pozostałych kandydatów do 2 nie obsadzonych mandatów kwalifikowaną większość uzyskał Stanisław Daniel (473) z Regionu Środkowo-Wschodniego. Jeden mandat pozostał nieobsadzony. Zarządono IV turę głosowania do Komisji Rewizyjnej.

W wyniku II tury głosowania do Komisji Krajowej zakończone zostały wybory z następujących list regionalnych: Bydgoszcz: Henryk Napieralski — 483, Elbląg: Bogusław Szybalski — 492, Małopolska: Józef Jurkiewicz — 504, Jacek Marchewczyk — 434, Śląsk Opolski: Franciszek Szelwicki — 514, Podbeskidzie: Andrzej Kralczyński — 483, Radom: Witold Król — 508, Śląsko-Dąbrowski: Michał Masior — 535, Janusz Rejdych — 493, Ryszard Iwan — 482, Tadeusz Jedynak — 447, Toruń: Mieczysław Kukula — 530, Wielkopolska: Jan Siliński — 515, Lech Dymarski — 488.

Do trzeciej tury przechodzą regiony: Gdańsk, Mazowsze i Dolny Śląsk, które w II turze obsadziły niepełną ilość mandatów. Gdańsk: Jacek Merkel — 649, Alicja Matuszewska — 442, nadal nie obsadzone i miejsce mandatowe. Dolny Śląsk: Stefan Nawrot — 549, Eugeniusz Szumieyko — 438, do obsadzenia pozostał 1 mandat. Mazowsze: Zbigniew Janas — 569, Henryk Wuic — 492, Maciej Jankowski — 468. Do obsadzenia pozostały 3 mandaty.

Bezpośrednio po odczytaniu wyników wyborów przystąpiono do głosowania, które trwało do godziny 11.00. Po głosowaniu przewodniczący poinformował, że poprawki do projektu programu zgłaszać należy do godz. 15.00, na ręce przedstawicieli Komisji Programowej.

Następnie odbyło się drugie czytanie uchwały w sprawie działalności finansowej Związku. Po ożywionej dyskusji podczas której występowali przy mikrofonach w sektorach przedstawiciele regionów, przyjęto postanowienia dotyczące rozdziału składek członkowskich. W komisjach zakładowych ma pozostać 75 proc. wpływów, do zarządów regionów będzie przekazane 22 proc., do dyspozycji Komisji Krajowej 3 proc. Kontrowersje wzbudził projekt, by zwolnić z obowiązku odprowadzania składek spółdzielnie inwalidów. Wątpliwość przejął Jerzy Gawenda, sam inwalida, który powiedział, że chce on być pełnoprawnym członkiem Związku i nie chce być zwolniony od świadczeń na rzecz organizacji.

Przyjęto postanowienia o wypłacaniu zasiłków losowych: 2000 zł w związku z urodzinami dziecka, 1500 zł z tytułu zgonu członka rodziny, 3000 zł z tytułu zgonu członka Związku.

Wybrano Jerzego Lasońskiego (Małopolska).

Na zakończenie przedpołudniowej sesji obrad odczytano teledokument „Unitry”, wyrażający protest przeciw wszelkim podwyżkom cen nie uzgodnionym z załogami. Podwyżki muszą być połączone z reformą gospodarczą. Na znak protestu przeciw ostatnim podwyżkom pracownicy „Unitry” ogłosili jednogodzinny strajk, 6 października.

Po odczytaniu serwisu prasowego, jak zwykle na początku obrad popołudniowych następuje punkt dodatkowy, każdy z delegatów otrzymuje egzemplarz encykliki papieskiej „Laborem exercens”. Jest to dar Wydawnictwa Pallottinum z Poznania.

Prowadzenie obrad w sesji popołudniowej objął Michał Kowalski (Pomorze Zachodnie), który ogłosił, iż następnym punktem programu jest omówienie stosunku Związku do sposobu wprowadzenia przez rząd podwyżek.

Wczorajszym popołudniem dnia autorzy 14 projektów uchwał dotyczących tej sprawy spotkali się celem uzgodnienia stanowisk.

Jak poinformował przedstawiciel Komisji Uchwał, związkowcy zrezygnowali z przedstawienia ośmiu wersji, których treść pokrywała się w istotny sposób z pozostałymi.

Zaprezentował on delegatom sześć pozostałych projektów. Po zakończeniu pierwszego czytania nastąpiła krótka wymiana zdań na temat dalszego trybu dyskusji nad projektami uchwały. Ostatecznie na wniosek Karola Modzelewskiego (Dolny Śląsk), autora jednego z tekstów zdecydowano, że poszczególne projektodawcy będą kolejno motywować swoje stanowisko.

Jako pierwszy wystąpił Andrzej Gwiazda (Gdańsk). Wyjaśnił on, że w swym projekcie pragnął wybić na plan pierwszy konieczność powołania podwyżek cen z przeprowadzeniem całościowej reformy gospodarczej. Nie dostrzegając takich zamiarów w działaniach rządu, nastawionych wyłącznie na drenaż rynku. Zaproponował strajk prasowy, i blokadę eksportu żywności, jako środek nacisku na władze.

Stanisław Golaszewski (Gdańsk) podkreślił konieczność uzyskania dostępu do środków masowego przekazu, tak aby społecznie wiarygodni przedstawiciele Związku mogli przedstawić społeczeństwu stan gospodarki narodowej i stanowisko Zjazdu. Zaproponował wykorzystanie przez „Solidarność” statutowych możliwości protestu.

Następny projektodawca — K. Modzelewski stwierdził, iż podstawowym elementem jego tekstu jest żądanie zamrożenia cen detalicznych aż do ustalenia systemu rekompensat i rzeczywistego rozpoczęcia wdrażania reformy gospodarczej.

Tylko ogólnopolski strajk, o ograniczonym czasie trwania, uświadomiłby ludziom stanowisko społeczeństwa wobec jego polityki, wobec wprowadzenia podwyżek cen metodą faktów dokonanych i przerzucania ciężaru kryzysu na budżety rodzinne. W przeciwnym razie będziemy mieli do czynienia z szeregiem lokalnych żywiołowych strajków. Do tego nie można dopuścić.

Autor kolejnego programu Grzegorz Palka (Łódź) mówił o konieczności uświadomienia społeczeństwu kosztów, jakie musi ono ponieść w związku z reformą. Warunkiem zgody na te koszty i wyrzeczenia jest uzyskanie przez społeczeństwo kontroli nad gospodarką. Narzędziem kontroli winna stać się Ra-



Fot. Lesław Wdowiński



Fot. Aleksander Keplicz

I KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW

da Gospodarcza powołana przez „Solidarność” miejską i „Solidarność” rolników indywidualnych.

Zaproponował, aby do końca października przeprowadzone zostało referendum w zakładach pracy. Ustalił on formy przyszłej akcji protestacyjnej. Na zakończenie swej wypowiedzi stwierdził, że jego projekt nie jest sprzeczny z poprzednim.

Julian Prandecki (Pomorze Zachodnie) przedstawił w swym projekcie wszystkie szlaki, jakie napotyka Związek ze strony rządowej, od chwili batalii o swą rejestrację, aż do ostatnich, nie konsultowanych z nim podwyżek cen. Uważa, iż jedynym środkiem jaki mu pozostał jest zdecydowanie akcja protestacyjna, polegająca początkowo na strajku poligrafów i kontroli eksportu. W razie konieczności może ona zostać przekształcona w strajk powszechny.

Członek Komisji Uchwał i Wniosków, Tomasz Wójcik (Dolny Śląsk) odczytał i omówił projekt Komisji, który poprzedniego dnia nie spotkał się z aprobatą delegatów. Zawarty jest w nim protest przeciwko wszystkim ostatnim podwyżkom i postulat zobowiązania nowej Komisji Krajowej do przeprowadzenia negocjacji z rządem w oparciu o stanowisko KKK z dnia 26.08. br. Głosi ono konieczność uzgadniania ze Związkiem wszelkich zmian cen na artykuły

(projekt Karola Modzelewskiego). Wniosek zostaje przyjęty. Karol Modzelewski zwraca jednak uwagę, iż projekt przedstawiony przez Grzegorza Palke z Łodzi nie jest sprzeczny z jego projektem i może stanowić ważne uzupełnienie. Zabiera głos przedstawicielka nowo wybranej Komisji Rewizyjnej, Stwierdza, że Komisja postanowiła nie wybierać ani przewodniczącego, ani wiceprzewodniczących, lecz utworzyć ciało kolegialne, kierujące jej pracami. Powołano w związku z tym Prezydium KR, którego skład wchodzi: Adam Strzembosz (Mazowsze), Andrzej Zarach (Dolny Śląsk), Zbigniew Belz (Gorzów), oraz Jadwiga Sześcielkiewicz (Ziemia Łódzka) — sekretarz.

Po przedstawieniu Prezydium KR, prowadzący odczytuje informacje, iż Komisja Programowa będzie gotowa do dyskusji nad programem dopiero po kolacji. W związku z tym zostaje zmieniony program obrad i głos zabiera przedstawiciel Komisji Uchwał i Wniosków. Odczytuje projekt uchwały w sprawie wynagrodzenia za strajk, uznający za obowiązujący projekt ustawy o związkach zawodowych w wersji „Solidarności” oraz domagający się uchwały decyzyjnej z tej sprawy.

Z kolei przedstawiciel Komisji przystępuje do trzeciego czytania projektu uchwały o represjach wobec prasy związkowej oraz projekt listu do Sejmu PRL w tej sprawie (proponuje

W głosowaniu za wnioskiem o przyjęciu przez Zjazd tylko ten podnosi się i mandat. Prawie wszyscy delegaci głosują przeciwko. Za chwilę rozpocznie się czytanie i dyskusja nad projektem uchwały programowej, ale najpierw o 20.09. Komisja Skrutacyjna ogłosić musi wyniki IV tury wyborów do Komisji Krajowej. Sytuacja jest nadal patowa, kandydaci gdańscy, Lis i Kaczyński, nadal mają zbyt mało głosów (odpowiednio 349 i 358), to samo dotyczy kandydatów z Mazowsza: Bugaj dostał 273 głosy, Jaworski — 335, Romaszewski — 371, i Świątalski — 364.

Może się wreszcie rozpocząć dyskusja nad uchwałą programową. B. Gernemek relacjonuje przebieg pracy Komisji Programowej. Stwierdza, że w drugiej części jej pracy, już w Gdańsku, uczestniczyła zaledwie połowa członków Komisji. W niektórych punktach Komisja nie osiągnęła jednności i delegatom przedstawi się rozwiązania wariantowe.

Pada wniosek, by dziś obradować do późnych godzin nocnych.

B. Gernemek zaczyna relacjonować sporne fragmenty projektu uchwały programowej. Bardzo wiele wniosków z propozycjami zmian w tekście, które otrzymała Komisja (w tym jeden podpisany przez 69 delegatów) dotyczyło akceptacji przez Związek międzynarodowej sytuacji PRL i uznania dla międzynarodowych sojuszników. Komisja Programowa proponuje następujący tryb postępowania, by albo pozostawić ten akapit bez żadnych zmian, albo wykreślić jego drugą część (dotyczącą sojuszników), albo wreszcie usunąć cały rozdział.

Delegat ze Śląska wypowiedział się za trzecim wariantem. Mówił, że jest on po prostu niepotrzebny. Te same stwierdzenia są już bowiem zapisane w statucie Związku.

W głosowaniu delegaci decydują o pozostawieniu akapitu bez żadnych zmian. Werdykt Komisji Skrutacyjnej do głosowań jawnych jest jednak kwestionowany. Jej przewodniczący zarządza, wobec tego, liczenie głosów. Za pozostawieniem akapitu bez zmian głosuje 337 delegatów, przeciw — 245.

— Komisja Skrutacyjna nie jest zatem manipulowana — komentuje przewodniczący Komisji.

Dyskusja biegnie dość wartko. Komisja sama zgłasza poprawki do własnego tekstu (tzw. autopoprawki), niekiedy delegaci proszą o głosowanie nad wniesionymi przez siebie poprawkami. Pewne kontrowersje budzi wniosek o dążeniu Związku do zlikwidowania systemu akordowego. W. Lasocki (Mazowsze) informuje, że w Ursusie był niedawno strajk, bo załoga chciała pracować właśnie w systemie akordowym.

Delegat z Regionu Ziemi Łódzkiej wnosi projekt poprawki, zmierzającej do tego, że Związek dąży do stopniowej likwidacji systemu akordowego.

W głosowaniu przechodzi właśnie ta propozycja.

O godz. 22.25 zakończono dyskusję nad ostateczną redakcją Rozdziałów: III — Związek wobec kryzysu i reformy gospodarczej i V — Ochrona pracy jako podstawowe zadanie Związku. Rozdziały te przyjęto w brzmieniu zaproponowanym przez Komisję Programową, która po dyskusji naniosła odpowiednie autopoprawki.

Komisja Mandatowo-Wyborcza w związku z impasem po III turze wyborów do Komisji Krajowej (nieobsadzenie wakuujących mandatów w regionach: Gdańsk i Mazowsze) przypomniała punkt 2 rozdz. 5 ordynacji wyborczej mówiący, że jeśli III tura wyborów nie przyniesie ostatecznego rozstrzygnięcia zarządza się IV turę i dalsze, aż do wypełnienia miejsc mandatowych.

Jednocześnie odczytano wnioski formalne w tej sprawie:

1. Po V turze w razie impasu zostawić nieobsadzone wakuujące mandaty.
 2. Ponowić prawybor.
 3. Zarządzić nową prezentację kandydatów.
 4. W IV turze uznać za wystarczającą zwykłą większość głosów.
- Wnioski te Komisja Mandatowo-Wyborcza uznała za zmierzające do zmiany ordynacji wyborczej. Delegaci odrzucili zdecydowanie wnioski o zmianę ordynacji wyborczej.

O godz. 22.35 przystąpiono do V tury głosowania do Komisji Krajowej.

Dzień XVIII

W środę, 7 października o godz. 8.00 delegaci i osoby towarzyszące byli obecni na Mszy Świętej, po zakończeniu której celebrycy, poinformowali, że jest to już ostatnia Msza zjazdu. Podziękował on przewodniczącemu Związku i zebrany za współuczestnictwo w nabożeństwach w ciągu całego Zjazdu. W gorących słowach wypowiedział również życzenia i słowa otuchy skierowane do całego Związku.

Przed oficjalnym rozpoczęciem obrad przewodniczący Prezydium Zjazdu odczytał komunikat Ośrodka Duszpasterstwa Parafialnego na Jasnej Górze o przekazaniu Komisji Krajowej reprodukcji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

Odczytał również list pracowników wymiaru sprawiedliwości (w tym około tysiąca sędziów), zrzeszonych w NSZZ „Solidarność”, reprezentowanych przez Krajową Komisję Koordynacyjną. List zawierał wezwania do poparcia walki o pełną niezależność sądów oraz propozycję uchwały Zjazdu.

W uroczystym, oficjalnym otwarciu obrad o godz. 9.20 uczestniczyli dwaj poczytani szanowni. Jak co dzień — ze sztandarem MKS Gdańsk i drugi ze sztandarem NSZZ „Solidarność” Huty Warszawa.

Przewodniczący obrad Czesław Paga podał przewidywany program dnia.

Głos zabiera przedstawicielka Komisji Skrutacyjnej ogłaszając wyniki V tury wyborów do Komisji Krajowej. W regionie Gdańskim ponownie ani Lech Kaczyński, ani Bogdan Lis nie uzyskali wymaganej większości głosów i przeszli do VI tury głosowania. W Regionie Mazowsze Seweryn Jaworski (uzyskując 374 głosy) i Zbigniew Romaszewski (360 głosów) otrzymali mandaty członków KK. Tym samym zakończono wybory w tym regionie.

Powrócono do dyskusji nad Uchwałą Programową. Przedstawiciel Komisji Programowej Michał Gerwel przystąpił do prezentacji poprawek do Rozdziału V projektu Uchwały Programowej zatytułowanego „Solidarne społeczeństwo — Polityka Społeczna”. Uzgodniono bez poprawek tezę 12 dotyczącą różnorodnych form organizacyjnych samorządności w życiu społecznym. Bardziej ożywiona dyskusja wywołała tematyka tezy 13 dotyczącej ochrony prawa rodziny do zaspokojenia podstawowych potrzeb i jej rozwoju w poczuciu bezpieczeństwa. Uwaga delegatów skoncentrowała się na problemie urlopu macierzyńskiego, ochrony kobiet w ciąży oraz organizacji żłobków i przedszkoli. Po uwzględnieniu przez Komisję Programową szeregu poprawek ustalono, iż Związek będzie domagał się m. in. zapewnienia kobietom możliwości otrzymania urlopu macierzyńskiego począwszy od 7 miesiąca ciąży oraz co najmniej 98 dni od chwili rozwiązania.

Proponowanej przez Krzysztofa Rajberta z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego koncepcji możliwości udzielenia urlopu macierzyńskiego na cały okres ciąży przeciwstawił się Grzegorz Kamiński (Pomorze Zachodnie) twierdząc, iż byłoby to zbyt długa i szkodliwa izolacja kobiety w ciąży od środowiska tym bardziej, że we wczorajszej dyskusji nad Rozdziałem IV sformułowano żądania dotyczące obowiązku tworzenia w zakładach pracy oddziałów lub stanowisk pracy chronionej.

Dla odciążenia istniejących przedszkoli i żłobków poszerzono punkt tezy mówiący o konieczności ich rozbudowy i zmian form opieki nad dziećmi o zapis dotyczący tworzenia „Ogrodów Korczakowskich”. Przyjęto również uzupełnienie dotyczące możliwości prowadzenia żłobków i przedszkoli przez siostry zakonne.

Nie wniesiono merytorycznych poprawek do tezy 14 mówiącej o ochronie praw osób starych, niepełnosprawnych i nieuleczalnie chorych.

Przedstawiciel Komisji Programowej poinformował następnie, iż delegaci nie zgłosili żadnych poprawek do treści czterech następnych tez. Dotyczyły one zagrożeń biologicznego narodu, ochrony środowiska człowieka, prawa do własnego mieszkania i uczestnictwa Związku w kształtowaniu polityki mieszkaniowej oraz zapewnienia pracownikom niezbędnej ilości czasu wolnego i możliwości powszechnego uczestnictwa w kulturze.

Równocześnie szereg delegatów domagało się udzielenia im głosu. Przewodniczący Komisji Programowej zwrócił im oraz mał uwagę, iż zgodnie z ustalonym w I turze Zjazdu trybem prowadzenia dyskusji nad Programem Związku, do prezentacji swoich stanowisk mają prawo jedynie ci spośród delegatów, którzy współpracowali z Komisją Programową nad dyskutowanymi zagadnieniami, a których propozycje poprawek nie zostały uwzględnione. Żaden ze starających się o głos nie zgłosił w przewidzianym terminie wniosków, dlatego też wnoszę — powiedział Bronisław Gernemek — o przegłosowanie Rozdziału V w całości.

Rozdział V został przyjęty w głosowaniu zdecydowaną większością głosów.

Przed przystąpieniem do dalszej dyskusji prowadzący obrady odczytał komunikat przewodniczącego KK — Lecha Walęsy informujący, że w dniu jutrzejszym o godz. 10.00 odbędzie się pierwsze posiedzenie nowo wybranej Komisji Krajowej. Na posiedzeniu tym nastąpi wybór Prezydium KK.

Rozpoczęto dyskusję nad Rozdziałem VI Projektu Programu zatytułowanym Samorządna Rzeczpospolita. Z ramienia Komisji Programowej występował Jan Waszkiewicz. Przy omawianiu tezy 19 na temat stworzenia gwarancji istnienia pluralizmu światopoglądowego, społecznego, politycznego i kulturalnego, odczytano zgłoszoną przez jeden z zespołów tematycznych obradujących między turami Zjazdu, propozycję innego wariantu, w którym postuluje się m. in. wielopartyjność i stworzenie społeczeństwu możliwości swobodnego wyboru różnych programów politycznych. Wniosek Komisji Programowej o utrzymanie proponowanej przez nią wersji został przyjęty przez delegatów. Tekst wariantu został odrzucony.

Kolejny projekt poprawki postulujący dążenie do likwidacji organizacji politycznych w zakładach pracy, co miałoby gwarantować istnienie pluralizmu politycznego został również odrzucony przez salę.

Dalsze trzy tezy dotyczące form samorządu pracowniczego i terytorialnego oraz ich reprezentacji we władzach wszystkich szczebli, łącznie z najwyższym — nie wzbudziły szczególnych kontrowersji.

W tezie 23 dotyczącej wolności obywatelskich Komisja Programowa wniosła uzupełnienie do punktu dotyczącego nowelizacji

CIĄG DALSZY NA STR. 6

ZJAZDOWY

potrzeby. W projekcie znalazło się również żądanie opublikowania uchwały Zjazdu na temat wszystkich środków społecznego przekazu.

Po zakończeniu przedstawiania poszczególnych projektów, głos zabral Jan Rulewski (Bydgoszcz). Przychylił się on do zdania J. Prandeckiego, aby w uchwale zawarty został całościowy opis nierealizowania przez rząd idei i treści porozumienia oraz protest przeciwko wszystkim nieuzgodnionym podwyżkom cen. Zaproponował przyjęcie przez Zjazd uchwały będącej syntezą projektu J. Prandeckiego i K. Modzelewskiego oraz przeprowadzenia po zakończeniu Zjazdu jednogodzinnego strajku w całym kraju.

Jeden z delegatów zaproponował połączenie projektów Palke i Modzelewskiego, natomiast przedstawiciel Komisji Uchwał i Wniosków opowiedział się za rozbięciem projektów na dwa bloki — te opowiadające się za strajkiem, i te, które zalecają inne formy protestu.

Wniosek ten został odrzucony. Po krótkiej dyskusji na temat sposobu dalszych prac nad projektem ustawy postanowiono, aby w sześciu głosowaniach wybrać spośród przedstawionych dwa projekty i na ich podstawie uzgodnić ostateczną wersję uchwały.

Za projektem Andrzeja Gwiazdy opowiedziało się 34 delegatów. Karola Modzelewskiego — 433, Grzegorza Palke — 89, Juliana Prandeckiego — 53. Wersja Komisji Uchwał i Wniosków uzyskała poparcie 7 delegatów, natomiast za projektem Stanisława Golaszewskiego głosował tylko jeden autor.

Do dalszego opracowania i uzgodnienia wspólnego stanowiska skierowano projekt Karola Modzelewskiego i Grzegorza Palke.

Po zakończeniu debaty nad uchwałą dotyczącą sposobu wprowadzania przez rząd podwyżek cen, przewodniczący obrad odczytuje wniosek formalny odnoszący się do przedyskutowanej i niegłosowanej wcześniej uchwały finansowej. Wniosek zawiera propozycję, by uchwała ta nabrała mocy dopiero po ratyfikacji przez zarządy regionalne. W regionach, w których zostanie ona odrzucona, ostateczna decyzja podejmie walny zjazd delegatów regionu. Jeden z delegatów, występując przeciw wnioskowi, określa jego autorów jako nawiedzonych i domaga się, by nie rozpatrywać wniosków podważających uchwały już raz przegłosowane. Delegat większości głosów odrzuca wniosek.

Następnie głos zabiera przewodnicząca Komisji Skrutacyjnej Głosowań Tajnych i odczytuje protokół Komisji z wynikami trzeciej tury głosowania do Komisji Krajowej. Z kandydatów regionu gdańskiego ani Bogdan Lis, ani Lech Kaczyński nie uzyskali wystarczającej liczby głosów i przechodzą do IV tury. W regionie Dolnośląskim wymagana większość uzyskał Jan Winnik. Jest on ostatnim wybranym członkiem KK z tego regionu.

Spośród 6 kandydatów Mazowsza tylko jeden został wybrany. Jest nim Jerzy Jastrzębowski. Ryszard Bugaj, Seweryn Jaworski, Zbigniew Romaszewski oraz Witold Świątalski przeszli do IV tury głosowania.

Po zakończeniu czytania protokołu Komisji Skrutacyjnej prowadzący debatę odczytuje wniosek formalny powołujący do sprawy uchwały na temat sposobu wprowadzania podwyżek. Autor wniosku proponuje, by do dalszego opracowania przez Komisję Uchwał i Wniosków przekazać jedynie ten projekt, który uzyskał najwięcej głosów

Bogusława Mikusa z Chelma, który Komisja proponuje dołączyć jako aneks do uchwały. Zdecydowaną większością głosów delegaci przyjmują oba teksty jako oficjalny dokument Zjazdu. Przed odczytaniem kolejnego projektu zabiera głos z sali delegat Dolnego Śląska, który zwraca uwagę prezydium, iż wielu delegatów jest nieobecnych i domaga się aby prowadzący przywołał ich na salę obrad. „Nie wstydzimy się ludzi z zewnątrz, którzy słuchają nas” — mówi delegat prowadzący: „Proszę przeczytać napis, który znajduje się na tablicy świetlnej”. Odpowiedź ta wywołuje ogólną wesołość. Na tablicy rzeczywiście od dłuższego czasu pali się napis przywołujący delegatów do sali. Rzecz w tym jednak, że napis widoczny jest wyłącznie dla tych, którzy na sali się znajdują.

Przedstawiciel Komisji Uchwał i Wniosków czyta projekt uchwały o rozwoju spółdzielczości. Projekt zostaje przez delegatów przyjęty do dalszego opracowywania. Następnie przedstawiciel Komisji Programowej odczytuje projekty uchwał:

1. O realizacji praw członków Związku — gwarancje praw dla wszystkich do udziału w podejmowaniu decyzji, do oceny i krytyki władz, do zrzeszania się, do informacji o działaniach instancji związkowych.

2. O niezależności prasy związkowej (czyta Andrzej Porawski z Poznania) regulującej stosunki między redakcjami a instancjami związkowymi.

3. O sekcjach zawodowych i branżowych.

Wszystkie trzy spotykają się z identycznym zarzutem powielania treści statutu i nadmiernego mnożenia uchwał. Wszystkie też zostają przez delegatów odrzucone większością głosów.

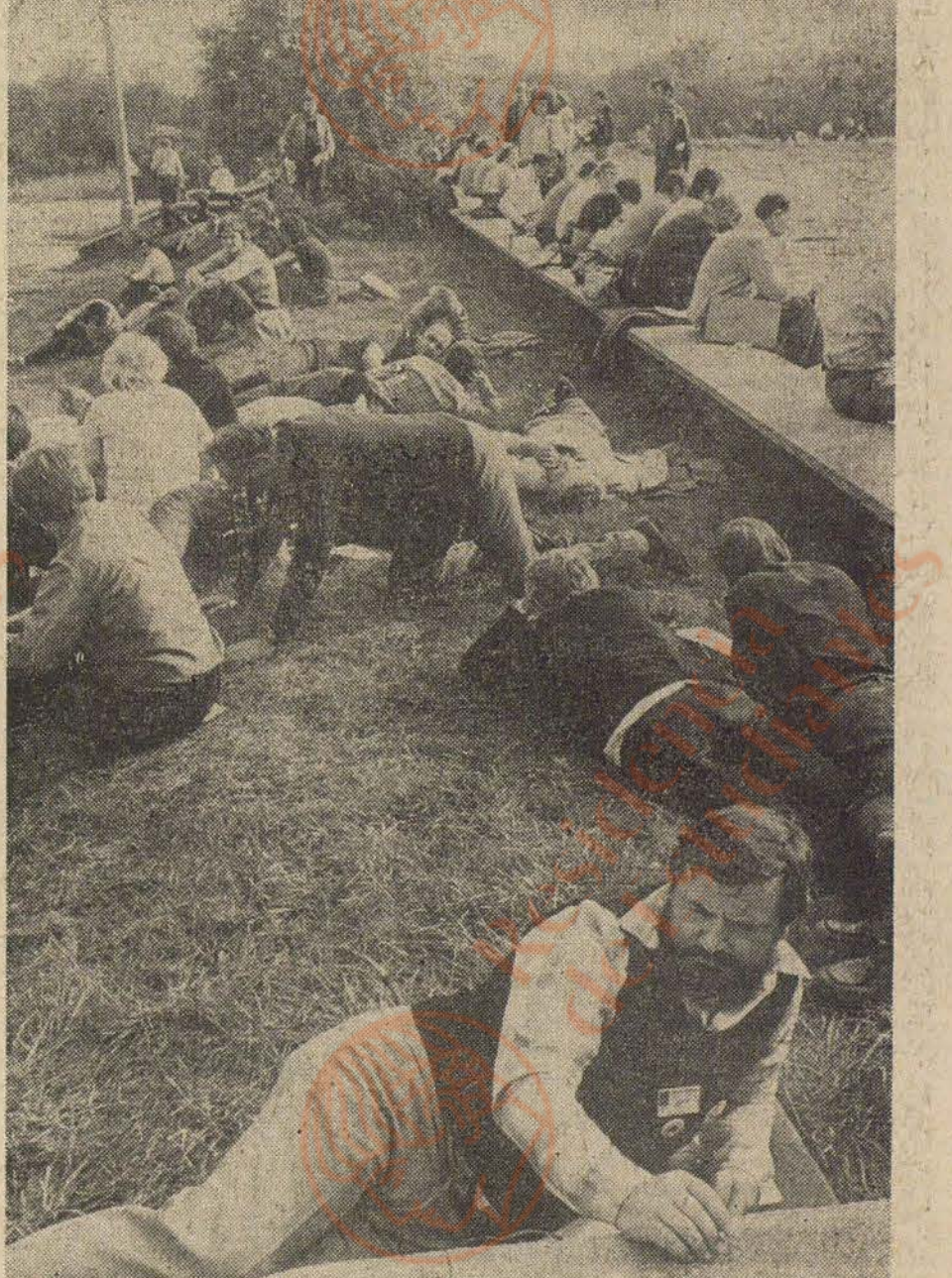
Następnie projekt uchwały o działalności międzynarodowej Związku postuluje niezależność w tej działalności od władz państwowych i innych instytucji domagając się ochrony interesów pracowników polskich za granicą, zostaje zdecydowana większością głosów przyjęta do dalszego opracowania.

O godz. 18.03 przewodniczący obrad zapowiada przystąpienie do IV tury wyborów do KK. Wszyscy opuszczają salę obrad. Po chwili wracają na nią wyłącznie delegaci, by oddać swe głosy.

Po głosowaniu udają się na kolację. O godz. 20.07 Jerzy Milewski, sekretarz Komisji Programowej zapowiada początek dyskusji nad projektem poprawki. Mówi, że wpłynęło 60 wniosków i poprawek.

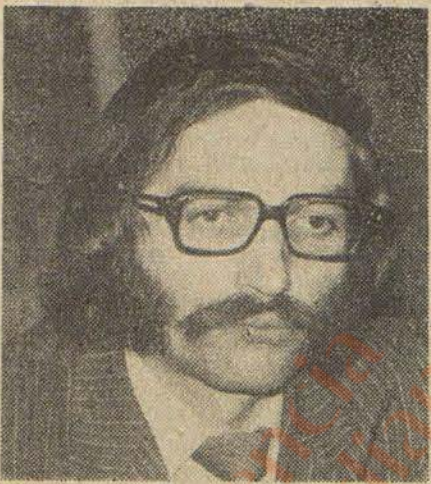
Przewodniczący obrad informuje, że wpłynął wniosek formalny J. Jastrzębowski (Mazowsze) którego autor domaga się ogłoszenia ostatecznego terminu zakończenia Zjazdu w dniu 7 października i przyjęcia przez Zjazd wyłącznie tez programowych „bo będziemy tu dyskutować do Wszystkich Świętych”. Jeden z delegatów, który wystąpił przeciw temu wnioskowi, stwierdził, że Zjazd musi uchwalić program, bo wyborcy tego żądają.

O głos prosi Bronisław Gernemek (Mazowsze). Mówi, że występuje jako delegat. — Mijają oto 3 tygodnie pierwszego założycielskiego Zjazdu i przez wszystkie dotychczasowe dni ani razu nie dyskutowano ani nie dopuszczono dyskusji nad tym, co dla Związku jest najważniejsze: nad jego programem. Zjazd musi zdecydować o programie. Moi wyborcy nie przyjmą uzasadnienia, że Zjazd nie znalazł czasu na dyskusję programową. Trzeba spróbować, zważywszy, ile czasu Zjazd tracił na sprawy proceduralne.



Fot. Tomasz Tomaszewski

I KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW



Bronić przed represjami

W trakcie II tury I Krajowego Zjazdu Delegatów „Tygodnik Solidarność” przeprowadził dyskusję z delegatami na Zjazd:

Michałem Chalońskim — ekonomistą (Region Świętokrzyski), Bogusławem Mikusem — technikiem budowlanym (Region Chełmski), Tadeuszem Kęsem — prawnikiem (Region Rzeszowski) oraz Wojciechem Figle — gościem Zjazdu — przewodniczącym KZ NSZZ „Solidarność” KW „Sosnowiec”.

— Chciałem z panami porozmawiać o praworządności. Problem jest moim zdaniem ważny dla Związku, choćby dlatego, że mamy do czynienia z niepokojącym zjawiskiem stosowania represji wobec wielu naszych działaczy.

Michał Chaloński — Faktycznie jest już ponad 100 takich spraw. Uważam, że Zjazd nie może przejsz obojętnie obok tego zjawiska. Ta sprawa, którą zajął się Zjazd, sprawa kopalni „Szczegółowice” i kolegi Arenta, na pewno była słusznym działaniem, ale Związek nie może działać tylko w pojedynkach przypadkach.

Bogusław Mikus — Uzupełnię tutaj kolegi. Naszym kolegom przedstawiono już zarzuty w prokuraturze. Toczy się szereg postępowań. Teraz czekają oni na skierowanie aktów oskarżenia do sądu. Prokurator zapoznający naszych kolegów z aktami powiedział im, że w Polsce toczy się podobnych spraw 150. Zarzuca się naszym działaczom rozpowszechnianie nie cenzurowanych materiałów, rozpisanie plakatów krytykujących decyzje władz w sprawie żywności.

Wojciech Figiel — Przede wszystkim chciałbym powiedzieć, że jak zaczęliśmy działać w „Solidarności” liczyliśmy się z faktem, że przed jej późniejszym spotkaniem z szyskanami ze strony władz. Obecnie jestem oskarżony, że o pięć przestępstw, za które grozi mi kara 5 lat więzienia. Ale mam żal do Zarządu Regionu i KKP, że dopuściło do sprawy, choć ją dobrze znali, nie uczynili. Nawet nie pomogli mi znaleźć obrońcy. Mam ich dzięki Kazimierzowi Świtonowi, który przez swą wcześniejszą działalność przed Sierpniem tykał się z dobrymi prawnikami, którzy chcieli się podjąć obrony mojej sprawy.

— Jak zdaniem Panów Związek winien reagować na te represje?

M.Ch. — Nawijając do sprawy uwolnienia z aresztu kolegi Arenta musimy dodać, że sprawa dotyczyła regionu niezwykle ważnego dla gospodarki kraju i władze musiały w tej sprawie pójść na ustępstwa. Ale zjazd musi podjąć działania i dać wytyczne dla Związku i dla Krajowej Komisji, jak należy się zachowywać w sprawie represjonowania działaczy związkowych i to ze wszystkich regionów: tych dużych i małych. Musi być to ujęte w programie Związku, w tej jego części, którą bym nazwał działanie doradnie Związku. Uważam, że cały Związek powinien pójść na takie rozwiązania, które by definitywnie rozwiązały ten problem. Nawet jeśli by zaszła taka konieczność, do strajku generalnego włącznie.

B.M. — Ja jestem z małego regionu, nie mam takich możliwości jak Śląsk, nie mam kopalni, nie mam przemysłu kluczowego. U nas władze są w stanie znaleźć sędziów „dyspozycyjnych”. A przecież musimy się zastanowić co zrobić, jak te wyroki zapadną. Nie możemy zamknąć kopalni, by zmienić te ewentualnie niesprawiedliwe wyroki. Bo ich nie mamy. Zresztą jest to niemożliwe, bo zaraz powiedzą, że wpływamy na niezawisłe sądy. A przecież w statucie mamy zapisane, że musimy bronić członków naszego Związku. Przecież ci wszyscy u nas oskarżeni, brali udział w akcji plakatowej na polecenie Regionu, zgodnie z uchwałą Zarządu Regionu. Musimy tych ludzi bronić. Ujęcie tylko tych spraw w programie, ale winien podjąć uchwały doradne. Przecież jeśli zaczęły zapadać wyroki, to ci ludzie będą mieli szereg niezadowolonych kłopotów i przykrości. Nie możemy ich krzywdzić. Związek musi podjąć konkretne kroki.

Tadeusz Kęsy — Fakt, że 10-milionowy Związek nie może zapewnić bez-

pieczeństwa swym członkom i to za wykonywanie czynności związanych z merytoryczną działalnością tego Związku, jest dla mnie czymś bardzo niepokojącym. Równocześnie nie jest niebezpiecznym zjawiskiem fakt, że ktoś ma przedstawione zarzuty, że był zatrzymany na ileś tam godzin, czy przeprowadzono rewizję, bo z tym mieliśmy w ciągu ostatnich lat sporo do czynienia i stało się to w naszej rzeczywistości sprawą prawie normalną. Natomiast dla mnie bardzo niepokojący jest brak właściwej reakcji ze strony Związku. Od kilku lat ze strony opozycji i ludzi uczciwie myślących zwracano uwagę na problem braku właściwego poziomu wiedzy prawnej w społeczeństwie i sposobu popularyzacji tej wiedzy przez publicystykę prawną. Publicystyka prawnicza ogranicza się do opisów poszczególnych incydentów wydarzeń, nie raz nawet ważnych, ale które nie dają ludziom obrazu prawidłowego funkcjonowania prawa. Chciałbym tu zwrócić uwagę, że jest rzeczą konieczną by wyjaśnić, iż przestępstwem czy wykroczeniem jest tylko taki czyn, który przez społeczeństwo nie jest akceptowany. Świadomość tego powoduje, że prawo jest kształtowane przez całe społeczeństwo i ono bierze udział w jego tworzeniu.

Ta sprawa Zjazdu winien zająć się w swoim programie, a Związek w swej dalszej działalności. Trzeba położyć nacisk na kształtowanie nowego, nie boję się użyć tego słowa, porządku prawnego. Natomiast stan taki jaki mieliśmy ostatnio, w ciągu ostatnich kilku tygodni, że siła Związku objawiała się w tym, że wyciągano naszych członków z aresztu, stosując mniej czy więcej drastyczne środki, jest dużym nieporozumieniem.

W.F. — Nie jestem specjalistą w sprawach prawa, większość z naszych członków na tym się nie zna. Myślę, że jest konieczne i to jak najpilniej powołanie przy KKP sekcji czy komórki złożonej z członków „Solidarności” prawników i to bardzo dobrych. Sędziów, prokuratorów czy adwokatów z dużym doświadczeniem, którzy by natychmiast zaczęli działać. Oni powinni rozpocząć rozmowy z rządem czy Prokuraturą Generalną, by zaprzestano tych represji. Powinni oni także pomagać członkom Związku w ich sprawach, jeździć po Polsce, rozmawiać z prokuratorami, walczyć z naciąganiem prawa. W ten sposób nie dopuszczając do spraw i procesów przeciw członkom Związku. Bo co za sukces odnieśliśmy, że ileś tam kopalni stało, po to tylko by kogoś z aresztu wyciągnąć. Nie ma w tym żadnego sukcesu, bo i tak będzie proces. A po otrzymaniu wyroku, jak w moim przypadku, to co może Związek zrobić, nie. Bo jak będziemy protestowali czy strajkowali, to władze zaczęły robić propagandę, że „Solidarność” chce rozwalić prawo w Polsce. Jednocześnie proszę zwrócić uwagę, przeciw komu są stosowane represje. Przeciwko ludziom z Komisji Zakładowych, ludziom odważnym, których nie da się nagłać czy przekupić. Potem za pisma niezależne. Początkowo stosowano siłę, to im nie wyszło, straszono wojną domową, rozlewem krwi, więc teraz wzięto się na sposób i za pomocą prawa chce się nas wykończyć, przestraszyć. Ja się obawiam, że jak dalej te represje pójdą, a „Solidarność” usiadzie na pupie, to przestanie być Związkiem odważnym. A w tej chwili nim jest. Ale jeśli ludzie zobaczą, że zamknęli dziesiątego, dwudziestego, czy trzydziestego a Związek nic nie robi, by ich bronić, to Związek słabieje, bo reszta będzie się bała, a jak nie bała, to w myśl zostanie, że nie mogą tak robić jak Figiel, bo trafiają za Figle i otrzymają tyle lat co on. Dlatego już teraz natychmiast musi powstać taka sekcja, która musi od razu działać. Rozmawiać, naciskać, kłócić się z tymi prokuratorami, co nas chcą zastraszyć.

M.Ch. — Kolega mówił o doradczym środkach, ale ważny jest cel długofalowy, by dążyć do zmiany prawa i doprowadzić do autentycznej niezawisłości sądów.

— Z Panów wypowiedzi wynika dość jasny obraz. Mam do czynienia z dużą falą represji przeciwko naszym członkom i to członkom szeregowym, działaczom z KZ, z pism związkowych czy kolportażu. Co należy robić teraz i do czego dążyć w przyszłości?

M.Ch. — Myślę, że projekt kolegi Figla jest jednym z możliwych na teraz środków działania. Należy jednak zwrócić uwagę, że my sami w regionalnych sprawach nie załatwiamy, tę sprawę możemy załatwić tylko występując jako Związek w całości. I tylko takie działanie może przynieść efekt. Nie o to chodzi by wszyscy byli odważni i dali się zamknąć. Nie na tym polega nasza działalność byśmy siedzieli w kryminale, my musimy działać na wolności, po to, by bronić naszych członków i naszych praw związkowych. Stąd ta konieczność działania Związku jako całości w obronie naszych członków. Pragnę tu podkreślić, o czym wspominał kolega Figiel, a jest to rzecz charakterystyczna, przeciwko komu wytacza się głównie sprawy. Wytacza się je przeciw naszym pismom. Nie mamy dostępu do środków masowego przekazu, do radia, telewizji i prasy. Represjami przeciw tym pismom stara się nas pozbać możliwości kontaktu z naszymi członkami, naszym społeczeństwem.

T.K. — Rzeczą niezbędną jest określenie przez Związek, które działania i które prace prowadzone przez Związek są objęte jego ochroną. Bo władze, na co pragnę zwrócić uwagę, uderzają w te dziedziny działalności, które akurat nie są dobrze widziane przez władze Związku czy Regionu. Wydaje mi się, że ten ostatni atak na Niezależną Oficynę Wydawniczą był spowodowany klimatem, który ujawnił się w niektórych wystąpieniach na zjeździe, gdy padły słowa o potrzebie ograniczenia się do spraw wyłącznie związkowych. Z drugiej strony, musimy jeszcze raz podkreślić, społeczeństwo winno być świadome, że niebezpieczeństwo nie grozi nam tylko dlatego, że Związek jest silny i duży, i że zapewnia ochronę, ale dlatego, że ono nie popełnia żadnego czynu przestępczego. Spotykałem się już z osobami, których dotyczyły pewne drobne represje, następnie umorzone. Ci ludzie zupełnie nie rozumieli o co chodzi. Byli oni instrumentem w tej zabawie, ze strony władzy, który miał dać efekt, by ludzie zwątpili w prawo, którego przecież nie naruszał. Tak więc niezwykle ważna jest popularyzacja prawa, prawdziwe jego objaśnienie. I tym Związek powinien się zająć. Inną ogromną sprawą jest działanie Związku zmierzające do „wyprostowania” prawa, do stworzenia prawa jednoznacznie brzmiejącego, w którym nie będzie możliwa interpretacja, korzystna tylko dla władzy, a nie społeczeństwa. Zaś na dzień dzisiejszy, pozostaje nam działać tak, by wyciągać ludzi z aresztu, ale jak najszybciej z tego musimy wyjść. Musimy przystąpić do działań generalnych, a nie do operacji wyciągania ludzi z aresztu. W tych działaniach muszą brać udział wszyscy członkowie Związku, bo jeszcze mamy wypalone pojęcie o prawie, o prawie jakiegoś winno obowiązywać.

B.M. — Ja się zgadzam z kolegą Kensem. Jednocześnie myślę, że te represje mają także dobry skutek. Pozwalają społeczeństwu zrozumieć jakie mamy prawo i co należy czynić by je zmniejszyć. Związek zajmował się praworządnością albo mówił, że nią się zajmuje. Ale to niewiele dało. A działania władz bezpośrednio udowodniły naszym członkom, jak ważny jest ten problem. Dlatego uważam, że ta skomasywana akcja władz zmobilizuje Związek do działania, do tego o czym mówił kolega i to musi być jednym z punktów programu Związku w sprawie praworządności. Ale nie można zapomnieć o tym co się już stało i z czym mamy do czynienia. Związek musi to poważnie potraktować i rzecz nazwać po imieniu. I z tego Związek musi wyjść. Musi umieć spojrzeć swym członkom w twarz i wypełnić to, do czego Związek jest zobowiązany, do obrony swoich członków. Do tego jest zobowiązany 10-milionowy Związek. Swych członków musi bronić, choćby nawet strajkiem generalnym, a więc najgroźniejszą bronią. Jest to ostateczność, nie powinno do tego dojść.

T.K. — Zgadza się z kolegą, ale musimy stwierdzić, że jest to zio konieczne, nie jest to działanie, które należałoby podtrzymywać.

M.Ch. — Kolega mówił o doradczym środkach, ale ważny jest cel długo-

falowy, by dążyć do zmiany prawa i doprowadzić do autentycznej niezawisłości sądów.

— Z Panów wypowiedzi wynika dość jasny obraz. Mam do czynienia z dużą falą represji przeciwko naszym członkom i to członkom szeregowym, działaczom z KZ, z pism związkowych czy kolportażu. Co należy robić teraz i do czego dążyć w przyszłości?

M.Ch. — Myślę, że projekt kolegi Figla jest jednym z możliwych na teraz środków działania. Należy jednak zwrócić uwagę, że my sami w regionalnych sprawach nie załatwiamy, tę sprawę możemy załatwić tylko występując jako Związek w całości. I tylko takie działanie może przynieść efekt. Nie o to chodzi by wszyscy byli odważni i dali się zamknąć. Nie na tym polega nasza działalność byśmy siedzieli w kryminale, my musimy działać na wolności, po to, by bronić naszych członków i naszych praw związkowych. Stąd ta konieczność działania Związku jako całości w obronie naszych członków. Pragnę tu podkreślić, o czym wspominał kolega Figiel, a jest to rzecz charakterystyczna, przeciwko komu wytacza się głównie sprawy. Wytacza się je przeciw naszym pismom. Nie mamy dostępu do środków masowego przekazu, do radia, telewizji i prasy. Represjami przeciw tym pismom stara się nas pozbać możliwości kontaktu z naszymi członkami, naszym społeczeństwem.

T.K. — Rzeczą niezbędną jest określenie przez Związek, które działania i które prace prowadzone przez Związek są objęte jego ochroną. Bo władze, na co pragnę zwrócić uwagę, uderzają w te dziedziny działalności, które akurat nie są dobrze widziane przez władze Związku czy Regionu. Wydaje mi się, że ten ostatni atak na Niezależną Oficynę Wydawniczą był spowodowany klimatem, który ujawnił się w niektórych wystąpieniach na zjeździe, gdy padły słowa o potrzebie ograniczenia się do spraw wyłącznie związkowych. Z drugiej strony, musimy jeszcze raz podkreślić, społeczeństwo winno być świadome, że niebezpieczeństwo nie grozi nam tylko dlatego, że Związek jest silny i duży, i że zapewnia ochronę, ale dlatego, że ono nie popełnia żadnego czynu przestępczego. Spotykałem się już z osobami, których dotyczyły pewne drobne represje, następnie umorzone. Ci ludzie zupełnie nie rozumieli o co chodzi. Byli oni instrumentem w tej zabawie, ze strony władzy, który miał dać efekt, by ludzie zwątpili w prawo, którego przecież nie naruszał. Tak więc niezwykle ważna jest popularyzacja prawa, prawdziwe jego objaśnienie. I tym Związek powinien się zająć. Inną ogromną sprawą jest działanie Związku zmierzające do „wyprostowania” prawa, do stworzenia prawa jednoznacznie brzmiejącego, w którym nie będzie możliwa interpretacja, korzystna tylko dla władzy, a nie społeczeństwa. Zaś na dzień dzisiejszy, pozostaje nam działać tak, by wyciągać ludzi z aresztu, ale jak najszybciej z tego musimy wyjść. Musimy przystąpić do działań generalnych, a nie do operacji wyciągania ludzi z aresztu. W tych działaniach muszą brać udział wszyscy członkowie Związku, bo jeszcze mamy wypalone pojęcie o prawie, o prawie jakiegoś winno obowiązywać.

B.M. — Ja się zgadzam z kolegą Kensem. Jednocześnie myślę, że te represje mają także dobry skutek. Pozwalają społeczeństwu zrozumieć jakie mamy prawo i co należy czynić by je zmniejszyć. Związek zajmował się praworządnością albo mówił, że nią się zajmuje. Ale to niewiele dało. A działania władz bezpośrednio udowodniły naszym członkom, jak ważny jest ten problem. Dlatego uważam, że ta skomasywana akcja władz zmobilizuje Związek do działania, do tego o czym mówił kolega i to musi być jednym z punktów programu Związku w sprawie praworządności. Ale nie można zapomnieć o tym co się już stało i z czym mamy do czynienia. Związek musi to poważnie potraktować i rzecz nazwać po imieniu. I z tego Związek musi wyjść. Musi umieć spojrzeć swym członkom w twarz i wypełnić to, do czego Związek jest zobowiązany, do obrony swoich członków. Do tego jest zobowiązany 10-milionowy Związek. Swych członków musi bronić, choćby nawet strajkiem generalnym, a więc najgroźniejszą bronią. Jest to ostateczność, nie powinno do tego dojść.

T.K. — Zgadza się z kolegą, ale musimy stwierdzić, że jest to zio konieczne, nie jest to działanie, które należałoby podtrzymywać.

M.Ch. — Kolega mówił o doradczym środkach, ale ważny jest cel długo-

opracował: JACEK AMBROZIAK

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

cji ustawy paszportowej o zapis domagający się gwarancji dla prawa swobodnego wyboru miejsca zamieszkania poza granicami kraju oraz powrotu do Polski.

Następnie Komisja Programowa zgłosiła szereg autopoprawek do tezy 24 poświęconej zagadnieniom niezawisłości sądownictwa oraz społecznej kontroli aparatu ścigania. Poprawki te dotyczyły m. in. sprzeciwiania wyłączenia uprawnień instytucji sędziowskiej, której przywrócenia domaga się Związek.

Następnie delegaci dyskutowali kolejne trzy rozdziały projektu Uchwały Programowej. Rozdział VI — Samorządna Rzecznospolita — rzeczniczką tego rozdziału z ramienia Komisji Programowej był Jan Waszkiewicz (Dolny Śląsk); Rozdział VII — Nasz Związek — rzeczniczką Aleksander Labuda (Dolny Śląsk) i końcowy rozdział VIII — Nowe porozumienia społeczne — rzeczniczką Andrzej Krajewski (Mazowsze).

Ważniejsze autopoprawki przyjęte w głosowaniu jawnym przez delegatów to: do tezy 26: „Osoby winne doprowadzenia kraju do upadku muszą ponieść pełną odpowiedzialność” dopisano następujący akapit: „Jeśli do dnia 31.XII.1981 r. nie zostaną wszczęte postępowania karne w wymienionych sprawach Komisja Krajowa powoła Społeczny Trybunał, który po przeprowadzeniu publicznej rozprawy osadzi i napiętnuje winnych”.

Zmieniono brzmienie tezy 26: „Kultura i oświata są sprawami całego społeczeń-

stwa. Należy się im pomoc i opieka ze strony Związku” — na: „Kultura i oświata muszą być dostępne dla każdego, wymagają opieki i pomocy ze strony Związku”.

Uznano za ważne merytorycznie wprowadzenie do tej tezy następującego zapisu po cytacie z Jana Pawła II: „Historia naszego narodu dowiodła, że skazywany wielokrotnie na śmierć przetrwał, zachował swoją tożsamość, nie dzięki siłom fizycznym, ale wyłącznie w oparciu o swoją kulturę” — „dlatego ulec musi zmianie dotychczasowa polityka władz, która kulturę i edukację doprowadziła do stanu katastrofalnego”.

Po dyskusji czy zasadne jest użycie w tytule Rozdziału VIII słowa NOWE Porozumienia Społeczne i w związku z tym, czy „Solidarność” powinna domagać się nowych porozumień społecznych, czy też konsekwentnie domagać się realizacji Porozumień z Gdańska, Jastrzębia i Szczecina; i po wprowadzeniu autopoprawek Komisji Programowej (np. „Solidarność” nie oczekuje konsekwentnej realizacji Porozumień, ale domaga się) — przyjęto ten rozdział w brzmieniu zaproponowanym przez Komisję Programową.

O godz. 13.22 Komisja Programowa zaproponowała zaakceptowanie przez Zjazd Projektu Uchwały Programowej w całości. Szymon Pawlicki (Gdańsk) zgłosił wniosek o włączenie do Projektu Uchwały, jako jej bazy i uzasadnienia, 21 ciągłe nie zrealizowanych Postulatów Gdańskich.

Po przedyskutowaniu problemu delegaci uznali za merytorycznie zasadne dołączenie 21 postulatów do składu Uchwały Programowej nie jako wstępu do Uchwały, ani jako aneksu — ale jako tekstu poprzedzającego Rozdział I — Kim jesteśmy i dokąd dążymy.

O godz. 14.05 odbyło się głosowanie całości Uchwały: za przyjęciem jej było 455 delegatów, przeciw 65, wstrzymujących się 91.

Zjazd przyjął Uchwałę w całości przy votum separatum 73 delegatów z 4 regionów: Poznań, Ziemia Radomska, Podbeskidzie i Wielkopolska.

Votum separatum dotyczy Rozdziału II Uchwały: akapitów 5 i 6. Jesteśmy w pełni świadomi, że społeczeństwo polskie oczekuje od nas służby pełnionej w taki sposób, aby ludzie mogli żyć w pokoju. Naród nie wybacz nikomu zdrady ideałów, dla spełnienia których „Solidarność” powstała. Naród nie wybacz nikomu nawet z najlepszej woli zrodzonych działań, jeżeli doprowadzą do przelewu krwi; zniszczenia naszego duchowego i materialnego dorobku. Świadomość ta nakazuje nam urzeczywistniać nasze ideały stopniowo, w taki sposób, aby każde kolejne zadanie zyskiwało poparcie społeczeństwa.

Odpowiedzialność nakazuje nam dostrzeżać układ sił, jaki powstał w Europie po II wojnie światowej. Podjęte przez nas dzieło wielkiej przemiany chcemy prowadzić bez naruszania sojuszu międzynarodowego. Mogą one uzyskać gwarancje rzetelniejsze niż dotąd. Naród nasz, ożywiony głębokim poczuciem godności, patriotyzmu i swej tradycji, może być wartościowym partnerem jedynie wtedy, gdy zobowiązania podejmuje sam i świadomie”.

O godz. 14.08 Komisja Skrutacyjna ogłosiła wyniki VI tury głosowań do Krajowej Komisji na mandat z regionu Gdańsk. Ostatecznie wakuje w tym regionie miejsce mandatowe zajął Bogdan Lis — 396 głosów. Prezydium wyraziło zadowolenie z powodu wypełnienia ostatniego mandatu Krajowej Komisji.

Po ogłoszeniu wyników wyborów do KK Andrzej Sobleraj (Ziemia Radomska) powołał do sprawy votum separatum zgłaszając wniosek formalny o tajne głosowanie akapitów 5 i 6 Rozdziału II Uchwały Programowej.

Lech Winiarski (Bydgoszcz) kontrwniośkując powiedział, iż sprawę tę już raz głosowano przy przyjmowaniu w całości Rozdziału II i że większością głosów delegaci opowiedzieli się za pozostawieniem akapitów 5 i 6 w brzmieniu proponowanym przez Komisję Programową.

Wniosek Andrzeja Sobleraja delegaci oddalili.

Popołudniową sesję obrad rozpoczął Janusz Onyszkiewicz przedstawiając — już po raz ostatni — reakcję prasy krajowej i zagranicznej dotyczące obrad Zjazdu. Następnie przybyły z Lublina weteran II wojny światowej reprezentujący kombatanów Armii Krajowej i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie wręczył Lechowi Wałęsie pamiątkę po gen. Sikorskim. — W wasze ręce reńcisci i emeryci składają swoje losy — powiedział.

Przewodniczący oświadczył, że ma przed sobą ok. 40 wniosków, które czekają na rozpatrzenie.

Podpisany przez 107 delegatów wniosek postulował natychmiastowe przeprowadzenie wyborów Prezydium Komisji Krajowej, tak aby delegaci mogli zapoznać się z decyzjami personalnymi jeszcze przed zamknięciem Zjazdu. Ten i podobnej treści kolejny wniosek upadł, mimo że głosowali za nim licznie delegaci z Pomorza Zachodniego, Wielkopolski, Łodzi i Górnośląska.

Wieksość odrzuciła wnioski o wysłuchanie na stojąco 21 postulatów Gdańskiego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, a także o ustanowienie święta „Solidarności” na Jasnej Górze. Odrzu-

cono wnioski o powtórzenie głosowania nad fragmentem programu dotyczącym sojuszu Polski z państwami sąsiednimi. Upadł również wniosek o wznowienie dyskusji nad zasadami wynagradzania działaczy związkowych.

Zjazd przyjął wniosek zobowiązujący KK, by na najbliższym posiedzeniu zajęła się sprawą żywności.

Na 3 minuty udzielono głosu Lechowi Dymarskiemu (Wielkopolska), który poruszył sprawę rozdzielania przez centralne władze Związku maszyn poligraficznych. Wiele spośród nich nie zostało dotychczas wydanych regionom. Dymarski zaproponował, by zainteresowani tą sprawą zebrał się podczas przerwy i ustalili sposób rozwiązania tej sprawy.

Następnie zabrał głos Karol Modzelewski, który zreferował projekt uchwały dotyczącej podwyżek cen wprowadzonych bez konsultacji ze Związkiem. Na pytanie przewodniczącego obrad, czy uwzględnią wszystkie poprawki, Modzelewski powiedział, że do projektu zgłoszonego przez Grzegorza Palke. Jego projekt jest w wielu punktach zbliżony z referowanym, lecz w znacznej mierze dotyczy spraw odrębnych i nie może być uważany za propozycję konkurencyjną.

Zastrzeżenia zgłoszone z sali przez Stefana Kawalca (Mazowsze) zostały odrzucone przez delegatów. Projekt zgłoszony i zreferowany przez Karola Modzelewskiego przyjęto znaczną większością.

Zjazd udzielił głosu Krzysztofowi Goławskiemu (Mazowsze). Poinformował on o treści zebranych przez siebie materiałów świadczących o kontrolowaniu korespondencji instancji i członków Związku. W Świdkach, gdzie mieszka Goławski kontrola objęła podobno 6 tys. działaczy i organizacji związkowych.

Przed rozpoczęciem dalszych obrad odczytano treść dwóch pism przesłanych do prezydium Zjazdu.

W telegramie nadesłanym z Jasnej Góry, Ojcowie Paulini życzą delegatom owocnych obrad dla dobra Ojczyzny i społeczeństwa.

Teleks Zarządu Regionu Jelenia Góra zawiera protest przeciwko zbyt wygórowanym, zdaniem autorów, stawkom przyznawanym przez Zjazd wybieralnemu działaczom władz Związku.

Po wznowieniu sesji plenarnej rozpoczęła debata nad projektami uchwał.

Projekt stanowiska Zjazdu w sprawie Komitetów Obrony Wzajemnych za Przekonania, będącego konsekwencją prób ich delegowania oraz represjonowania członków zreferował, w imieniu Komisji Programowej Zbigniew Romaszewski (Mazowsze). Omówił on treść wszystkich poprawek i propozycji zmian w uchwale, jakie napłynęły do Komisji po pierwszym czytaniu projektu.

W trakcie dyskusji nad kształtem uchwały skupiono się głównie nad określeniem rodzaju poparcia jakiego należy udzielić Komitetom oraz ustaleniem rodzaju instancji Związku, która ma zatwierdzać ich regulaminy.

Głosy podważające zasadność uznania Komitetów za agendy spotkały się z protestem sali. Uznania większości delegatów nie zdobyły też wypowiedzi postulujące ustalenie zasad działalności Komitetów przez Zarządy Regionów i wnoszące o ujednolicenie ich działalności w całym kraju.

Komisja Programowa proponowała, by I Zjazd Krajowy zalecił KK uznanie KOWP za agendy Związku.

Na wniosek Krzysztofa Dowgiałła (Gdańsk) i Ryszarda Kostrzewy (Ziemia Łódzka) przegłosowano ostatecznie wersję głoszącą, iż Komitety są agendami Związku (co powoduje automatycznie ochronę ich współpracowników przez „Solidarność”) oraz, że ich regulaminy opracowane przez Ogólnopolski Zjazd KOWP podlegają bę-

DIARIUSZ

I KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW

da zatwierdzeniu przez Komisję Krajową. Następnie znaczna większość głosów przyjęła uchwałę wraz z naniesionymi poprawkami.

Z kolei przedstawiciel Komisji Uchwał i Wniosek przedstawił projekt uchwały (pierwsze czytanie) w sprawie urealnienia i uściślenia stałej współpracy między NSZZ „Solidarność” a NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Projekt, którego autorem był Stanisław Wądołowski (Pomorze Zachodnie) przekazano do dalszego opracowania.

Tak samo postąpiono z propozycją uchwały w sprawie więziń politycznych. Postanowiono kontynuować prace nad tym tematem na podstawie projektu Komisji. Projektodawczyni uchwały, Teresa Baranowska (Region Śląsko-Dąbrowski) zgłosiła do niego szereg zastrzeżeń i za zezwoleniem sali odczytała własną pierwotną wersję tekstu, wymieniającą bezpośrednio Konfederację Polski Niepodległej.

Następnie przyjęto bez poprawek, uchwałę w sprawie samorządności i niezależności ruchu spółdzielczego, w której wystąpiono o nowelizację ustawy o spółdzielczości.

Z aplauzami sali i trybun spotkało się przyjęcie dużej większości głosów uchwały na temat gwarancji niezawisłości sędziowskiej, poszukującej niezależności sędziów od organizacji politycznych i administracji państwowej. Do jej tekstu nie zgłoszono po pierwszym czytaniu żadnych propozycji poprawek.

ZJAZDOWY

Następnie powrócono do projektu uchwały wyrażającej podziękowanie rozwiązaniu KSS KOR. Sprawa ta wywołała podczas X dnia obrad nieoczekiwane kontrowersje spowodowane zgłoszeniem aż trzech projektów uchwał. Obecnie, gdy Region Małopolska poparł wersję projektu Andrzeja Sobieraja (Ziemia Radomska) delegatami pozostały do wyboru już tylko dwa warianty.

W treści projektu A. Sobieraja zawarte było podziękowanie Komitetowi Samoobrony Społecznej KOR za pięcioletnią działalność w obronie robotników i walkę o demokratyzację kraju.

Alternatywny projekt autorstwa Pawła Niezgódzkiego (Mazowsze) mówił o rodowodzie „Solidarności” w szerszym kontekście tradycji walki narodu z przemocą i niesprawiedliwością, od czasu ruchu oporu, aż do powstania Wolnych Związków Zawodowych i działalności „wielu grup i samotnych działaczy opozycji demokratycznej”. W projekcie nie wymieniono nazwy KSS KOR.

Jeden z delegatów zwrócił uwagę, iż treści wyrażone w drugim projekcie zostały już zawarte we wstępie do uchwały programowej Związku.

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosek zaproponował potraktowanie obu projektów jako wariantowe i dokonanie wśród nich wyboru poprzez głosowanie.

W ostrej formie złożył kontrprojekt Patrycjusz Kosmowski (Podbeskidzie), wnosząc o zaniechanie rozważania obu propozycji, z uwagi na podział opinii wśród delegatów, manipulację Prezydium, nadmiar uchwał i brak konieczności podejmowania przez Zjazd tego typu uchwał.

W czasie, gdy liczni delegaci domagali się wysłuchania, a na sali panowało spore zamieszanie, przeprowadzono głosowanie. Po obliczeniu głosów okazało się, że większość z nich popiera wniosek Kosmowskiego.

Wówczas wniosek formalny zgłosił Andrzej Porawski (Małopolska). W bardzo emocjonalnym wystąpieniu wniósł o głosowanie nad pierwszym projektem uchwały, ponieważ oddalenie przez Zjazd obu projektów łącznie nie wyklucza rozpatrzenia ich oddzielnie. Podkreślił fakt, iż oba teksty z uwagi na zawarte w nich różne treści nie mogą być traktowane jako konkurencyjne. Krytykował wersję P. Niezgódzkiego, jako zgłoszoną w celu utraty poparcia dla radomskiej i zadeklarował poparcie dla uchwały wyrażającej uz-

nanie dla działalności KSS KOR. Stwierdził moralną konieczność podjęcia jej przez Zjazd.

Wystąpienie to spotkało się z długotrwałą owacją, a wniosek aby głosować nad projektem Sobieraja uzyskał poparcie Zjazdu.

W tym momencie prowadzący obrady odczytuje list, który wystosował do Zjazdu przebywający w szpitalu delegat na Zjazd, członek załogi KSS KOR — Jan Józef Lipski. Autor listu, który zemdał w czasie pierwszej dyskusji nad tą uchwałą wyraża w swym piśmie żal, spowodowany faktem, że działalność komitetu powstałego dla obrony prześladowanych ludzi pracy nie spotyka się z zrozumieniem niektórych delegatów.

Treść projektu uchwały zostaje ponownie odczytana. Projekt Andrzeja Sobieraja zostaje poparty przez większość delegatów stając się w ten sposób uchwałą Zjazdu. Znowu wybuchają oklaski.

Tymczasem na podium zjawiają się dwaj delegaci usiłujący wręczyć Prezydium teksty swych wniosków i projektów dotyczących nie załatwionych jeszcze przez Zjazd spraw.

Prowadzący obrady apeluje o dyscyplinę i odpowiedzialne zachowanie, którego braku nie może tłumaczyć zdenerwowanie wynikiem z faktu, iż II tura obrad trwa już dwunasty dzień.

O godzinie 18.59 Prezydium zarządza wieczorną przerwę.

Jeszcze przez pewien czas po jej ogłoszeniu w różnych miejscach sali tworzą

się grupy osób żywo omawiających przebieg wydarzeń sesji popołudniowej.

Godzina 20.32. Przewodniczący ogłasza komunikat, że wszyscy, którzy stoją pod Olivią, mogą wejść do wnętrza, na balkon i oglądać zakończenie Zjazdu. — Apeluje do służby porządkowej, by od tej chwili wpuszczano wszystkich chętnych.

Godzina 20.34. Początek sesji wieczornej. Krzysztof Kurowski zgłasza protest przeciw temu, że w ostatniej chwili odczytuje się dokumenty złożone wcześniej oraz przeciwko naciskom, wywieranym na Prezydium Zjazdu. Nie określa bliżej, o jakie naciski i dokumenty chodzi.

Teraz znów zaczyna się czytanie i głosowanie projektów uchwał. Najpierw o stosunku Związku do rządowego programu budownictwa mieszkaniowego. Projekty uchwał, wnioski, poprawki wniosły do Komisji Programowej 56 delegatów. Komisja sformułowała z tego krótką uchwałę, w której Związek protestuje przeciwko rządowej decyzji o ograniczeniu rozmiarów budownictwa mieszkaniowego, co spowoduje wydłużenie okresu oczekiwania na mieszkanie do 20 lat.

Zgłaszający sprzeciw wobec tego projektu delegat argumentuje, że powiela on fragment programu Związku.

Projekt większości głosów oddalono. Podobny los spotyka propozycję uchwały o zwiazkowej inspekcji pracy, odczytanej przez Piotra Elsmonta (Gdańsk). Po nim na mównicę staje Kazimierz Kaczor (Mazowsze) i czyta projekt deklaracji programowej w sprawie kultury narodowej. Jest to drugie czytanie, do pierwotnego tekstu zgłoszono dwie niewielkie poprawki o charakterze stylistycznym. Delegaci przerywają czytającemu oklaskami. Deklaracja zostaje uchwalona prawie jednogłośnie, po czym K. Kaczor oświadcza, że czuje się w obowiązku powiedzieć, iż autorem jej tekstu jest prof. Jan Józef Lipski. Delegaci znowu klaszczą.

Kolejna uchwała, w sprawie kontaktów zagranicznych Związku. Ponieważ jest wiele wniosków w tej sprawie, wnioskodawcy idą za kotarę na końcu sali, by uzgodnić poprawki.

Na sali coraz bardziej odczuwa się chłód. Od godziny 15 trwa zamrażanie płyty hali, na którą później wyleje się woda.

Pada wniosek w sprawie uchwały o mniejszościach narodowych. Delegat z

Pomiedzy Gdańskiem a Gdynią przy głównej ulicy stoi hala. Za plecami ma Uniwersytet i domki jednorodzinne, po bokach pola, naprzeciwko magazyny i garaże Spółdzielni Ogrodniczej.

„Olivia”. Tu odbywa się Zjazd.

To co dzieje się w środku opisano tysiącami teledysków, przybliżono obrazem i dźwiękiem.

Relacje, komentarze i analizy rozeszły się w Polskę i świat.

Lecz co jest poza halą, w jej najbliższej okolicy, na styku oficjalnego z codziennym? Czy to się przeplata, czy rozchodzi?

A może w ogóle nie istnieje?

ONI TO MY

Piknik, bazar i wiec

przemieszane ze sobą — oto co odbywa się pod „Olivią” przez długie dni, wieczory, a czasem i noce. Gigantofony łączą sale z tymi na zewnątrz, a ich dudniący dźwięk dominuje nad wszystkim. Tłum w zależności od pogody, pory dnia i poruszonego wewnątrz tematu raz gęstnieje, a raz rzadnieje. Ale ludzie są zawsze. Całymi rodzinami i pojedynczo. Czasem z niemowlętami w wózkach dzieci i psami.

Skupieni wokół głośnikowych kolumn, przywarcili twarz do szyby, za którą niedostępne kulturalne porządki na schodach i balkonach, rozłożeni na trawie trwają tu godzinami. Niektórzy krążą między poszczególnymi grupami omijając jednak starannie ogromny napis, pośrodku płyty: „Słuchając dziennika, można dostać białkę”.

Raz po raz powstaje nagłe zbiegawisko i równie szybko się rozpraszają. To z tarasu rozrzucono niepodpisane ulotki; zawiązała się gwałtowna dyskusja, albo pokazał się ktoś ważny. Wybrańcy zajmują miejsce przed telewizorem. Ustawiony wysoko pozwala — dzięki systemowi telewizji wewnętrznej — nie tylko słyszeć, ale i widzieć. Tutaj zawsze najgłośniejsze.

Dlaczego przychodzi? Żeby zobaczyć, dowiedzieć się, jak jest naprawdę, przeżyć.

Czy decyzyja o niedopuszczeniu telewizji była — ich zdaniem — słuszną? Tak — twierdzą — chociaż trudno im się wypowiedzieć, bo są w uprzywilejowanej sytuacji.

Co najbardziej ich interesuje? Para lekarzy, którzy na własnych leżankach kibicują już drugiej turze: „Jest to tak pouczające i ciekawe, że właściwie wszystko nas zajmuje, nawet dyskusja o ordynacji wyborczej”.

Czego brakuje? Inżynier budowlany: „Taktiki i strategii. Bo co do programu to każdy wie, że naród potrzebuje jedzenia i tak dalej; ale trzeba ustalić metody”.

Obawy? Robotnik z gdańskiej rafinerii: „Boję się, żeby zbyt miękka linia nie zwyciężyła”.

Kolorowo, godnie i imponująco

przystrojone stoją na górnym parkingu zjazdowe autobusy. Tak chcieli się zaprezentować całej Polsce podczas gwiazdzistego przejazdu do Gdańska. Nad dachami powiewają flagi — państwowa i „Solidarność”, w oknach gęsto od naklejek, proporzdek i plakatów, niekiedy także na zewnątrz rozwieszone są transparenty.

Przy wielu autobusach kolejki. W otwartych drzwiach sprzedaje się regionalne specjalności: zwiazkową prasę i rocznicowe pamiątki.

Handel prowadzi się wszędzie. Przez odkrytą szybę, czy w otwartych bagażnikach samochodów widać sąsiadujące ze sobą „bibuły” i portret Papieża; „Tygodnik Solidarność” obok czapek z solidarnościowym nadrukiem; pamiątki Gomulki razem z zeznaniami Świątli; plakat „Jest nas 10 milionów”; zdjęcie Albina Siwaka. No i plakietki, znaczki, naklejki, ta od roku — największa mania Polaków.

Thumiona przez 36 lat potrzeba samookreślenia się i zamyślenia poglądów objawia się w tym głośno i szczerze, choć czasem naiwnie. „Kocham Związek Radziecki”, „Element Antysocjalistyczny”, „Aby Polska była Polska”, „Katyń pamiętamy”. Podobny Pilsudskiego, emblematy partii politycznych, Matka Boska, „Solidarność” w niezliczonych odmianach oraz wszelkie możliwe kombinacje tych elementów. Można kupić, sprzedać, wymienić.

W kraju jest już podobno tysiąc pięćset tego typu znaczków i co dzień przybywa nowych. Ponieważ zapotrzebowanie jest ogromne, kwitnie twórczość nie skrupowana ani prawem, ani wymogami artystycznymi. Nieraz już mówiono, że klasyczny napis „Solidarność” powinien być chroniony, zarówno w interesie jego twórcy Jerzego Janiszewskiego, jak i Związku, którego nazwy nie należy nadużywać. Jak dotąd nie zrobiono niczego i interes rozkręca się na potęgę.

Pod „Olivią” znaczki, które jeszcze parę miesięcy temu kosztowały 10 czy 15 złotych, sprzedaje się po pięćdziesiąt albo i więcej. Sprzedaje za zgodą Komitetu Organizacyjnego i po partyzacku. Służba porządkowa goni tych, którzy pragną się dorobić i „samochodami z Gdańska wyjechać”, lecz wobec dużej liczby kupujących mało to skuteczne.

Osobną grupę stanowią kolekcjonerzy. Przyjechali niekiedy z daleka. Zbiory prezentują na sobie lub w spec-

jalnych albumach. Są rzeczowi, skupieni, czujni.

Najpełniejszą kolekcję wystawia w Trabancie Ryszard Demel. W czasie obrotu Zjazdu wymieniał z delegatami prawie czterysta znaczków. Nawiał wielo znajomości i przyjaźni. Gość Zjazdu, mer Nowego Jorku, chciał kupić wszystko do razu, a na odmowę odpowiedział, że cena nie gra roli. „Teraz, kiedy ktoś namawia mnie na sprzedaż, mówię, żeby dał więcej niż mer Nowego Jorku”.

Co jest najbardziej poszukiwane? „Ludzie chcą, żeby był Orzeł, Matka Boska i „Solidarność” razem. No i najlepiej, żeby Orzeł miał koronę.

Ryszard Demel rozpina marynarkę, odgina sweter. Na krasiastej koszuli widzę mały białoczerwony ryngraf.

Który znaczek ma dla Pana największą wartość? „Zrobiony jest z papieru, okrojony celofanem i mocuje się go

wany”. „Zaden nie przedstawił programu, ale Wałęsa powiedział przynajmniej coś konkretnego — trzeba cenę przeciwnika”. „Wiem, że nas nie zawiedzie. W ciężkich chwilach poprowadzi do walki”.

Wiadomo, pod halą stoi Trójmiasto, ale nieszczęśliwego dnia delegaci potwierdzili te odczucia wybierając swego przewodniczącego.

Raz też z zewnątrz dotarli na salę. I był to głos niezadowolony. Słuchający przekazali do Prezydium oświadczenie. Wyrażali w nim swoje oburzenie — delegaci ciągle rozchodzą się po kulturalach, są za mało zdyscyplinowani. „To nie jest Zjazd CRZZ tylko „Solidarność”. On dotyczy nas wszystkich. Miejsce delegata jest na sali!”.

Alle na ogół uważa się, że „mamy bardzo dobrych delegatów. Nie zauważyłem, żeby ludzie mruzczyli czy gwizdali”. Docenia się to, że chętnie wychodzą na zewnątrz, rozmawiają, słuchają. „Oni są nasi!” I gdy mówią o przedłożeniu Zjazdu, o kłopotach z mieszkaniami i jednym zapytano z trybuny, czy społeczeństwo się zgodzi? na zewnątrz ludzie wołali: „Tak! Tak! Weźmiemy ich!”.

Dokładnie naprzeciwko

hali usytuowana jest Spółdzielnia Ogrodnicza. Idzie się wzdłuż plotu z napisem: „Solidarność” żąda rejestracji związku zawodowego Funkcjonariuszy MO i koło monstrualnego wykryknięcia skreca się w bramę. Błotniste podwórce, magazyny, garaże. Po drugiej stronie ulicy hałas, tłum i napięcie, tutaj cicho, spokojnie i pusto. Odnajduję kilkoro pracowników.



Fot. Aleksander Kępcik

na śrubkę. Zdjąłem go z brudnego kombinezonu monter na K-4 w Stoczni Gdańskiej. To było 29 sierpnia 1980 roku”.

Jednocześnie miejsca i czasu

daje możliwość natychmiastowego porównania reakcji. Znaczenie tego trudno wprost przecenić. Czy to, co mówią delegaci podoba się zwykłym członkom „Solidarności”, z jakich składa się publiczność przed halą? Czy przemówienie odbierane jest tak samo wewnątrz, jak i na zewnątrz gmachu?

Często sala i widownia rezonują podobnie, choć nie zawsze z takim samym natężeniem. Tu i tam z aplauzem spotyka się oświadczenie, że „jeżeli w dalszym ciągu władza będzie odmawiała nam dostępu do radia i telewizji, zbudujemy własną sieć!”.

Po obu stronach entuzjastycznie przyjmowano profesora Lipińskiego i generała Borutę-Spiechowicza.

Podobają się osobowości mocne, uosabiające narodową jedność i tradycję. Oklaskiwane są przemówienia jasne, twarde, nie wolne czasem od demagogii. To oczywiście — można powiedzieć — przeciw psychologia tłumy jest jedna. A jednak są różnice. Wobec Konfederacji Polski Niepodległej na sali spotykam uczucia mieszane. Na zewnątrz uważa się, że „oni mówią głośno to, co my wszyscy myślimy o cichu”.

Kompromis przy ustawie o samorządach na sali — wzbudził głównie krytykę, przy głośnikach — raczej aprobatę. Choć ustawa nie zadowala, w pełni uznana została za sukces: „Poślowie poszli z nami. Samo to warto jest usłyszyc”.

Najgłośniejsze rozmówienie nastrojów nastąpiło podczas prezentacji kandydatów na przewodniczącego. Pod halą do drugiej w nocy — pomimo dojmującego chłodu — wytrwały setki osób. Bito brawo Wałęsę z takim zapamiętaniem, jakby mogło to rozgrzać chłodną i skąpą w oklaski salę.

Z kilkudziesięciu pytanym tylko jeden wybrałby Rulewskiego, bo „to twarde reka, jakiej brakuje”.

Jurek? „Łatwo naobiecować, tylko potem trzeba mieć rozum do realizacji?”.

Gwiazda? „Nie wiem, o co mu chodziło”.

Rulewski? „Mówił pod publiczność”. Wałęsa? „Nie spodziewałem się po pisu retoryki, więc nie jestem rozczarowany”.

Jesteście zakładem położonym najbliżej „Olivi”, czy wiecie o Zjeździe?

Mężczyźni wiedzą niewiele lub nic. Oczywiście, chcieliby wiedzieć, ale czasu nie ma. Tak, jest tablica „Solidarność”, coś tam wywieszają. No, to jakoś tak umyka. Do Związku należą, naturalnie.

Podchodzą dwie młode kobiety — pakowaczki. Jedną z nich była wczoraj pod „Olivią” do późnej nocy. Słuchała prezentacji, potem do rana spać nie mogła bojąc się, że Wałęsa nie przejdzie. I wtedy na pewno dojdzie do konfrontacji.

Jakie sprawy Zjazd powinien przede wszystkim załatwić? — „Żeby wszystko się ustabilizowało”.

Czy to zależy od Zjazdu? — „Teraz jest wszystko na pieku”.

To jak ma być? — „Ktoś musi ustąpić”.

Związek? Zaprzeczają gwałtownie. Związek ustąpić nie może, bo byłoby jeszcze gorzej. Co więc robić nie bardzo wiadomo. Strajkować nie można, a bez strajku nie się załatwi.

Czym powinien się zająć Zjazd? Tu wszyscy są zgodni: że przyspieszeniem realizacji reformy gospodarczej. Kontrolą. Bo jak to jest, że kraj bogaty w siarkę, a zapalaki trzeba sprowadzać. Dawniej sprzęt radio-telewizyjny wychodził za bonifikatę, a teraz wszystko zniknęło, nawet te buble, bisto-ry, nylon, których nikt nie kupował. Dziwne to, prawda?

I dalej poszło już ostro, gorzko. O całonocnych kolejkach za ochładem, o zapisach dwa tygodnie naprzód przed sklepami miesnymi, o spekulacji, brudzie, chorobach. Nikt sobie nawet zimny nie wyobraża.

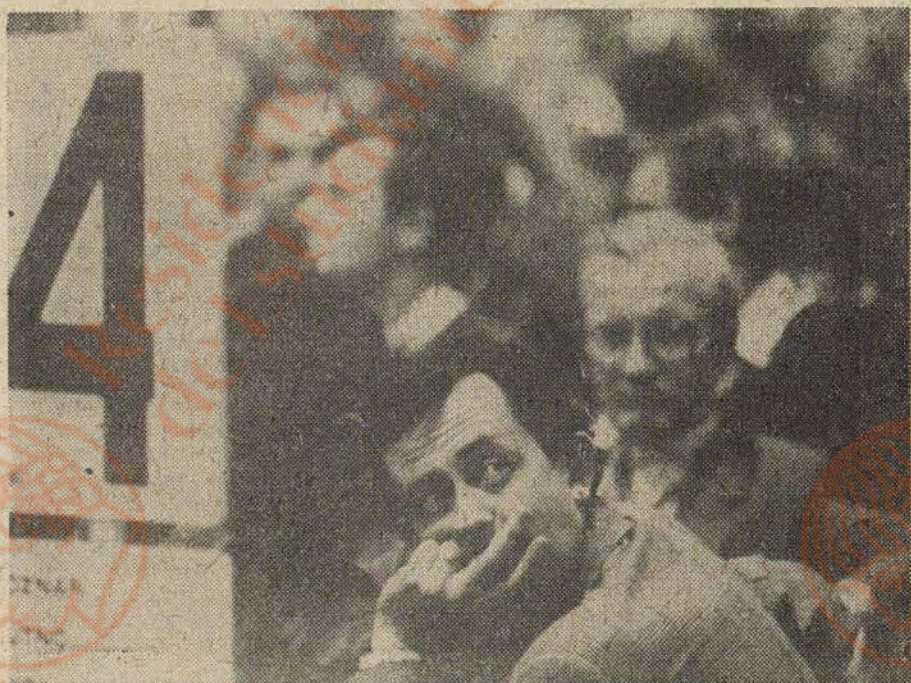
„Niech nam Pani powie, jak to będzie? Ja jestem sam z dwójkiem dzieci i muszę dla nich kupować, a nie nie ma. To ja Pani zupełnie szczerze powiem, że już niewiele trzeba, żeby wziąć butelkę, napełnić benzyną i poszedł na ulicę”.

Zanada cicho, a potem odzywa się kobieta, ruchem głowy wskazując przeciwną stronę ulicy: „Oni tam to przecież wiedzą. Na pewno coś poradzą. Muszą!”.

MAŁGORZATA NIEZABITOWSKA

TS 7

Nr 29 16 października 1981 r.



Fot. Aleksander Kępcik

I KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW

DIARIUSZ ZJAZDOWY

CIĄG DALSZY ZE STR. I

Torunia protestuje przeciwko spychaniu tak ważnej sprawy do tzw. wolnych wniosków. Wywiązuje się ostra polemika. A. Gwiazda domaga się, aby zaaprobować meritum zgłoszonych uchwał, a zostawić ich ostateczną redakcję Komisji Krajowej. Delegat z Torunia protestuje, twierdząc, że wypowiedzieć się musi cały Zjazd. Równocześnie trwa spór o to, który z dwu projektów ma być odczytany i głosowany: czy tekst Wiesława Cichonia (Toruń), czy też projekt Komisji Programowej. W głosowaniu sala opowiada się za czytaniem projektu toruńskiego. Jan Dowgilelo (Mazowie) oświadcza, że w tej sytuacji Komisja Programowa nie widzi możliwości dalszej pracy nad tą uchwałą. Po chwili zostaje ona w głosowaniu przyjęta przez zdecydowaną większość delegatów.

Komisja Uchwał i Wniosków wnosi teraz wniosek o zamieszczenie wszystkich wolnych wniosków w sprawozdaniu ze Zjazdu. (Przegłoszenie tego wniosku oznaczałoby faktyczne wyczerpanie porządku obrad). Delegaci w głosowaniu przyjmują ten wniosek, ale Tomasz Wójcik z Komisji Uchwał i Wniosków oświadcza, że to błąd, bo wśród tych wniosków jest wiele tak ważnych, że powinny być rozpatrzone Zjazdem.

J. Dowgilelo odpowiada na to, że głos kol. Wójcika oznacza votum separatium.

Zostały jeszcze dwie uchwały: w sprawie uwolnienia więźniów politycznych i o współpracy z NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych.

Do pierwszej uchwały wprowadzono poprawkę ze zdaniem, w którym Związek żąda uwolnienia więźniów. Delegaci przyjmują tę poprawkę. Andrzej Rozpłochowski (Śląsko-Dąbrowski) protestuje przeciwko pozostawieniu w uchwale zdania, według którego tylko sąd ma prawo decydować o uwięzieniu za działalność polityczną na mocy wyroku. A. Rozpłochowski twierdzi, że nawet sąd nie powinien zamykać za politykę. Delegaci decydują większością głosów o usunięciu tego zdania, po czym w głosowaniu przyjmują tę uchwałę.

Uchwała o współpracy z rolnikami wywołuje ostrą polemikę między zwolennikami ograniczenia jej wyłącznie do „Solidarności” RI. Polemika trwa. Jedni delegaci wypowiadają się tylko za RI, bo jeśli by współpracować z innymi organizacjami, to także — z kółkami rolniczymi. Przeciwnicy takiego ograniczenia przypominają, że wśród innych organizacji większych są też autentyczne.

W głosowaniu przyjęto projekt drugi (ogólniejszy). Do Prezydium wpływa ostatni wniosek formalny — by uznać historyczny sztandar gdańskiego MKS za sztandar NSZZ „Solidarność”. Przeciwno wnioskowi głosi jedna osoba.

21.53. Przewodniczący Prezydium Jerzy Buzek stwierdza, że w ten sposób program dnia został wyczerpany.

21.54. Na tablicy świetlnej pojawia się napis: „Żegnamy uczestników I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”. Do zobaczenia na następnym Zjeździe”.

Przewodniczący Komisji Programowej Bronisław Gereemek informuje, że w dniu dzisiejszym ostateczna wersja Programu Związku zostaje skierowana do druku i jutro program rozda się delegatom. Sposób jego upowszechnienia zostawi się już do decyzji Krajowej Komisji. W ten oto sposób — kończy B. Gereemek — Komisja wykonała swoje zadanie.

Jan Dowgilelo, przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków, informuje, że w I turze Zjazdu do Komisji wpłynęły 132 wnioski, z czego sformułowano 23 uchwały, a 22 wnioski skierowano do Komisji Programowej. W drugiej turze Zjazdu Komisja dostała 243 wnioski, powstały z nich 24 uchwały, 49 wniosków przekazano Komisji Programowej, 40 wniosków uznano za wolne i Komisja przekazuje je do KK.

Przewodnicząca Komisji Mandatowo-Wyborczej, czyta ostatni protokół Komisji (Nr 7), w którym stwierdza, że wybory tajne odbyły się zgodnie z uchwaloną ordynacją, a wszystkie wnioski o zmianę tej ordynacji zgłoszone w czasie wyborów — odrzucono. Wszelkie dokumenty wyborcze Komisja przekazała Krajowej Komisji Rewizyjnej, która ma obowiązek przechowywać je przez co najmniej 3 miesiące.

Sprawozdanie składa też Elżbieta Błaszczńska, przewodnicząca Komisji Skrutacyjnej Głosowań Tajnych i Informuje, że w dniu dzisiejszym Komisja ta zakończyła działalność.

Podobne oświadczenie składa przewodniczący Komisji Skrutacyjnej Głosowań Jawnych.

22.03 Jerzy Buzek, przewodniczący Prezydium Zjazdu stwierdza, że porządek obrad I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” został wyczerpany. Następnie przewodniczący Prezydium prosi wszystkich o powstanie. Składa gratulacje nowo wybranym władzom Związku i podziękowania dla gości, dziennikarzy, fotoreporterów, biura organizacyjnego, służby porządkowej (pracownicy Stocznicy Gdańskiej), władz Uniwersytetu, pracowników stołówek, obsługi technicznej i medycznej, maszynistek i wreszcie: „wszystkim mieszkańcom Trójmiasta w którym nasz ruch się rozpoczął i do którego, po roku, powrócił”. Przewodniczący Prezydium Zjazdu odczytuje następnie specjalną uchwałę Zjazdu, w której delegaci dziękują mieszkańcom Trójmiasta za wytrwałość i życzliwość okazaną Zjazdowi.

22.09. Wchodzi 11 pocztów sztandarowych. Na mównicy staje teraz Lech Wałęsa — przewodniczący Komisji Krajowej Związku. Mówi, że przypadek zrzucił a może dobry los, że podobnie jak w Sierpniu przetrwaliśmy 18 dni. Rokuje to nadzieję, że ten Zjazd będzie podobnym zwycięstwem jak tamto Sierpniowe zwycięstwo. Dalej L. Wałęsa mówi, że wytrwałości nikomu nie brakowało. „Mamy program piękny, ale zanim pojedzie się z nim do załóg, trzeba go przekuć na inny język, a potem korygować o to, co nam przyniesie życie. Ten program jest realny, o ile będziemy solidarni, o ile nie damy się podzielić na grupki i sekty”. Dziś jeszcze nie stać na to Związku, mówi dalej i nawołując, by zapomnieć o wszelkich kłótniach i podziałach. „Cel jest jeden i jedna jest idea, pójdziemy do zwycięstwa, które jest na miarę naszych czasów i na miarę naszych apetytów. Idziemy wspólnie do zwycięstwa dla Polski!” zakończył przewodniczący KK.

Okłaski trwały długo. Jerzy Buzek poprosił jeszcze delegatów, by i minutą ciszy uczczono pamięć wszystkich członków „Solidarności” zmarłych w ciągu roku.

A potem już tylko „Mazurek Dąbrowskiego” i „Boże coś Polskę”, wyprowadzenie sztandarów i o godz. 22.20 I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” został zakończony.



Sztuka zajmuje się rzeczywistością

Mimo nawału pracy ludzie zajmujący się organizacją I Zjazdu „Solidarności” poza oprawą plastyczną pomyśleli również i o tym, by ściągnąć cały szereg imprez artystycznych, które towarzyszyły mu od samego początku. Idea tej akcji kulturalnej, mówił jej główny inicjator — Henryk Jagiello z Biura Organizacyjnego, było stworzenie atmosfery festynu, takie ożywienie miasta, by jego mieszkańcy mogli odbierać wydarzenie, jakim jest Zjazd, nie tylko wystając pod murami Oliwii. Jednocześnie chodziło o to, by dzięki patronatowi Zjazdu NSZZ „Solidarność” przyciągnąć do sztuki tych ludzi, którzy w innych okolicznościach nie wykazują takich zainteresowań. Oczywiście nie trzeba było zachęcać do przyścia na koncert „Piosenki prawdziwej” — jedynego widowiska, które mieli czas obejrzeć w przeddzień I tury delegaci. Reklamy nie wymagały występy Jacka Fedorowicza czy cykl filmów pt. „Dokumenty czasu”, pokazujący, jak było przed Sierpniem i co z tego wynikło. Licznie uczęszczana była galeria BWA w centrum Gdańska, gdzie można było obejrzeć wystawę fotografii napisów na murze tzw. graffiti. Zainteresowała się nią także w ostatnich dniach Zjazdu cenzura, nakazując usunięcie kilku napisów. Sprowadzono także z Teatru Nowego z Poznania ważne przedstawienie pt. „Oskarżony — Czerwiec” w reżyserii Izabeli Cywińskiej oparte na tekstach z procesów poznańskich 1956 roku. Mimo wysokiej ceny biletów (200 zł) cieszyło się ono dużym powodzeniem.

Obok rzeczy przystępnych, organizatorzy zdecydowali się zaprezentować rzecz trudniejszą w odbiorze, ale i wymagającą od nich większego nakładu pracy. Przygotowali wystawę współczesnego malarstwa, grafiki i rzeźby pt. „Czas widzenia” w Pałacu Opackim w Oliwie, we współpracy z Muzeum Narodowym. Do udziału w niej zaproszono wielu artystów, wyboru prac dokonało specjalne jury. Wynikiem tego jest normalna, na przyzwyczajony poziom, ekspozycja prac ponad stu artystów współczesnych. Z założenia owe prace wiązać się miały z sytuacją społeczną ostatnich lat i myślami, jakie w tym czasie drążyli ludzie. Założenia tego jury nie przestrzegano jednak zbyt rygorystycznie. Tylko niektóre prace mówiły wprost o sprawach politycznych i społecznych, np. ogromna sylwetka Gierka pozbawiona twarzy; drewniana ręka, która ma do wyboru między chlebem a kamieniem opatrzoną datą 1976; grafiki na temat strajku gdańskiego z elementami symboliki katolickiej m. in. w postaciach ukrzyżowanych robotników. Inne obrazy przedstawiały sceny z życia ludzi o szarych, umęczonych twarzach. Były też próby syntetycznego uogólnienia tej konkretnej sytuacji ludzkiej, jak na przykład wielki biało-czerwony sztandar — nad sylwetkami ubogich, wyzuty z nadziei ludzi widnieje wizerunek Matki Boskiej, ostatejnie poclechy skrzywdzonych i poniżonych. Wiele prac, zwłaszcza rzeźbiarskich, ukazywało kondycję ludzką od jej gorszej strony, bez odwoływania

jeszcze ekspozycja plastyczna, której nie zdążyło zorganizować przed końcem Zjazdu. Nosi ona tytuł „Prawda nieznaną” i składa się z obrazów niosących klimat mistyczny; otwarcie jej było częścią uroczystej mszy w Kaplicy Dolnej Kościoła Serca Jezusowego w Gdyni.

Taki jest wkład organizatorów Zjazdu w szerzenie kultury plastycznej. Gdy dodać do tego około dwudziestu rozmaitych imprez typu widowiskowego i koncertów, całość przedstawia się po-koźnie. Do tej pory „Solidarność”, która ma na głowie sprawę całego kraju, niezbyt skutecznie działała na rzecz sztuki. Życie kulturalne wokół Zjazdu, jak i uchwała w sprawie kultury narodowej na nim podjęta, pozwalają żywić nadzieję, że i za tę dziedzinę Związek weźmie część odpowiedzialności i podejmie konkretne kroki. Nie jest bowiem dobre dla narodu, zwłaszcza w naszej sytuacji, gdy kultura jest traktowana jak uboga krewna tzw. prawdziwego życia. W księdze pamiątkowej, pod wrażeniem wystawy „Czas widzenia”, pisał ktoś: „Nareszcie sztuka zajęła się rzeczywistością!” Może rzeczywistość — dodajmy — zajmie się w końcu sztuką...

ANNA SCHILLER



Fot. Aleksander Kępczak



Fot. Tomasz Tomaszewski

Program NSZZ „Solidarność”

Tygodnik

SOLIDARNOŚĆ

Nr 29

16.10.1981 r.

uchwalony przez I Krajowy Zjazd Delegatów

21 Postulatów Gdańskiego MKS

1. Akceptacja niezależnych od partii i pracodawców, wolnych związków zawodowych, wynikających z ratyfikowanej przez PRL Konwencji nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy.
2. Zagwarantowanie prawa do strajku oraz bezpieczeństwa strajkujących oraz osobom wspomagającym.
3. Przestrzeganie zagwarantowaną w Konstytucji PRL wolność słowa, druku i publikacji, a tym samym nie represjonować niezależnych wydawnictw oraz udostępnić środki masowego przekazu dla wszystkich wyznań.
4. Przywrócić do poprzednich praw:
 - a) ludzi zwolnionych w 1970 i w 1976 roku,
 - b) studentów wydalonych z uczelni za przekonania. Zwolnić więźniów politycznych: E. Zdrożyńskiego, J. Kozłowskiego, M. Kozłowskiego.
5. Podać w środkach przekazu informację o utworzeniu się MKS i opublikować jego żądania.
6. Podjąć realne działania w celu wyprowadzenia kraju z sytuacji kryzysowej poprzez: podawanie publicznie pełnej informacji o sytuacji społeczno-gospodarczej i umożliwienie wszystkim uczestniczenia w dyskusji nad programem reform.
7. Wypłacić wszystkim strajkującym wynagrodzenie za okres strajku — jak za urlop wypoczynkowy z funduszu Centralnej Rady Związków Zawodowych.
8. Podnieść zasadnicze uposażenie każdego pracownika o 2.000 zł na miesiąc, jako rekompensatę dotychczasowego wzrostu cen.

9. Zagwarantować automatyczny wzrost płac równoległe do wzrostu cen i spadku wartości pieniądza.
10. Realizować pełne zaopatrzenie rynku wewnętrznego w artykuły żywnościowe, a eksportować tylko nadwyżki.
11. Wprowadzić na mięso i jego przetwory kartki — bony żywnościowe (do czasu opanowania sytuacji na rynku).
12. Znieść ceny komercyjne i sprzedaż za dewizy w tzw. eksporcie wewnętrznym.
13. Wprowadzić zasady doboru kadry kierowniczej na zasadzie kwalifikacji, a nie przynależności partyjnej oraz znieść przywileje MO, SB, aparatu partyjnego, poprzez:
 - zrównanie zasiłków rodzinnych,
 - zlikwidowanie specjalnej sprzedaży, itp.
14. Wprowadzić emerytury po przepracowaniu 35 lat, skracając wiek emerytalny dla kobiet do 50 lat, mężczyzn do 55 lat.
15. Zrównać renty i emerytury starego portfela do poziomu aktualnie wypłacanych.
16. Poprawić warunki pracy służby zdrowia, co zapewni pełną opiekę medyczną osobom pracującym.
17. Zapewnić odpowiednią ilość miejsc w przedszkolach i żłobkach.
18. Wprowadzić urlop macierzyński płatny przez okres 3 lat.
19. Skrócić czas oczekiwania na mieszkania.
20. Podnieść diety z 40 do 100 złotych i dodatek za rozłąkę.
21. Wprowadzić wszystkie soboty wolne od pracy; pracownikom w ruchu ciągłym, systemie czterobrygadowym brak wolnych sobót zrekompensować zwiększonym wymiarem urlopu lub płatnymi dniami, wolnymi od pracy.

Gdańsk, 16/17 sierpnia 1980 r.

Kim jesteśmy i dokąd dążymy

NSZZ „Solidarność” powstał z ruchu strajkowego 1980 roku — największego ruchu masowego w dziejach Polski. Ruch ten, zrodzony wśród robotników wielkich zakładów pracy w różnych regionach naszego kraju, znalazł swój historyczny punkt zwrotny w sierpniu 1980 roku na Wybrzeżu. Ogarnął on w ciągu roku wszystkie środowiska świata pracy: robotników i rolników, inteligencję i rzemieślników.

U początku naszego Związku były po prostu potrzeby zwykłych ludzi naszego kraju: ich cierpienia i zawody, nadzieje i tęsknoty. Związek nasz wyrósł z buntu społeczeństwa polskiego doświadczającego w ciągu przeszło trzech dekad tamieniem praw ludzkich i obywatelskich; z buntu przeciwko dyskryminacji światopoglądowej i wyzyskowi ekonomicznemu. Był protestem przeciwko istniejącemu systemowi sprawowania władzy.

Chodziło nam wszystkim nie tylko o warunki bytowania, chociaż żyło się źle, pracowało się ciężko i jakże często bezowocnie. Historia nauczyła nas, że nie ma chleba bez wolności. Chodziło nam również o sprawiedliwość, o demokrację, o prawdę, o praworządność, o ludzką godność, o swobodę przekonań, o naprawę Rzeczypospolitej, nie zaś tylko o chleb, masło i kielbasę. Wszystkie wartości elementarne nazbyt były spieniewierane, by można było uwierzyć, że bez ich odrodzenia cokolwiek zmieni się na lepsze. Protest ekonomiczny musiał być zarazem protestem społecznym;

protest społeczny musiał być zarazem protestem moralnym.

Ten społeczny i moralny protest nie zrodził się z dnia na dzień. Jest w nim dziedzictwo krwi robotników poznańskich z 1956 roku i grudnia 1970 na Wybrzeżu, bunt studentów w 1968 roku, cierpienia Radomia i Ursusa w 1976 roku. Jest w nim dziedzictwo niezależnych działań robotników, inteligencji i młodzieży, wysiłków Kościoła o przechowanie wartości, dziedzictwo wszystkich walk o godność ludzką w naszym kraju. Związek nasz wyrósł z tych walk i pozostanie im wierny.

Stanowimy organizację, która łączy w sobie cechy związku zawodowego i wielkiego ruchu społecznego. Zespolenie tych cech stanowi o sile naszej organizacji i o naszej roli w życiu całego narodu. Dzięki powstaniu potężnej organizacji związkowej społeczeństwo polskie przestało być rozdrobnione, zdeorganizowane i zagubione: jednocząc się pod hasłem solidarności odzyskało siłę i nadzieję. Powstały warunki dla rzeczywistego odrodzenia narodowego. Związek nasz — najszersza reprezentacja ludzi pracy w Polsce — chce być i będzie siłą sprawczą tego odrodzenia.

NSZZ „Solidarność” zespala w sobie wiele nurtów społecznych, łączy ludzi o różnych światopoglądach i różnych przekonaniach politycznych i religijnych, niezależnie od narodowości. Złączył nas protest przeciwko niesprawiedliwości, nadużyciom władzy i zmonopolizowaniu prawa do

określenia i wyrażenia dążeń całego narodu. Złączył nas protest przeciwko traktowaniu obywatela przez państwo jako swojej własności, przeciwko pozbawieniu ludzi pracy prawdziwej reprezentacji w konfliktach z państwem; przeciwko łaskawości rządzących, którzy lepiej wiedzą ile wolności przydzielić rządzonemu, przeciwko nagradzaniu bezwzględnego posłuszeństwa politycznego zamiast inicjatywy i samodzielności działania. Złączyło nas odrzucenie kłamstwa w życiu publicznym, niezgoda na marnotrawienie rezultatów ciężkiej, cierpliwej pracy narodu.

Jesteśmy jednak siłą zdolną nie tylko do protestu, lecz siłą, która pragnie budować sprawiedliwą dla wszystkich Polskę, siłą, która odwołuje się do wspólnych wartości ludzkich.

U podstaw działania stać musi poszanowanie człowieka. Państwo ma służyć człowiekowi, a nie panować nad nim; organizacja państwowa ma służyć społeczeństwu i nie może być utożsamiona z jedną partią polityczną. Państwo musi być rzeczywiście wspólnym dobrem całego narodu. Praca jest dla człowieka, a jej sensie stanowi zbliżenie jej do człowieka, do jego rzeczywistych potrzeb.

Podstawą naszego odrodzenia narodowego i społecznego musi być przywrócenie właściwej hierarchii tych celów. „Solidarność”, określając swe dążenia, czerpie z

wartości etyki chrześcijańskiej, z naszej tradycji narodowej oraz z robotniczej i demokratycznej tradycji świata pracy. Nowym bodźcem do działania jest dla nas encyklika o pracy ludzkiej Jana Pawła II. „Solidarność” jako masowa organizacja ludzi pracy jest także ruchem moralnego odrodzenia narodu.

Uważamy ludowładztwo za zasadę, od której nie wolno odstępować. Ludowładztwo nie może być władzą stawiającą się ponad społeczeństwem grup, które przypisują sobie prawo orzekania o potrzebach oraz reprezentowania interesów społeczeństwa. Społeczeństwo musi mieć możliwość przemawiania pełnym głosem, wyrażania różnorodności poglądów społecznych i politycznych; musi mieć możliwość organizowania się w taki sposób, który zapewni wszystkim sprawiedliwy udział w ma-

terialnych i duchowych dobrach narodu oraz wyzwolenie wszystkich jego możliwości i sił twórczych. Chcemy rzeczywistego uspołecznienia systemu zarządzania i gospodarowania. Dlatego dążymy do Polski samorządnej.

Droga jest nam idea wolności i nieokrojonej niepodległości. Popierać będziemy wszystko, co umacnia suwerenność narodową i państwową, sprzyja swobodnemu rozwojowi kultury narodowej i przekazywaniu dziedzictwa historii. Uważamy, iż nasza tożsamość narodowa musi być w pełni respektowana.

Związek nasz, który powstał i działa w tak trudnych warunkach, idzie drogą przez nikogo nie przetartą. Od początku przychodził do niego i przychodzą wszyscy, którym leżą na sercu ważne polskie sprawy,

którzy gdzie indziej nie znajdują zrozumienia i oparcia. Nie ma bodaj dziedziny, w której by czegoś od naszego Związku nie oczekiwano, licząc na jego siłę i autorytet społeczny i moralny. Musimy równocześnie walczyć o istnienie naszego Związku, organizować się na wszystkich szczeblach i uczyć się — nierzadko na własnych błędach — właściwego postępowania i metod walki o nasze cele.

Program nasz jest programem walki o cele, które sobie postawiliśmy, programem, w którym znajdują odbicie pragnienia i dążenia naszego społeczeństwa, programem, który z tych dążeń wyrasta. Jest programem zmierzającym do celów długofalowych przez rozwiązywanie spraw bliższych. Jest to program naszej pracy, walki i służby.

II

Wobec dzisiejszej sytuacji kraju

Powstanie „Solidarności”, masowego ruchu społecznego, zasadniczo zmieniło sytuację kraju. Stworzyło możliwość rozwoju różnorodnych, niezależnych społecznych instytucji zarówno nowo powstających jak i tych które do niedawna zależne od władz państwowych, obecnie uzyskały samodzielność. Narodziny organizacji niezależnych od władz państwowych należy uznać za fakt zasadniczy dla przemian, jakie zachodzą w stosunkach społeczno-politycznych naszego kraju. Dzięki nim społeczeństwo może zabiegać o realizację swoich dążeń i skutecznie bronić swoich praw.

Zmieniły się przez to warunki sprawowania władzy. Aby sprawować ją skutecznie, należało się liczyć z wolą społeczeństwa i działać pod jego kontrolą, zgodnie z zasadami zawartymi w porozumieniach społecznych Gdańska, Szczecina i Jastrzębia. Należało wprowadzić reformę gospodarczą, reformę państwa i jego instytucji. Mieliśmy prawo oczekiwać od władz państwowych, że przemian takich będą dokonywać.

Dotychczasowy sposób rządzenia krajem oparty na wszechwładzy centralnych instytucji partyjno-państwowych prowadził kraj do ruiny. Trwające ponad rok powstrzymywanie przemian, mimo że nie można było już rządzić po staremu, przyspieszyło ten proces i szybkimi krokami zbliża-

nas do katastrofy. Po drugiej wojnie światowej nigdzie w Europie nie nastąpił tak głęboki upadek gospodarki w warunkach pokojowych. Społeczeństwo mimo zmęczenia i uczucia zawodu wykazało przez ostatni rok ogromną cierpliwość a zarazem determinację. Jednak istnieje niebezpieczeństwo, że zmęczenie i zniecierpliwienie przekształcą się wreszcie w ślepią siłę niszczącą albo doprowadzą do pogrążenia nas w beznadzieję. Nie wolno nam — jako społeczeństwu — utracić nadziei, że wyjście z kryzysu jest możliwe.

W obliczu narodowej tragedii „Solidarność” nie może dłużej już ograniczać się do oczekiwań i wywierania nacisku na władze, aby dotrzymały zobowiązań wynikających z porozumień. Dla społeczeństwa jesteśmy jedynym gwarantem tych porozumień. Dlatego Związek nasz uznaje za swój podstawowy obowiązek podjęcie wszelkich możliwych działań doraźnych i perspektywicznych dla ratowania kraju przed upadkiem, a społeczeństwa przed nędzą, zniechęceniem i samozniszczeniem. Nie ma innej drogi do tego celu, niż oparta na demokracji i wszechstronnej inicjatywie społecznej przebudowa państwa i gospodarki.

Jesteśmy w pełni świadomi, że społeczeństwo polskie oczekuje od nas służby pełnionej w taki sposób, aby ludzie mogli żyć

w pokoju. Naród nie wybaczy nikomu zdrady ideałów, dla spełnienia których „Solidarność” powstała. Naród nie wybaczy nikomu nawet z najlepszej woli zrodzonych działań, jeśli doprowadzą do przelewu krwi; zniszczenia naszego duchowego i materialnego dorobku. Świadomość ta nakazuje nam urzeczywistniać nasze ideały stopniowo, w taki sposób, aby każde kolejne zadanie zyskiwało poparcie społeczeństwa.

Odpowiedzialność nakazuje nam dostrzegać układ sił, jaki powstał w Europie po II wojnie światowej. Podjęte przez nas dzieło wielkiej przemiany chcemy prowadzić bez naruszania sojuszków międzynarodowych. Mogą one uzyskać gwarancje rzetelniejsze niż dotąd. Naród nasz, ożywiony głębokim poczuciem godności, patriotyzmu i swej tradycji, może być wartościowym partnerem jedynie wtedy, gdy zobowiązania podejmuje sam i świadomie.

Dzisiejsza sytuacja kraju postawiła przed nami konieczność stworzenia programu o różnym zakresie. Musi to być najpierw program działań szybkich, koniecznych dla przejścia przez trudny okres czekającej nas zimy. A równocześnie musi to być program reformy gospodarczej, której odłożyć na później nie można, program polityki społecznej i przebudowywania życia publicznego kraju — program drogi do samorządnej Rzeczypospolitej.

III

Związek wobec kryzysu i reformy gospodarczej

Źródła obecnego kryzysu tkwią głęboko w systemie ekonomicznym i politycznym oraz w polityce gospodarczej prowadzonej przez władze, które, lekceważąc podstawowe interesy społeczeństwa, blokowały wszelkie próby reformy i zmarnotrawiły ogromne pożyczki zagraniczne. Ostry kryzys narastał od połowy lat 70, zaś w ostatnim roku nastąpiło jego gwałtowne zaostrenie, głównie na skutek niezdolności władzy do przeprowadzenia głębokich zmian.

W obliczu ujawniającej się katastrofy gospodarczej kraju rząd ogłosił program przewycięcia kryzysu i stabilizacji gospodarki. Związek nie popiera tego prog-

ramu, ponieważ nie uruchamia on wielu ważnych rezerw gospodarki, nie budzi zaufania społecznego. Szybsze wyjście z kryzysu możliwe jest, naszym zdaniem, jedynie przy nadaniu decyzjom władzy pełnej wiarygodności. Dlatego domagamy się zapewnienia społecznej kontroli nad rządowymi decyzjami antykryzysowymi. Ich uwiarygodnienie wymaga powołania na kierownicze stanowiska w gospodarce narodowej ludzi cieszących się autorytetem fachowym i społecznym.

TEZA 1 — Domagamy się wprowadzenia reformy samorządowej i demokratycznej na wszystkich szczeblach zarządzania, nowego ładu społeczno-gospodarczego, który skojarzy plan, samorząd i rynek.

Związek domaga się reformy. Musi ona znieść przywileje biurokracji i przekreślić możliwości ich odrodzenia. Reforma musi doprowadzić do powszechnego wyzwolenia pracowitości i przedsiębiorczości^{*)}. Dlatego nie może być pozorna. Reforma pociągnie za sobą koszty społeczne i jej wprowadzenie wymagać będzie szczególnej ochrony niektórych grup ludności, o co Związek będzie zabiegał.

1. Musi zostać zniesiony nakazowo-rozdzielczy system kierowania życiem gospodarczym, który uniemożliwia racjonalne gospodarowanie. W systemie tym ogromna władza gospodarcza skupiona jest w rękach aparatu partyjnego i biurokratycznego. Struktura organizacyjna gospodarki

^{*)} Rozwinięcie tej propozycji zawiera dokument nr 1 aneksu.

służąca systemowi nakazowemu musi zostać rozbita. Konieczne jest oddzielenie organów administracji gospodarczej od władzy politycznej. Należy zerwać służbową zależność dyrektorów przedsiębiorstw od ministrów oraz znieść nominacje oparte na nomenklaturze partyjnej. Reforma zostanie zrealizowana tylko wtedy, gdy będzie masowym ruchem załóg. Przykładem takiego ruchu jest Sieć Organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność” wiodących zakładów pracy. Działalność Sieci zapoczątkowała szeroki ruch samorządowy.

2. Należy zbudować nową strukturę organizacyjną gospodarki. Podstawową jednostką organizacyjną gospodarki powinna stać się przedsiębiorstwo społeczne, którym zarządza załoga reprezentowana przez radę pracowniczą, a operatywnie kieruje dyrektor, powoływany drogą konkursu przez radę i przez nią też odwoływany.

Przedsiębiorstwo społeczne będzie dysponować powierzonym mu mieniem ogólnonarodowym w interesie społeczeństwa i własnej załogi. Prowadzić będzie samodzielną działalność na zasadach rachunku ekonomicznego. Państwo powinno wpływać na jego działalność za pośrednictwem przepisów i środków ekonomicznych — cen, podatków, oprocentowania kredytów, kursów walutowych itp.

3. Biurokratyczne bariery, uniemożliwiające działanie rynku, muszą zostać zniesione. Centralne organy administracji gospodarczej nie mogą narzucać przedsiębiorstwom rejonów i sfer działania, ani wyznaczać im dostawców i odbiorców. Przedsiębiorstwa będą mogły swobodnie działać w obrocie wewnętrznym z wyjątkiem dziedzin wymagających koncesji. Działalność w sferze handlu zagranicznego również winna być bezpośrednio dostępna każdemu przedsiębiorstwu. Związek docenia wagę eksportu opłacalnego dla załóg i kraju.

Dążeniu przedsiębiorstwa do uzyskania uprzywilejowanej pozycji na rynku winno przeciwdziałać prawo antymonopolowe oraz organizacje konsumenckie. Prawa konsumenta winna chronić ustawa. Ceny większości towarów powinny być określone przez popyt i podaż.

4. Reforma winna uspołecnić planowanie. Plan centralny musi odzwierciedlać dążenia społeczeństwa i być przez społeczeństwo akceptowany. Dlatego konieczne są publiczne debaty nad planem centralnym. Powinna zostać zapewniona możliwość przedkładania wszelkich planów w wariantach, opracowywanych także z inicjatywy społecznej i obywatelskiej. Dlatego konieczny jest szeroki dostęp do rzetelnej informacji gospodarczej. Wymaga to ustanowienia społecznej kontroli nad GUS.

TEZA 2 — Nadchodząca zima wymaga energicznych działań doraźnych — Związek ogłasza stan gotowości ludzi dobrej woli.

Nadchodzi zima, która wobec rozkładu gospodarki może zagrozić społeczeństwu. Istnieje obawa, że władze nie sprostają temu zagrożeniu. Trzeba będzie zorganizować samopomoc społeczną. Nasz Związek ogłasza stan gotowości ludzi dobrej woli.

- 1) Działania doraźne w gospodarce.
 - a) władze Związku winny wystąpić do rządu o zapoznanie ich z rządowym programem przetrwania zimy;
 - b) Związek będzie domagał się, by władze bezwzględnie zapewniły dostateczne ogrzanie i oświetlenie mieszkań w mieście i na wsi oraz pokrycie zapotrzebowania na podstawowe artykuły konsumpcyjne (ciepła odzież, żywność);
 - c) samorządy pracownicze przy pomocy Komisji Zakładowych powinny:
 - dopilnować wykorzystania dóbr wytwarzanych w wolne soboty i w ramach dodatkowej produkcji, a zwłaszcza artykułów konsumpcyjnych;
 - porozumiewać się w sprawie podziału tych dóbr i kierować je w miejsca najbardziej zagrożone;
 - przystosować organizację produkcji do ograniczeń energetycznych oraz ułożyć współpracę z władzami regionalnymi Związku, a także dyspozycją mocy na okres zimy.
2. Samopomoc społeczna.

Związek powinien zorganizować na szczeblu regionalnym, terenowym i zakładowym związkiowe lub społeczne pogotowie pomocy zimowej, które:

- zadba, we współpracy z harcerstwem i NZS, o zaopatrzenie w żywność i opał osób bezbronnych wobec zimy;
- zorganizuje w zakładach pracy doraźne ekipy do usuwania awarii w mieszkaniach osób objętych opieką i do ich zabezpieczenia przed szczególnie dotkliwymi skutkami zimy;
- w oparciu o transport zakładowy i prywatny zapewni, w miarę potrzeb, przewóz do szkół, lekarzy itp.;
- pomoże ludności miejskiej w zaopatrzeniu w ziemniaki, warzywa i owoce;
- zorganizuje rozdział pomocy zagranicznej.

Pogotowia zakładowe powinny włączać się w rozwiązywanie trudności zaopatrzeniowych działając solidarnie w skali okręgu i regionu.

TEZA 3 — Obrona poziomu życia ludzi pracy wymaga zbiorowego przeciwdziałania spadkowi produkcji.

Sprawą podstawową jest dziś zahamowanie spadku produkcji. Do tego celu potrzebna jest poprawa zaopatrzenia dzięki wykorzystaniu rezerw wewnętrznych oraz zwiększenie środków na import surowców, materiałów i części zamiennych. Ich uzyskanie zależy od skuteczności naszego programu wyjścia z kryzysu i reformy, wzrostu eksportu i możliwości uzyskania kredytów ze Wschodu i Zachodu.

Uważamy, że rząd powinien zbadać warunki powrotu naszego kraju do Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju i przedstawić je opinii publicznej.

Jednocześnie musimy zrobić wszystko co możliwe, by uzyskać maksymalną produkcję w oparciu o te zasoby, którymi kraj dysponuje.*)

1. Należy ograniczyć produkcyjne nakłady inwestycyjne i skierować zaoszczędzone materiały do przetwarzania w istniejących zakładach.

2. Należy wykorzystać zbędne zapasy materiałów, maszyn i urządzeń poprzez ułatwienie ich sprzedaży za granicą i odprzedaż prywatnym zakładom produkcyjnym w kraju. Konieczne jest zniesienie ograniczeń, które utrudniają obecnie działalność tym zakładom.

3. Ze względu na szczególne znaczenie węgla i innych surowców konieczne jest, na zasadach pierwszeństwa, zapewnienie szybkiego wzrostu zatrudnienia, pełnego zaopatrzenia technicznego kopalń oraz tworzenie warunków dla wzrostu wydobycia w przyszłości. Mimo bardzo trudnej sytuacji w wielu rejonach kraju należy zapewnić priorytetowe zaopatrzenie rejonów górniczych w żywność i środki higieny. Ustanowione powinny być również zachęty do oszczędzania węgla, przede wszystkim w przedsiębiorstwach, ale również w gospodarstwach domowych.

4. Należy zasadniczo zwiększyć udział gospodarki chłopskiej w przydziałach środków produkcji, a szczególnie maszyn i narzędzi rolniczych, nawozów, środków ochrony roślin i pasz, zwłaszcza wysokobiałkowych. Pozwoli to na zwiększenie produkcji żywności, gdyż gospodarka chłopska jest efektywniejsza od gospodarki uspołecznionej.

5. Z powodu ostrego niedoboru surowców i energii istnieje konieczność wyłączenia w najbliższych miesiącach z ruchu szeregu zakładów. Powinny decydować o tym kryteria efektywności ekonomicznej. Decyzje takie muszą być jednak ograniczone do niezbędnego minimum i podejmowane wyłącznie w przypadkach, gdy nie istnieją racjonalne możliwości przedstawienia produkcji.

6. W wielu dziedzinach czas pracy nie ma obecnie decydującego znaczenia dla wielkości produkcji. Rozumiejac jednak wymogi kryzysowej sytuacji — możemy się powstrzymać od żądania wprowadzenia w 1982 roku zwiększonej liczby wolnych sobót. Podjęcie dodatkowej pracy w wolne soboty, o ile są do tego możliwości, powinno zależeć od woli załóg.

*) Szczegółowe propozycje w tym zakresie zawiera dokument nr 2 aneksu.

7. W okresie kryzysu wydatki zbrojenio-we powinny być ograniczone do absolutnego minimum, a zwolnione środki i moce wykorzystane na rzecz wzrostu produkcji.

TEZA 4 — Związek uznaje konieczność przywrócenia równowagi rynkowej w ramach wiarygodnego programu antykryzysowego, zgodnego z docelową reformą i przy ochronie najsłabszych grup ludności.

Głównym sposobem przywracania równowagi rynkowej musi być wzrost produkcji i podaży towarów. Przywracanie równowagi rynkowej w krótkim czasie nie będzie jednak możliwe wyłącznie tą drogą.*) Niezbędne jest także zmniejszenie popytu rynkowego. Można tego dokonać następującymi metodami:

- a) stopniowymi podwyżkami cen z zachowaniem, w okresie przejściowym, kartek na podstawowe artykuły konsumpcyjne;
- b) jednorazową podwyżką cen z równoczesnym zniesieniem systemu kartkowego;
- c) reformą pieniężną połączoną z reformą cen.

W ramach tych ogólnych metod i ich kombinacji istnieje wiele rozwiązań. Niektóre konkretne propozycje autorskie zostały poddane przez autorów pod rozważenie członkom Związku w aneksie. Nie wyklucza to innych propozycji.

Warunkiem skuteczności powyższych metod jest uprzednie lub równoczesne uzyskanie wzrostu produkcji. Jeżeli żadna z wymienionych metod nie zostanie zastosowana, nieuchronnie będzie wprowadzone powszechne systemy kartkowego na wszystkie towary. Powszechny system kartkowy nie przywraca równowagi, prowadzi do marnotrawstwa, rodzi sztuczne niedobory, wywołuje wzrost biurokracji i czarnego rynku, likwiduje motywacje do dobrej pracy i nie gwarantuje ochrony realnych dochodów ludności.

O tym, jaki kierunek przywracania równowagi będzie przyjęty, powinno zdecydować społeczeństwo, po publicznej dyskusji, w drodze referendum ogólnonarodowego. Związek będzie się tego domagał. Im wcześniej o tym zadecydujemy, tym mniejsze będą społeczne koszty przywrócenia równowagi rynkowej.

TEZA 5 — Walka z kryzysem i reforma ekonomiczna muszą być realizowane pod społecznym nadzorem.

Warunkiem skutecznej walki z kryzysem jest nie tylko opracowanie akceptowanego przez społeczeństwo programu, ale także społeczny nadzór nad jego realizacją. Związek spodziewa się, że w przyszłości kontrolę tę będzie sprawował odrodzony Sejm i rady narodowe, a także samorządy pracownicze.

Jednakże instytucje społecznego nadzoru muszą być ustanowione już teraz. Nie tylko bowiem doświadczenia lat 60 i 70, ale i ostatniego roku dowodzą niezbicie, że brak kontroli społecznej prowadzi do podejmowania błędnych decyzji, sprzyja nieudolności i partykularnym interesom. Dlatego Związek postuluje utworzenie Społecznej Rady Gospodarki Narodowej. Do jej kompetencji powinna należeć ocena polityki gospodarczej rządu, ocena sytuacji gospodarczej i gospodarczych aktów prawnych oraz inicjowanie niezbędnych posunięć w tych dziedzinach. Rada powinna mieć prawo przedkładania projektów ustaw. Społeczna Rada Gospodarki Narodowej powinna działać całkowicie jawnie a jej członkowie muszą mieć prawo porozumienia się ze społeczeństwem za pomocą środków masowej informacji.

TEZA 6 — Pamiętając o wszystkich, Związek otoczy szczególną opieką najbardziej potrzebujących.

Przed skutkami kryzysu bronić będzie — my przede wszystkim tych, którym żyć

*) Szczegółowe propozycje w tej sprawie zawiera dokument nr 1 i 3 aneksu.

najtrudniej. Zgodnie z Porozumieniem Gdańskim będziemy żądać wprowadzenia dodatku drożynianego, jak i rozszerzenia zasiłków wychowawczych i dalszej podwyżki zasiłków rodzinnych, już w 1982 roku, oraz uznania minimum socjalnego za wytyczną polityki dochodowej.

Związek w swej polityce będzie się kierował zasadą, że rekompensaty muszą zagwarantować zachowanie poziomu dochodów realnych mniej zamożnej części społeczeństwa. Aby zasada ta była realizowana, niezbędne jest, by:

- rekompensaty były przyznawane pracownikom (emerytom i rencistom) i wszystkim utrzymywanym przez nich członkom rodziny;

- przy wzroście cen była odpowiednio zwiększona wysokość zasiłków rodzinnych, wychowawczych, rent, emerytur, stypendiów i innych świadczeń społecznych;

- wzrastały progi dochodów uprawniające do pobierania zasiłków, stypendiów i innych świadczeń w wysokości podwyższonej oraz budżety domów dziecka, domów starców, szpitali itp.

Związek opowiada się za generalną zasadą przyznawania do plac rekompensat w równej wysokości.

Widzimy potrzebę ustalenia listy podstawowych towarów i usług, których wzrost cen powinien być rekompensowany. Wzrost cen oraz zasady i wysokość rekompensat muszą być uzgadniane ze Związkiem.

Domagamy się zasadniczego zwiększenia środków na pomoc społeczną.

Związek podejmie działania łagodzące skutki nieuniknionego wzrostu kosztów utrzymania. W tym celu:

- będziemy prowadzić kontrolę wskaźników kosztów utrzymania,

- będziemy popierać inicjatywy społeczne, służące kontroli jakości towarów i zasadności ich cen,

— będziemy postulować utworzenie funduszy dotacyjnych, umożliwiających ograniczenie wzrostu cen detalicznych wybranych, szczególnie ważnych towarów i usług (mleko, podręczniki szkolne, odzież dziecięca itp.).

TEZA 7 — Zaopatrzenie w żywność jest dziś sprawą najważniejszą; kartki muszą mieć pełne pokrycie, rozdział żywności musi być poddany społecznej kontroli.

Wobec wysokiego deficytu podstawowych towarów żywnościowych i przemysłowych, do czasu jego przewyższenia Związek zmuszony jest występować o ich reglamentację, by zapewnić każdemu obywatelowi niezbędne minimum konsumpcji.

Obecne przydziały kartkowe, przede wszystkim mięsa, wobec braku produktów zastępczych i uzupełniających (ryby, nabiał) nie zapewniają dostatecznego wyżywienia.

Związek domaga się od rządu energicznych działań w celu zagwarantowania żywności na przydziały kartkowe, a przede wszystkim stworzenia zachęt skłaniających rolników do odstawiania żywca i rozwoju hodowli.

W miarę wzrostu produkcji i dostaw normy artykułów reglamentowanych muszą być podnoszone. Domagamy się poprawy organizacji handlu i systemu reglamentacji tak, by obywatele mogli realizować przydziały kartkowe bez wyczekiwania w kolejkach.

Wyżywienie narodu traktujemy jako sprawę pierwszoplanową.

Związek nie będzie bezczynny wobec obecnej sytuacji zaopatrzeniowej. Niezbędne jest tworzenie ogólnokrajowej sieci związkowych komisji ds. rynku i żywności z centralnym ośrodkiem koordynacyjnym. Komisje te powinny współdzia-

łać z ogniwami NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”.

Powinniśmy jednocześnie przeciwdziałać tendencjom do prowadzenia handlu wymiennego przez silniejsze zakłady pracy, co podważa naszą solidarność.

TEZA 8 — Związek przeciwdziałać będzie narastającym różnicom socjalnym między zakładami pracy i między regionami.

Z reformą gospodarczą łączy się niebezpieczeństwo dużych nierówności płacowych i socjalnych między zakładami pracy i między regionami. Musimy stworzyć warunki dla ich łagodzenia.

W tym celu dążyć będziemy do:

1. Przejmowania przez autentyczne samorządy terytorialne urządzeń socjalnych zakładów pracy i rozwijania przez nie działalności socjalnej pozostającej dotychczas w gestii przedsiębiorstw

2. Utworzenia pozostających pod kontrolą społeczną krajowych funduszy socjalnych, umożliwiających przepływ środków w celu łagodzenia różnic międzyregionalnych.

Już teraz Związek podejmuje działania, polegające na:

1. Zmianie sposobu finansowania zakładowej działalności socjalnej. W zreformowanym przedsiębiorstwie wysokość funduszy socjalnych powinna zależeć przede wszystkim od liczby zatrudnionych pracowników, a nie od wysokości funduszu plac.

2. Udostępnieniu ludności zamieszkałej na danym terenie bazy socjalnej zakładów pracy (żłobki, domy kultury, środki transportu, itp.).

3. Tworzeniu komisji mieszanych z udziałem przedstawicieli osiedli i dzielnic jako załączka samorządów terytorialnych, decydujących o kierunkach wykorzystania i rozwoju bazy socjalnej.

IV

Ochrona pracy

jako podstawowe zadanie Związku

Podstawową działalnością Związku będzie zabezpieczenie prawa pracownika do pracy, do godnego traktowania go przez pracodawcę, do bezpiecznych i nieszkodliwych dla zdrowia warunków pracy oraz sprawiedliwego wynagrodzenia.

TEZA 9 — Prawo do pracy musi być respektowane, a system plac należy zreformować.

Opowiadamy się za powszechnym prawem do pracy, a przeciw bezrobociu. Uznając konieczność uporządkowania zatrudnienia, Związek uważa, że można je przeprowadzić tak, aby nie dopuścić do bezrobocia. W zakładach pracy, w których są przewidziane redukcje, Komisje Zakładowe powinny rozpatrzyć możliwości takich zmian wewnątrz zakładów, by zagrożeni redukcją pracownicy mieli możliwość podjęcia pracy na innym stanowisku pracy lub w krótszym wymiarze czasu pracy bez straty wynagrodzenia.

Związek uważa, że konieczne jest stworzenie możliwości prawnych i innych warunków dla dobrowolnej rezygnacji z zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej i podejmowania pracy w gospodarce nieuspołecznionej. Niezbędne jest prawne uregulowanie sprawy emigracji zarobkowej. W związku z tym Komisja Krajowa nawiąże kontakty z zagranicznymi związkami zawodowymi w celu objęcia opieką związkową obywateli polskich, podejmujących okresowo pracę za granicą.

Związek będzie kategorycznie sprzeciwiał się wszelkim redukcjom pracowni-

ków, jeśli nie zostaną stworzone gwarancje socjalne dla osób pozostających czasowo bez pracy (uregulowanie ich statusu, odpowiednie wysokości zasiłków, uregulowanie zasad przeszkalania w celu zmiany kwalifikacji).

Szczególną troską w zakresie zabezpieczenia pracy „Solidarność” obejmie jedynych żywicieli rodzin, samotne matki, pracowników w wieku przedemerytalnym i niepełnosprawnych.

Zarządy regionów utworzą specjalne komórki ds. zatrudnienia

Konieczna jest reforma systemu plac, gwarantująca każdemu godziwy zarobek i równe wynagrodzenie za pracę o równej wartości. W warunkach reformy gospodarczej oznaczać to powinno, że państwo, w porozumieniu ze związkami zawodowymi, ustali poziom plac gwarantowanych, jednolity dla całego kraju w przekroju poszczególnych zawodów i stanowisk, niezależny od wyników gospodarczych przedsiębiorstw. W reformie systemu plac będziemy dążyć do:

- ujednolicenia dodatków do plac,
- wzmocnienia motywacyjnej funkcji plac,

- ustanowienia płacy minimalnej na poziomie połowy płacy średniej, nie niższej niż minimum socjalne,

- opodatkowania plac nadmiernie wysokich (proponujemy wariantową),

- włączenia do plac podstawowych dodatków za pracę niebezpieczną, szkodliwą dla zdrowia lub uciążliwą, tak aby dodatki te nie hamowały działań w kierunku poprawy warunków pracy,

- likwidacji akordowego systemu plac.

Opowiadamy się za tym, by stopniowo, w ramach układów zbiorowych pracy,

realizować zawarte dotychczas porozumienia branżowe, zachowując pierwszeństwo dla tych grup zawodowych, wśród których występuje niedobór pracowników. Zjazd zaleca wstrzymanie się od zawierania nowych układów zbiorowych pracy do czasu ustalenia przez Komisję Krajową zasad postępowania w tym zakresie. Nie wyklucza to możliwości bieżących konsultacji z pracodawcą.

Będziemy dążyć do ustalenia jednolitych metod określania plac, zapewniających swobodę ich kształtowania w przedsiębiorstwie. Jeśli jakaś grupa zawodowa występuje w kilku porozumieniach branżowych, płace zasadnicze przyjmowane do układu zbiorowego będą opierać się na średniej płacy dla tej grupy.

Komisja Krajowa powoła komisje placową, której pilnym zadaniem będzie opracowanie projektów reformy systemu plac i układów zbiorowych

TEZA 10 — Należy zapewnić bezpieczne i nieszkodliwe dla zdrowia warunki pracy.

1. Związek spowoduje podjęcie działań zapewniających produkcję maszyn, urządzeń i narzędzi zgodnie z wymogami zapewniającymi należyte warunki pracy. Związek będzie dążył do wyeliminowania prac niebezpiecznych i szkodliwych dla zdrowia i szczególnie uciążliwych.

2. Związek doprowadzi w trybie pilnym do powołania (na nowych zasadach) instytucji związkowej inspekcji pracy. Działanie Związku w zakresie warunków bhp będzie koordynowała specjal-

na komórka, utworzona przy Krajowej Komisji.

Do zadań jej, m.in., należy będzie:

- opracowanie i wydanie zbioru obowiązujących przepisów bhp dla komisji zakładowych,
- prawne uregulowanie zagadnienia warunków i bezpieczeństwa pracy, a w szczególności:

a) uporządkowanie prawne spraw związanych z odszkodowaniami powypadkowymi i systemem ubezpieczeń,

b) ratyfikacja konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy, zapewniającej udział Związku w ustalaniu dopuszczalnych norm obciążenia pracy.

3. Związek będzie wykorzystywał swoje statutowe uprawnienia (w tym — wydanie zakazu pracy dla swoich członków) w przypadkach szczególnego zaniechania warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. Komisje Zakładowe mają obowiązek bieżącej kontroli przestrzegania norm najwyższego dopuszczalnego stężenia i najwyższego natężenia.

4. Komisja Krajowa podejmie bezzwłocznie działania na rzecz objęcia uprawnieniami wynikającymi z I kategorii zatrudnienia tych wszystkich stanowisk pracy (a nie zawodów), na których wa-

runki pracy są szczególnie uciążliwe, szkodliwe i niebezpieczne.

5. Podobne działania podejmie Komisja Krajowa w celu zmiany przepisów o ochronie pracowników, którzy utracili w wyniku wypadku przy pracy lub choroby zawodowej zdolność do wykonywania dotychczasowej pracy. Nowe przepisy powinny zobowiązywać zakład pracy do stałego wypłacania dodatku, który wyrównywać będzie różnicę między zarobkami.

6. W samorządnych i samofinansujących się przedsiębiorstwach Związek będzie się domagał takiego planowania ekonomicznego i finansowego, które uwzględni konieczność poprawy warunków pracy. Związek będzie kontrolował realizację tych planów i nakładów ponoszonych na bhp. Niezbędna jest koordynacja wszystkich służb działających w zakładzie pracy w zakresie bhp (związki zawodowe, służba zdrowia, służba bhp, socjalna i inne).

TEZA 11 — Prawo pracy winno stanąć na straży interesów społecznych i pracowniczych obywateli.

Związek uznaje konieczność dokonania głębokiej reformy prawa pracy i syste-

mu ubezpieczeń społecznych, a w szczególności doprowadzenia do:

— zniesienia wszelkich ograniczeń swobody wyboru pracy.

— zrównania praw i obowiązków stron umowy o pracę.

— uzyskania inicjatywy ustawodawczej przez Związek w zakresie stosunków pracy i ubezpieczeń społecznych. Związek powinien mieć prawo zgłaszania sprzeciwu w stosunku do projektów przepisów prawnych z zakresu stosunków pracy i ubezpieczeń społecznych.

— możliwości zawierania układów zbiorowych pracy dla poszczególnych grup zawodów, branż i zakładów pracy.

— rozstrzygania wszystkich sporów ze stosunku pracy przez odrębne, dwuinstancyjne sądy.

— niestosowania kar dyscyplinarnych, polegających na ograniczeniu praw pracownika do świadczeń płacowych, urlopowych i ubezpieczeniowych.

— obowiązku tworzenia oddziałów lub stanowisk pracy chronionej dla kobiet w ciąży.

— objęcia ochroną prawną pracy więźniów.

Związek w oparciu o związkową komisję do spraw reformy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych opracuje własne propozycje odpowiednich uregulowań.

V

Solidarne społeczeństwo — polityka społeczna

TEZA 12 — Związek dąży do skierowania rozbudzonej w protestach społecznych inicjatywy ku zaspokojeniu potrzeb najbliższego otoczenia.

Centralistyczny system polityki społecznej okazał się niespójny i nieskuteczny. W społeczeństwie wywołuje uczucie głębokiego niezadowolenia, a zarazem sprawia, że ludzie biernie czekają na świadczenia rozdzielane przez państwo. Polityka społeczna musi ulec rzeczywistemu uspołecznieniu.

Związek przyjmuje następujące założenia polityki społecznej:

1. Zakres działań Związku powinien być dostosowany do swoistych cech środowiska, branż i regionu. Związek ustalać będzie główne kierunki działania i hierarchię działań, odrzucając schematy dotychczasowych rozwiązań (np. Związek nie będzie przygotowywał szczegółowych instrukcji dla Komisji Zakładowych).

2. W zakładach pracy Komisja Zakładowa czuwa przede wszystkim nad warunkami pracy, płacy i zatrudnienia. Inne zadania realizowane będą w środowisku zamieszkania. Komisje Zakładowe nawiążą współpracę z organizacjami społecznymi w swoim najbliższym otoczeniu; wsparcie ze strony silnych Komisji Zakładowych sprzyjać będzie rozwojowi samorządu lokalnego.

3. Osiedlowe samorządy mieszkańców i różnorodne lokalne stowarzyszenia oraz inicjatywy społeczne powinny pełnić rolę pomocniczą dla samorządu terytorialnego, podejmującego decyzje, dotyczące problemów społecznych w szerszej skali oraz godzącego sprzeczne interesy załóg.

4. Decyzje dotyczące spraw całego społeczeństwa, uzgadniania rozbieżnych interesów regionów i branż, powinny podlegać kontroli ciał społecznych (np. należy przywrócić znaczenie Radzie Nadzorczej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych).

5. Wcielając w życie ideę samopomocy społecznej, Związek nalega jednocześnie na tworzenie i szybki rozwój fachowych służb społecznych, popierając zwłaszcza kształcenie zawodowe pracowników socjalnych.

TEZA 13 — Związek broni prawa rodziny do zaspokojenia podstawowych potrzeb i rozwoju w poczuciu bezpieczeństwa.

Zadaniem polityki rodzinnej jest zapewnienie właściwych zdrowotnych, materialnych i wychowawczych warunków rozwoju młodego pokolenia i życia rodziny. Komisje Zakładowe i inne instancje Związku będą podejmować działania w celu:

1. Znoszenia pracy nocnej kobiet zgodnie z konwencją nr 89 MOP.

2. Wprowadzenia ruchomego czasu pracy i zapewnienia możliwości zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu dla matek i kobiet w ciąży.

3. Egzekwowania obowiązku przenoszenia kobiet ciężarnych na stanowiska pracy chronionej oraz zapewnienia możliwości otrzymania urlopu macierzyńskiego od 7 miesiąca ciąży bez skracania okresu 98-dniowego urlopu po porodzie.

4. Wydzielania chronionej sfery produkcji artykułów (dla niemowląt, dzieci oraz ludzi niepełnosprawnych i starych itp.) oraz zagwarantowania ich stałej dostępności na rynku. Niezbędna jest tu inicjatywa władz, jak i stała kontrola przez Związek.

Związek będzie popierał:

— lokalne inicjatywy samopomocy i samoodrony rodzin, np. ruch „Solidarności Rodzin”.

— poradnictwo rodzinne i przedmażeńskie,

— tworzenie dla rodzin i samotnych matek takich warunków życia, które nie skłaniałyby kobiet do podejmowania decyzji o przerywaniu ciąży,

— działalność osiedlowych opiekunów rodzin.

Ponadto Związek domagać się będzie:

1. Ujednolicenia — zgodnie z porozumieniami państwowymi — zasad przyznawania zasiłków rodzinnym dla wszystkich kategorii zawodowych (w tym chłopów-robotników). W najbliższych latach zasiłki winny stanowić jeden z elementów ograniczenia sfery niedostatku i dlatego winny być zróżnicowane w zależności od dochodu rodziny. Stopniowo zasiłki rodzinne podnosić należy do poziomu minimum kosztów utrzymania dziecka.

2. Przyznawania zasiłku macierzyńskie-

go i wychowawczego wszystkim matkom, nie tylko pracującym, na okres przynajmniej 3 lat.

3. Rozbudowy przedszkoli i zmiany form opieki nad dziećmi w żłobkach i przedszkolach. Należy stworzyć ogrody Korczakowskie oraz możliwości prowadzenia żłobków i przedszkoli przez siostry zakonne.

4. Usprawnienia systemu kredytowego.

5. Ratyfikacji konwencji MOP zakazującej nocnej pracy kobiet w przemyśle.

TEZA 14 — Związek będzie bronił praw osób starych, niepełnosprawnych i nieuleczalnie chorych.

Związek oczekuje od państwa:

1. Wprowadzenia jednolitego, powszechnego systemu emerytalno-rentowego, stosującego jednakowe kryteria przyznawania świadczeń w zależności od wynagrodzenia, stażu i warunków pracy.

2. Wprowadzenia renty socjalnej zabezpieczającej minimum egzystencji osobom, które z powodu wieku lub choroby niezdolne są do podjęcia pracy i nie mają uprawnień do świadczeń emerytalnych i rentowych.

3. Likwidacji starego portfela emerytur i rent.

4. Wprowadzenia specjalnych uprawnień dla emerytów i rencistów (zniżki ko-jowe itp.).

5. Uniezależnienie Komisji ds. Inwalidztwa i Zatrudnienia od ZUS.

Związek będzie inicjował rozwój usług domowych dla osób starych i niepełnosprawnych oraz organizację i tworzenie domów okresowego pobytu.

Związek będzie popierał inicjatywy społeczne, zmierzające do zapewnienia pomocy nieuleczalnie chorym.

Związek, poprzez komisje zakładowe, otoczy opieką pracowników przechodzących na emeryturę pomagając im w przystosowaniu się do nowych warunków i stworzy im możliwość podtrzymania więzi z zakładem pracy.

Związek podejmie walkę z dyskryminacją osób niepełnosprawnych, poprzez:

1. Inicjowanie i organizowanie ich społecznej i zawodowej rehabilitacji.

2. Domaganie się takiego projektowania środków komunikacji i budynków, by ułatwić korzystanie z nich osobom niepełnosprawnym.

3. Popieranie tworzenia nowych ośrodków rehabilitacji, rozwój produkcji sprzętu rehabilitacyjnego i innych urządzeń dla osób niepełnosprawnych; realizację tych celów ułatwi Międzyregionalny Fundusz Inwalidzki „Solidarność”.

4. Wspieranie pracowników spółdzielni inwalidów w realizowaniu zadań rehabilitacyjnych spółdzielni.

5. Działania Komisji Zakładowych na rzecz zwiększenia liczby stanowisk pracy chronionej. Pozwoli to na włączenie ludzi niepełnosprawnych do normalnego życia.

TEZA 15 — Wobec zagrożenia biologicznego narodu, ochrona zdrowia jest obszarem szczególnego zainteresowania Związku.

Oczekiwania społeczne dotyczące ochrony zdrowia przekraczają obecnie możliwości ich realizacji przez służbę zdrowia. Brakuje leków, sprzętu medycznego, etatów, bazy lokalowej, środków transportu itp. Stan ten pogłębia wadliwa organizacja służby zdrowia.

Ratowanie zdrowia i likwidacja zagrożenia biologicznego narodu wymaga koncentracji ograniczonych obecnie środków i wyznaczenia najważniejszych kierunków działania. Za kierunki te Związek przyjmuje:

1. Ochronę macierzyństwa oraz zdrowia dzieci i młodzieży.

2. Działania w kierunku zapewnienia pełnego zaopatrzenia w leki i inne środki medyczne niezbędne dla bezpośredniego ratowania życia i zdrowia oraz właściwych warunków sanitarnych w placówkach służby zdrowia. Kontynuowana będzie działalność banku leków „Solidarność”.

3. Działania mające na celu ochronę zdrowia psychicznego, a zwłaszcza stworzenie ludzkich warunków w zakładach psychiatrycznych; ukończenia prac nad ustawą o ochronie zdrowia psychicznego w takiej postaci, by nie można było jej wykorzystywać dla naruszania praw obywatelskich.

4. Działania na rzecz resocjalizacji ludzi dotkniętych chorobą alkoholową i narkomanią, a także działania wspomagające inicjatywy społeczne przeciwdziałające alkoholizmowi i narkomanii, zwłaszcza wśród młodzieży oraz pomoc ich rodzinom.

5. Działania na rzecz poprawy opieki zdrowotnej nad ludźmi starymi oraz powiązanie jej z pomocą społeczną.

Związek stoi na stanowisku, iż dla właściwej pracy służby zdrowia niezbędne jest:

1. Powierzenie decyzji i kontroli w sprawach ochrony zdrowia i NFOZ samorządowi terytorialnym.

2. Zmiana struktury służby zdrowia i zasad jej finansowania poprzez zmianę systemu ubezpieczeń społecznych w ramach reformy gospodarczej.

3. Zapewnienie dostępności i właściwego wykorzystania wszystkich służb zdrowia (również przemysłowych i resortowych). Przemysłowa służba zdrowia powinna skoncentrować się przede wszystkim na profilaktyce, a funkcję leczenia (przy uwzględnieniu specyfiki zakładów pracy) powinna przejąć odpowiednio zorganizowana opieka zdrowotna w miejscu zamieszkania.

4. Powierzenie rozdziału wszystkich miejsc sanatoryjnych wyłącznie służbie zdrowia.

5. Działanie na rzecz podniesienia etyki zawodowej służby zdrowia. Wiąże się z tym konieczność przywrócenia właściwej rangi zawodowi, m.in. poprzez zmianę systemu wynagrodzeń oraz przez reaktywowanie samorządnych izb lekarskich.

Domagamy się od władz szybkiego przedstawienia raportu o stanie ochrony zdrowia, przygotowania rejestru podstawowych, niezaspokojonych potrzeb oraz opracowania programu działania na najbliższy okres i na przyszłość.

TEZA 16 — Związek walczy o skuteczną ochronę środowiska człowieka.

Ochrona środowiska wymaga:

1. Uznania nadrzędności celów społecznych nad celami produkcyjnymi.

2. Jawności procesów decyzyjnych oraz stworzenia warunków dla społecznej kontroli w tym zakresie.

3. Wprowadzenia w gospodarce rachunku ekonomicznego, który uwzględniając koszty dewastacji środowiska skutecznie zapobiegłaby rabunkowi zasobów naturalnych, skłaniając do wprowadzania technologii czystych i bezodpadowych.

4. Czynnej ochrony przyrody przez odbudowę zdewastowanego środowiska i zmianę założeń funkcjonowania Parków Narodowych i krajobrazowych.

W związku z tym domagamy się:

1. Zapewnienia właściwej rangi problemowi ochrony środowiska w założeniach i realizacji reformy gospodarczej.

2. Ustalenia odpowiednio wysokiego udziału funduszu na ochronę środowiska w budżecie państwa, utrzymanie Funduszu Ochrony Środowiska i przekazania go do dyspozycji samorządów terytorialnych.

3. Nowelizacji ustaw i przepisów wykonawczych dotyczących ochrony środowiska między innymi tak, aby Związek miał możliwość ich egzekwowania.

4. Zapewnienia udziału w organach przedstawicielskich wszystkich szczebli reprezentantów społecznych organizacji oraz zrzeszeń działających na rzecz ochrony środowiska.

5. Przekształcenia produkcji zakładów stanowiących zagrożenie dla środowiska. W szczególności konieczne jest natychmiastowe opracowanie i wdrażanie projektów oczyszczania wód (morskich i śródlądowych) oraz budowy oczyszczalni komunalnych i przemysłowych.

6. Wprowadzenia obowiązku publikowania pełnych informacji na temat stanu zagrożenia środowiska i zdrowia społecznego oraz uzupełnienie programów szkolnych o tematykę ochrony środowiska.

W celu realizowania tych zadań zaleca się:

1. Inicjowanie działań na szczeblu zainteresowanych organizacji zakładowych takich, jak: kontrola sprawności i pełnego wykorzystania urządzeń ochronnych, kontrola przestrzegania reżimów technologicznych, modernizacja zakładów.

2. Objęcie kontrolą stanu środowiska w regionie. Sprzyjać powstawaniu różnego typu przedsiębiorstw (np. spółdzielczych), pracujących na rzecz ochrony środowiska oraz uruchamianie produkcji ubocznej w istniejących zakładach.

3. Opiniowanie przez Związek planów rządowych i przygotowywanych aktów prawnych.

TEZA 17 — Związek domaga się respektowania podstawowych praw człowieka do własnego mieszkania i uczestniczy w kształtowaniu polityki mieszkaniowej.

Aby usunąć wieloletnie zaniedbania w budownictwie mieszkaniowym i komunalnym, należy:

1. Stwarzać możliwości dla realizacji inicjatyw w budownictwie mieszkaniowym, zwłaszcza spółdzielczym; przyspieszyć uźródławianie terenu, wykorzystywać dla budownictwa mieszkaniowego moc przerobową budownictwa przemysłowego; udzielać wszechstronnej pomocy producentom materiałów budowlanych, przedsiębiorstwom i zakładom pracującym na rzecz budownictwa mieszkaniowego; zapewnić odpowiednią jakość wykonawstwa, m.in. przez zniesienie akordu i poprawę warunków pracy.

2. Umożliwić powstawanie i rozwój komunalnych, spółdzielczych i prywatnych przedsiębiorstw budowlanych oraz małych wytwórni materiałów budowlanych.

3. Przywrócić autonomię spółdzielniom mieszkaniowym rezygnując równocześnie z budownictwem patronackiego i zakładowego. Związek powinien egzekwować prawo do rejestracji nowo powstających samodzielnych spółdzielni mieszkaniowych.

4. Stworzyć warunki dla racjonalnego rozwoju budownictwa indywidualnego (w mieście i na wsi) zapewniając pomoc finansową, materiałową, techniczną.

5. Nie dopuszczać do budowania osiedli na terenach skażonych oraz do stosowania materiałów szkodliwych dla zdrowia.

6. Unowocześniać i rozbudowywać urządzenia komunalne i usługowe w miastach, miasteczkach i na wsiach.

7. Uchylić wszelkie przepisy hamujące możliwość zamiany mieszkań bez względu na charakter i typ lokali mieszkalnych.

8. Unormować czynsze w celu ochrony zasobów mieszkaniowych, zapewnić środki na remonty mieszkań oraz zapewnić zasiłki mieszkaniowe dla ekonomicznie najsłabszych grup ludności. Komisje zakładowe powinny zmieniać kierunki oraz wprowadzać nowe formy wykorzystywania funduszu mieszkaniowego: zasiłki na uzupełnienie opłat mieszkaniowych dla osób uboższych, zwiększenie pomocy dla emerytów i rencistów, zwiększenie wypłat na pokrycie kosztów remontów kapitałnych itp.

Zarządy regionalne podejmą społeczny nadzór nad realizacją polityki mieszkaniowej i nad prawidłowością planów zagospodarowania przestrzennego oraz zapewnią społeczną kontrolę nad projektowaniem i budową nowych osiedli mieszkaniowych.

TEZA 18 — Związek dążyć będzie do zapewnienia każdemu pracownikowi niezbędnej ilości czasu wolnego i możliwości jego wykorzystania dla uczestnictwa w kulturze.

1. W celu zapewnienia każdemu człowiekowi pracy czasu prawdziwie wolnego, Związek podejmie działania zmierzające do ustalenia najlepszej organizacji czasu pracy oraz stworzenia warunków umożliwiających swobodny wybór form wypoczynku i rozrywki.

2. Związek będzie dążył do ustawowego wprowadzania zasady 5-dniowego tygodnia roboczego dla wszystkich pracujących i stopniowego realizowania tej zasady w miarę poprawy stanu gospodarki. Związek powinien dopilnować, by — konieczne ze względów społecznych — zatrudnienie w soboty i niedziele pracowników służb komunalnych, handlu, usług oraz placówek kultury, rozrywki, sportu itp. było rekompensowane czasem wolnym w ciągu tygodnia, miesiąca lub roku.

3. Związek będzie działał na rzecz umożliwienia właściwego wykorzystania urlopu wypoczynkowego poprzez:

— pomoc finansową z funduszy społecznych i związkowych w sposób gwarantujący społeczną równość szans,

— rozwój sieci ośrodków tzw. czasów specjalistycznych o programie wypoczynku i rozrywki wakacyjnej

— stworzenie warunków dla różnych form wakacyjnej turystyki wędrowniej, krajoznawczej i kwalifikowanej.

4. Związek będzie dążył do rewindykacji ośrodków czasowych pozostających w gestii branżowych związków zawodowych. Ośrodki te, wraz z zakładami i resortową bazą wypoczynkową, powinny być stopniowo przekazywane na rzecz wyspecjalizowanych służb lokalnych i ogólnokrajowych. W okresie przejściowym Związek będzie dążył do udostępnienia tej bazy pracownikom zakładów uboższych.

5. Związek inicjuje i popiera tworzenie międzyzakładowych i osiedlowych klubów kultury fizycznej, których celem będzie organizowanie form czynnego wypoczynku, rekreacji, rehabilitacji i sportu.

Samorządna Rzeczpospolita

TEZA 19 — Pluralizm światopoglądowy, społeczny, polityczny i kulturalny powinien być podstawą demokracji w samorządnej Rzeczypospolitej.

1. Życie publiczne w Polsce wymaga głębokich i całościowych reform, które powinny doprowadzić do trwałego wprowadzenia samorządności, demokracji i pluralizmu. Dlatego będziemy dążyć zarówno do przebudowy struktury państwa, jak i do tworzenia i wspierania niezależnych i samorządnych instytucji we wszystkich sferach życia społecznego. Tylko taki kierunek zmian zapewni zgodność organizacji życia publicznego z potrzebami osoby ludzkiej, dążeniami społeczeństwa i narodowymi aspiracjami Polaków. Zmiany te konieczne są również dla pokonania kryzysu gospodarczego. Pluralizm, demokratyzację państwa i możliwość pełnego korzystania z wolności konstytucyjnych traktujemy jako podstawową gwarancję, że trud i wyrzeczenia ludzi pracy nie zostaną po raz kolejny zmarnowane.

2. Związek nasz jest otwarty na współpracę z różnymi ruchami społecznymi, przede wszystkim zaś z innymi związkami, które powstały po Sierpniu 1980 i należą do wspólnego ruchu „Solidarności” — NSZZ Rolników Indywidualnych, NSZZ Rzemieślników, NSZZ Kierowców Transportu Prywatnego — oraz z niezależnymi, samorządymi związkami zawodowymi tych grup pracowniczych, które ze względu na obowiązujące przepisy nie mogły znaleźć się w „Solidarności”. Przepisy te wymagają zmiany. Dziś w Polsce wolność zrzeszania się w związki zawodowe i wolność wyboru przez pracownika związku zawodowego mają podstawowe znaczenie. Dlatego przykładamy najwyższą wagę do ustawy o związkach zawodowych. Powinna ona wolność tę zagwarantować.

3. Związek nasz łączy ściśle więzy z Niezależnym Zrzeszeniem Studentów, „Patronatem”, niezależnymi ruchami harcerskimi oraz innymi organizacjami, które przyczyniają się do realizacji porozumień sierpniowych i statutowych zadań „Solidarności”.

Organizacje te i zrzeszenia napotykają trudności w swym działaniu i w rejestracji. Dlatego uważamy za konieczne uchwalenie nowej ustawy o stowarzyszeniach, która zapewni pełną swobodę zrzeszania się obywateli.

4. Uważamy, że zasady pluralizmu muszą odnosić się do życia politycznego. Związek nasz będzie popierał i chronił inicjatywy obywatelskie, których celem jest przedstawienie społeczeństwu różnych programów politycznych, gospodarczych i społecznych oraz organizowanie się w celu wprowadzenia tych programów w życie.

Jesteśmy natomiast przeciwni temu, by statutowe władze naszego Związku tworzyły organizacje o charakterze partii politycznych.

5. Związek nasz wyznaje zasadę pluralizmu w ruchu zawodowym i widzi możliwość lojalnego współistnienia z innymi związkami zawodowymi.

6. Pluralizm będzie zawsze zagrożony, jeśli nie doprowadzimy do globalnej reformy prawa karnego dotyczącej zarówno ogólnych zasad karania, jak i w szczególności tych przepisów kodeksu karnego i innych ustaw karnych, które były lub mogą być wykorzystywane dla tłumienia swobód obywatelskich.

TEZA 20 — Autentyczny samorząd pracowniczy będzie podstawą samorządnej Rzeczypospolitej.

System wiążący władzę polityczną i gospodarczą, oparty na nieustannej ingerencji czynników partyjnych w funkcjonowanie przedsiębiorstw to główna przyczyna kryzysu, w jakim znajduje się nasza gospodarka, to także przyczyna braku równości szans w życiu zawodowym. Nomenklatura partyjna uniemożliwia wszelką racjo-

nalną politykę kadrową, czyni miliony bezpartyjnych pracowników drugiej kategorii. Jedyną możliwą dziś drogą zmiany tej sytuacji jest utworzenie autentycznych samorządów pracowniczych, które uczyniłyby załogi rzeczywistymi gospodarzami zakładu.

Związek nasz żąda przywrócenia spółdzielniom samorządowego charakteru. Konieczne jest uchwalenie nowej ustawy chroniącej spółdzielnię przed administracyjną ingerencją państwa.

TEZA 21 — Samodzielne prawnie, organizacyjnie i majątkowo samorządy terytorialne muszą być rzeczywistą reprezentacją społeczności lokalnej.

Podstawą autentycznego samorządu terytorialnego musi być wyłonienie go w wolnych wyborach. Powinny one zapewnić możliwość kandydowania osobom wysuniętym przez organizacje społeczne, a także grupy obywatelskie. Żadne listy wyborcze nie mogą korzystać z preferencji. Konieczne jest zapewnienie warunków do przeprowadzenia kampanii wyborczej, w ramach której konkurować będą różne programy i różni kandydaci. Najbliższe wybory do rad narodowych powinny odbyć się zgodnie z przedstawionymi zasadami. NSZZ „Solidarność” będzie do tego dążyć z całym zdecydowaniem. W tym celu do dnia 31 XII 81 r. przygotowany zostanie projekt nowej Ordynacji wyborczej, który po konsultacji wśród członków Związku zostanie przedstawiony Sejmowi.

Organy samorządu terytorialnego muszą uzyskać uprawnienia do decydowania o całokształcie spraw lokalnych, w tym zakresie mogą podlegać jedynie uregulowanemu ustawowo nadzorowi organów państwowych, służącemu kontroli przestrzegania prawa. W razie sporu między samorządem a organami administracji rozstrzygnięcie należy do sądu. Samorządy terytorialne muszą mieć prawo do prowadzenia działalności gospodarczej. Niezbędna jest też możliwość zawierania porozumień między samorządami. Dla realizacji swych zadań samorządy muszą mieć osobowość publiczno-prawną oraz prawo do uzyskiwania samodzielnie środków finansowych (podatki lokalne).

Pierwszy Zjazd NSZZ „Solidarność” zobowiązuje Komisję Krajową do opracowania projektu ustawy o samorządach terytorialnych, która realizować będzie wyżej wymienione zasady. Zostanie ona poddana konsultacji analogicznej, jak projekt ustawy o ordynacji wyborczej, i następnie przedstawiona Sejmowi.

NSZZ „Solidarność” popierać będzie także inicjatywy samorządowe, zwłaszcza akcje samopomocy w walce z nasilającym się kryzysem.

TEZA 22 — Organizacje i ciała samorządowe powinny uzyskać reprezentację na szczeblu najwyższych władz państwowych.

1. Konieczne jest przyznanie związkom zawodowym prawa inicjatywy ustawodawczej.

2. Będziemy dążyć do odzyskania przez Sejm roli najwyższej władzy w państwie, oraz do tego, by zmieniona ordynacja wyborcza, umożliwiająca wszystkim partiom politycznym, organizacjom społecznym i grupom obywateli swobodne zgłaszanie kandydatów, przywróciła mu powszechne uznany charakter przedstawicielski.

3. Uważamy za celowe rozpatrzenie potrzeb powołania ciała o charakterze samorządowym (izby samorządowej lub izby społeczno-gospodarczej) na szczeblu najwyższych władz państwowych. Jej zadaniem byłby nadzór nad realizacją programu reformy gospodarczej i polityką gospodarczą oraz podobnych instytucji na niższych szczeblach.

TEZA 23 — System musi gwarantować podstawowe wolności obywatelskie, respektować zasady równości wobec prawa wszystkich obywateli i wszystkich instytucji życia publicznego.

Wymaga to:

1. Realizacji zasad i postanowień ratyfikowanych przez Polskę konwencji międzynarodowych, a w szczególności międzynarodowych paktów praw.

Gwarancję tego upatrujemy w ratyfikowaniu przez PRL Protokołu fakultatywnego do Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, przewidującego międzynarodową kontrolę nad wykonaniem postanowień Paktu.

2. Wyrażnego stwierdzenia w Konstytucji zasady równości obywateli, także bez względu na ich przekonania, poglądy polityczne i przynależność organizacyjną.

3. Podporządkowania prawu wszystkich czynników życia publicznego, w tym również organizacji politycznych i społecznych. Jest zatem konieczna zmiana uregulowań konstytucyjnych dotyczących statusu prawnego tych organizacji oraz jednoznaczne określenie ich stosunku prawnego do Sejmu oraz innych organów władzy administracyjnej.

4. Powołanie niezależnego Trybunału Konstytucyjnego (albo też odpowiedniej Izby Sądu Najwyższego), którego zadaniem będzie orzekanie o zgodności ustaw z Konstytucją oraz zgodności aktów niższego rzędu z ustawami. Badaniu powinna podlegać również zgodność prawa wewnętrznego z ratyfikowanymi konwencjami i Międzynarodowymi Paktami Praw.

5. Nowelizacja przepisów prawa o zgromadzeniach, o stowarzyszeniach i o paszportach (w ustawie paszportowej powinno być zawarte prawo do swobodnego wyboru miejsca zamieszkania poza granicami kraju oraz powrotu do Polski). Decyzje ograniczające swobody obywatelskie winny być poddane kontroli sądowej.

6. Wprowadzenia pełnej jawności życia publicznego, której jednym z warunków jest dostęp obywateli do dokumentów władz administracyjnych. Ograniczenia jawności życia publicznego i dostępu do dokumentów winny być jasno określone ustawą.

TEZA 24 — Sądownictwo musi być niezależne, a aparat ścigania poddany społecznej kontroli.

Do realizacji tego konieczna jest:

1. Głęboka reforma sądownictwa oraz bezwzględne przestrzeganie zasady jego niezależności.

Gwarancją tego jest:

a) Wprowadzenie pełnego samorządu sędziowskiego, który m. in. miałby decydujący głos w powoływaniu na wszystkie stanowiska sędziowskie oraz mianowaniu prezesa sądu.

b) Przestrzeganie zasady nielączenia funkcji sędziowskiej z żadną inną służbą publiczną zwłaszcza w organizacjach politycznych, nieprzenoszenia i nieusuwania sędziów, którzy mogą być odwołani ze stanowiska jedynie w trybie dyscyplinarnym lub w związku z chorobą.

Gwarancje te powinny być zapisane w znów zwołanej ustawie o ustroju sądów powszechnych oraz w ustawie o Sądzie Najwyższym.

Ustawy te powinny ponadto zapewnić możliwość odwołania sędziego na wniosek Zgromadzenia Ogólnego sędziów w okresie przejściowym 1 roku od wejścia w życie ustaw.

W Sądzie Najwyższym konieczne jest ponadto zniesienie powoływania sędziów na okres kadencji.

c) Powołanie ławników oraz członków kolegiów do spraw wykroczeń w drodze bezpośrednich wyborów w celu zwiększenia udziału społeczeństwa w wymiarze sprawiedliwości.

2. Zniesienie Instytucji Państwowego Arbitrażu Gospodarczego i poddanie sporów gospodarczych orzecznictwu sądowemu.

3. Zapewnienie gwarancji instytucjonalnych prawidłowego funkcjonowania organów wymiaru sprawiedliwości poprzez:

a) Przywrócenie instytucji niezależnego sądu śledczego, wchodzącego w skład określonego sądu; prowadzenie śledztwa oraz podejmowanie decyzji m. in. o stosowaniu aresztu tymczasowego winno należeć wyłącznie do jego właściwości.

b) Zreformowanie Prokuratury polegające na ograniczeniu jej roli w procesie karnym do funkcji oskarżyciela i podporządkowanie jej ministrowi sprawiedliwości. Należy zagwarantować prokuratorom niezależność przy podejmowaniu decyzji w prowadzonych sprawach.

c) Zapewnienie pełnej niezależności samorządności dla adwokatury. obrońcy winni mieć prawo udziału w postępowaniu przygotowawczym niezależnie od zgody organów śledczych.

d) Wyłączenie z właściwości kolegiów ds. wykroczeń — spraw zagrożonych karą aresztu lub karą ograniczenia wolności i przekazanie ich sądom powszechnym; nadzór nad kolegiami sprawować powinien minister sprawiedliwości.

4. Wydanie ustawy o Milicji Obywatelskiej nadającej jej charakter organu przeznaczanego do utrzymania ładu społecznego i nie ingerującej w sferę życia politycznego obywateli. Łączenie tych funkcji stało się przyczyną daleko idących wypaczeń w działaniu milicji. Wydać należy odrębną ustawę o Służbie Bezpieczeństwa. Ustawy te winny określać zakres kompetencji tych organów oraz sposób kontroli społecznej nad ich działalnością.

5. W zakresie prawa karnego wykonawczego domagamy się odrębnego uregulowania sytuacji więźniów politycznych, jednoznacznie określania praw i obowiązków wszystkich więźniów i poddania zakładów karnych nadzorowi społecznemu. Ośrodki Przystosowania Społecznego winny bezwzględnie ulec likwidacji.

TEZA 25 — W Polsce praworządnej nikt nie może być prześladowany za przekonania ani zmuszany do działań niezgodnych z sumieniem.

Związek, stojąc na gruncie punktu 4 Porozumienia Gdańskiego, wyraża wolę i gotowość występowania w obronie osób represjonowanych za głoszenie przekonań politycznych. Domagać się będziemy zrealizowania postanowień porozumienia warszawskiego w części dotyczącej uwolnienia więźniów politycznych oraz wydania aktu abolicyjnego w stosunku do ludzi, przeciwko którym toczy się postępowanie karne w związku z działalnością opozycyjną.

W przypadku działań represyjnych godzących w działalność związkowych użyte zostaną w ich obronie wszelkie dostępne środki.

W sferze koniecznych zmian w kodeksie karnym i kodeksie postępowania karnego wypowiadamy się za likwidacją przepisów służących zwalczaniu, przy pomocy represji karnej, myśli ideowej i politycznej odmiennej od poglądów lansowanych przez partię i rząd.

Długość okresu zatrzymania należy zmniejszyć do 24 godzin, a zasadność jego stosowania należy poddać kontroli sądu śledczego, tak aby wyeliminować przypadki, w których stanowiło ono środek represji.

W Polsce praworządnej nikt nie może być zmuszony do wykonywania działań sprzecznych z jego przekonaniem. W odniesieniu do osób, którym przekonanie i zasady wiary zabraniają służby wojskowej z bronią w ręku, powinna istnieć możliwość zamiany jej na inny rodzaj służby publicznej.

Związek będzie bronił represjonowanych za działalność związkową, polityczną i obywatelską.

TEZA 26 — Osoby winne doprowadzenia kraju do upadku muszą ponieść pełną odpowiedzialność.

Zadamy wyjaśnienia okoliczności i ujawnienia winnych strzelania do robotników

i prześladowań w Poznaniu w 1956 r. i na Wybrzeżu w roku 1970, a także brutalnych działań milicji wobec studentów w 1968 r. oraz ludności Radomia i Ursusa w 1976 r. Odnosi się to również do sprawców prowokacji bydgoskiej. Osoby winne łamania praworządności powinny ponieść przewidzianą prawem odpowiedzialność karną i dyscyplinarną.

Odpowiedzialność taka powinna również dotyczyć tych, którzy działalnością swoją w latach 1970—1980 doprowadzili kraj do ruiny gospodarczej. Z odpowiedzialności tej nie mogą być wyłączone osoby sprawujące najwyższe funkcje kierownicze w partii i w państwie.

Zasada równości wobec prawa, elementarne poczucie sprawiedliwości oraz potrzeba uwierzygodnienia zachodzących zmian zmuszają Związek do kategorycznego żądania spełnienia tego postulatu. Jeśli do dnia 31.XII.1981 r. nie zostaną wszczęte postępowania karne w wymienionych sprawach, Komisja Krajowa powoła społeczny trybunał, który po przeprowadzeniu publicznej rozprawy osądzi i napiętnuje winnych.

TEZA 27 — Młode pokolenie Polaków musi mieć zapewnione odpowiednie warunki dla rozwoju fizycznego, psychicznego i moralnego.

Wychowanie naszych dzieci musi pozostać w naszych rękach. Związek zdecydowanie będzie się przeciwstawiał podporządkowaniu systemu oświaty i wychowania politycznym, ekonomicznym i ideologicznym interesom władz państwowych i partyjnych. Będziemy walczyć o pełny dostęp dzieci i młodzieży do narodowej i światowej kultury, o równe szanse do rozwoju dla każdego dziecka, o wychowanie w prawdzie i szacunku dla indywidualności człowieka.

Związek będzie popierał:

— działań zmierzających do pełnego zaspokojenia potrzeb dzieci z rodzin o niskich dochodach i do ułatwienia startu życiowego młodzieży, pochodzącej z warstw i regionów zaniedbanych edukacyjnie,

— działań zmierzających do uzdrowienia systemu opieki nad dziećmi pozbawionymi domu rodzinnego oraz nad dziećmi, wymagającymi specjalnej troski

— inicjatywy, zmierzające do doskonalenia systemu profilaktyki i zwalczania patologicznych zjawisk społecznych jak np. alkoholizm, narkomania i nikotynizm młodzieży.

— ruch samorządowy wśród młodzieży i organizowanie się jej w wolne i niezależne stowarzyszenia i związki,

— wszelkie niezależne inicjatywy tworzenia nowych placówek oświatowych i wychowawczych, służących zaspokajaniu rzeczywistych potrzeb społecznych.

Związek będzie walczył o rzeczywisty wpływ rodziców na cele, treści i sposoby kształcenia i wychowania ich dzieci w placówkach oświatowo-wychowawczych i poprzez środki masowej komunikacji.

Przy Komisji Krajowej i Zarządach Regionu winny powstać komórki ds. spraw młodzieży.

TEZA 28 — Kultura i oświata muszą być dostępne dla każdego, wymagając opieki i pomocy Związku.

1. Kultura i oświata nie mogą być wykorzystywane dla narzucania jednolitych przekonań oraz kształtowania postaw uległości i bierności.

2. „Historia naszego narodu dowiodła, że skazywany wielokrotnie na śmierć przetrwał, zachował swoją tożsamość nie dzięki siłom fizycznym, ale wyłącznie w oparciu o swoją kulturę”. (Jan Paweł II) Dlatego zmianie ulec musi dotychczasowa polityka władz, która kulturę i edukację doprowadziła do stanu katastrofalnego.

Celem reform gospodarczych i społecznych musi być nie tylko poprawa warunków materialnych, ale i rozwój kultury i edukacji społeczeństwa. Chcemy nie tylko jeść, ale i żyć w sposób godny i świątliwy.

3. W obliczu dokonanych spustoszeń w kulturze i edukacji oraz narastającego kryzysu gospodarczego, Związek powinien opracować plan działań mających na celu:

a) Powstanie nowych i odpowiadających potrzebom społeczeństw ustaw sejmowych

o edukacji narodowej, o szkolnictwie wyższym, prasie i wydawnictwach,

b) Zlikwidowanie istniejących i szkodliwych rozwiązań prawno-organizacyjnych (np. rozporządzenia o programie dziesięciolatki, centralne sterowanie w oświacie i kulturze, zmiany przeznaczenia budynków szkolnych),

c) Popieranie wszystkich inicjatyw na rzecz czynnego uczestnictwa w kulturze i udostępniania kultury środowiskom najbardziej zaniedbanym,

d) Uzyskanie przy podziale globalnego dochodu narodowego odpowiednich nakładów na edukację, kulturę i naukę oraz stworzenie innych źródeł ich finansowania niż dotacje państwowe. W szczególności instytucje i placówki kulturalne powinny być samowystarczalne finansowo, o ile jest to możliwe i nie powoduje strat społecznych.

e) Zapoczątkowanie Społecznego Funduszu Kultury Narodowej (nawiązującego do tradycji Kasy im. Mianowskiego).

4. Plan ten musi być częścią szerszego społecznego programu ratowania kultury i oświaty stworzonego we współpracy z samorządami pracowniczymi i terytorialnymi, organizacjami społecznymi, stowarzyszeniami twórczymi i naukowymi. Związek będzie popierał podejmowanie roli mecenasa kultury i sztuki przez samorządy lokalne i pracownicze.

5. Działania związkowe w zakresie kultury i edukacji koordynowane będą przez Związkową Radę Kultury oraz Związkową Radę Edukacji Narodowej, które zostaną powołane przez Komisję Krajową.

TEZA 29 — Związek będzie popierał i chronił wszelkie niezależne poczynania zmierzające do samorządności w kulturze i edukacji.

Jedną z najpoważniejszych przyczyn obecnego kryzysu w kulturze i edukacji jest monopol państwowy w tych dziedzinach. Społeczeństwo musi stać się włodarzem własnej kultury i edukacji. Państwo powinno zapewnić środki prawne, finansowe i organizacyjne potrzebne do realizacji celów i wartości tworzonej i uznawanych przez społeczeństwo.

1. Związek będzie popierał i chronił społeczne i niezależne przedsięwzięcia edukacyjne, kulturowe i artystyczne, dążenie różnych grup i organizacji do tworzenia własnych placówek kulturalnych, artystycznych, oświatowych i wychowawczych. Będzie współpracował z samorządami stowarzyszeniami twórczymi i naukowymi.

2. Związek uznaje konieczność rzeczywistej autonomii samorządów pracowniczych w placówkach kulturalnych i edukacyjnych oraz kontroli społecznej nad nimi.

3. Istotnym elementem odbudowy kultury narodowej jest podniesienie poziomu kultury technicznej poprzez wyzwalanie aktywności twórczej inżynierów i techników. Związek będzie popierał powstawanie i działalność niezależnych stowarzyszeń technicznych i ruchu racjonalizatorskiego.

4. Określeniem polityki kulturalnej i edukacyjnej oraz rozdziałem funduszy na te cele powinny się zajmować autonomiczne organy społeczne odpowiednich szczebli (jak np. Społeczna Komisja Edukacji Narodowej czy Społeczna Rada Kultury) tworzone w sposób akceptowany przez całe społeczeństwo. Administracja powinna pełnić jedynie rolę służebną.

5. Związek będzie tworzył własne placówki kulturalne, edukacyjne i naukowe. Powoła własne wydawnictwo z wykorzystaniem bazy poligraficznej byłej CRZZ oraz poczyni przygotowania do utworzenia własnego niezależnego uniwersytetu.

TEZA 30 — Związek będzie popierał swobodę badań naukowych i samorządność środowisk naukowych.

Podporządkowanie nauki względem politycznym sprawiło, iż nie mogła ona skutecznie przeciwstawić się kryzysowi społecznemu i gospodarczemu.

Związek oczekuje od środowisk naukowych fachowej i rzetelnej pomocy w realizacji swego programu. Będzie więc popierał dążenia środowisk naukowych do:

1. Zapewnienia nauce samorządności i uniezależnienia jej od czynników administracyjnych i politycznych.

2. Stworzenia warunków do zastosowania wyników prac badawczych w życiu społecznym, kulturalnym i gospodarczym kraju.

3. Podjęcia badań nad zagrożeniem życia i zdrowia ludzi w zakładach pracy i w miejscu zamieszkania.

Ponadto należy poszukiwać możliwości utrzymania potencjału naukowego (kadra, aparatura, czasopisma i książki naukowe) zagrożonego obecnym kryzysem i kosztami reformy gospodarczej.

TEZA 31 — Związek będzie walczył z kłamaniem we wszystkich dziedzinach życia, ponieważ społeczeństwo chce i ma prawo żyć w prawdzie.

Mówienie i pisanie prawdy jest konieczne dla rozwoju świadomości społecznej i dla zachowania tożsamości narodowej. Dla zbudowania lepszej przyszłości musimy znać prawdę o naszej współczesności.

1. Cenzurę w środkach masowego przekazu uważamy za zło, na które się godzimy tylko chwilowo i tylko z konieczności. Nie uznajemy cenzury w nauce i sztuce. Cenzura nie może też godzić w prawo narodu do znajomości historii i literatury. Nadużywanie cenzury każdorazowo będzie napotykało sprzeciw Związku.

2. Groźnym narzędziem kłamstwa jest sam język propagandy, który uszkadza nasz codzienny sposób wyrażania myśli i uczuć. Związek będzie dążył do przywrócenia społeczeństwu polszczyzny, umożliwiającej prawdziwe porozumienie się między ludźmi.

3. Związek popierać będzie rozwój niezależnych wydawnictw, ponieważ ich działalność jest jednym ze sposobów szerzenia prawdy i przewyższania ograniczeń cenzury.

4. Szczególnie dotkliwe straty ponieśliśmy wskutek zakłamania i przemilczeń w nauce historii i literatury. Obowiązkiem Związku jest wspieranie wszelkich działań na rzecz uczenia prawdy o naszych dziejach i kulturze.

5. Jednym z dostępnych nam środków szerzenia prawdy o nas samych jest oświata i wydawnictwa związkowe; za ich pośrednictwem będziemy krzewić wiedzę

oraz upowszechniać znajomość treści pomijanych lub fałszowanych w nauczaniu państwowym.

6. Związek będzie wspierał niezależne inicjatywy kombatanckie w dążeniu do odkłamania historii narodowej oraz uznania rzeczywistych zasług ludzi, którzy poświęcili swoje zdrowie i życie w walce o niepodległość i suwerenność Polski.

TEZA 32 — Środki społecznego komunikowania są własnością społeczną, muszą służyć całemu społeczeństwu i być pod jego kontrolą.

Prowadzona przez Związek walka o dostęp do środków masowego przekazu jest walką w interesie wszystkich środowisk społecznych, jest walką o prawa całego społeczeństwa.

Związek domaga się przestrzegania konstytucyjnej zasady wolności słowa i wymiany poglądów. Dlatego:

1. Związek uważa za niedopuszczalne przeszkadzanie w odbiorze informacji w postaci zagłuszania audycji radiowych, zatrzymywania wydawnictw, zrywania plakatów itp.

2. Związek weźmie udział w przygotowaniu społecznego projektu ustawy publikacyjnej, która powinna obejmować wszystkie środki społecznego komunikowania. Zjazd zobowiązuje władze Związku do zdecydowanego poparcia zaakceptowanego społecznie projektu ustawy.

3. Związek będzie konsekwentnie dążył do uznania przez władze i zrealizowania prawa obywateli i ich organizacji do posiadania wydawnictw oraz dostępu do radia i telewizji. W wypadku organizacji udział ten wynika z ich wielkości i rzeczywistego społecznego znaczenia. Konieczna jest społeczna kontrola nad podziałem papieru, mocy poligraficznych, czasu antenowego i dostępu do środków technicznych radia i telewizji.

4. Związek występuje przeciw wszelkim formom monopolizowania informacji. Związek żąda zniesienia monopolu administracji państwowej na dysponowanie radiem i telewizją, jako sprzecznego z Konstytucją PRL, a tym samym zmiany ustawy z 1960 roku o Komitecie do spraw Radia i Telewizji. Związek podejmie działania

prowadzące do ustanowienia rzeczywistej społecznej kontroli nad radiem i telewizją przez powołanie ciała zarządzającego-wykonawczego reprezentującego rząd, partie polityczne, związki zawodowe, związki wyznaniowe, organizacje społeczne, środowiska twórcze, samorząd pracowników tworzących i emitujących program. Organ ten winien mieć decydujący głos w sprawach programowych radia i telewizji.

5. Dotychczasowe działania Związku w zakresie bieżącego dostępu NSZZ „Solidarność” do środków społecznego komunikowania nie były wystarczające. Należy doprowadzić do jak najszybszej realizacji ratyfikowanych przez Krajową Komisję Porozumiewawczą NSZZ „Solidarność” ustaleń w sprawie środków społecznego komunikowania. Jednocześnie domagamy się utworzenia samodzielnego redakcji „Solidarności” w strukturze radia i telewizji w centrali i w terenie.

6. Związek będzie udzielał ochrony swym członkom zatrudnionym w instytucjach społecznego komunikowania oraz dziennikarzom przestrzegającym zasad wiarygodności i rzetelności zawodowej. Uznajemy prawo zespołów redakcyjnych do udziału w decyzjach o mianowaniu i odwołaniu redaktorów naczelnych. Sprawami rzetelności i fachowości wszystkich dziennikarzy oraz samorządnością zespołów redakcyjnych zajmuje się Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, którego wysiłki na tym polu Związek będzie popierał.

7. Związek tworzyć będzie własne agencje informacyjne, fotograficzne, magnetowidowe, filmowe, fonograficzne i wydawnictwa prasowe. Władze Związku winny podjąć starania o utworzenie centralnej agencji prasowej i informacyjnej Związku na zasadach ogólnych.

8. Należy powołać radę do spraw środków społecznego komunikowania przy Komisji Krajowej.

9. Zgodnie z art. 83 ust. 2 Konstytucji PRL Związek domaga się możliwości uruchomienia własnych rozgłośni radiowych i zapewnienia możliwości emitowania własnych programów.

10. W walce o dostęp do radia i telewizji i reformę środków społecznego komunikowania Związek użyje wszystkich przewidzianych w statucie środków.

VII

Nasz Związek

Fundamentem życia Związku jest demokracja, oparta na podporządkowaniu się woli większości przy zachowaniu szacunku dla poglądów mniejszości. Podporządkowanie się decyzjom władz związkowych, podejmowanym zgodnie z tą zasadą, gwarantuje jedność działania. Podstawowym dokumentem określającym reguły demokracji w Związku jest Statut. Przy jego praktycznej interpretacji przyjmujemy, że dozwolone są także te działania, których wyrażenie nie zabrania. Pozwala to na wzbogacenie życia związkowego o nowe formy.

Przestrzegając zasady tolerancji dla różnych poglądów władze Związku i wszyscy jego członkowie winni zarazem zdecydowanie występować przeciwko naruszeniom norm statutowych.

Demokracja w życiu wewnętrznym, dyscyplina w działaniu i uczciwość członków Związku są źródłem jego siły.

TEZA 33 — Członkowie naszego Związku mają prawo nieskrępowanego wyrażania opinii i woli oraz swobodnego organizowania się dla realizacji wspólnych celów.

Skuteczność działania Związku zależy od różnorodności więzi łączących jego członków. Powiększają one zasób środków i form działania, zapewniając autentyczność naszego ruchu i przyczyniając się do osiągnięcia ładu społecznego. Tworzenie tych więzi wymaga swobodnej wymiany poglądów i uzgadniania stanowisk.

1. Regiony.

Podstawowe więzi między członkami Związku tworzą się w organizacjach zakładowych. Organizacje zakładowe łączą się w regiony zgodnie z zasadami określonymi w statucie. Przekształcanie regionów winno odbywać się na demokratycznych zasadach pod nadzorem Komisji Krajowej, tak aby doprowadzić do powstania regionów spójnych terytorialnie oraz w miarę możliwości pokrywających się z granicami administracyjnymi.

Należy dążyć do tworzenia regionów na tyle silnych, by mogły stanowić odpowiednio zaplecze organizacyjne i techniczne dla zrzeszonych w nim organizacji zakładowych. Należy unikać podziału województw, gdyż uniemożliwia to skuteczne oddziaływanie Związku na władze administracyjne.

2. Ogniwa pośrednie.

Praktyka życia związkowego doprowadziła do powstania różnorodnych ogniw pośrednich między organizacjami zakładowymi a władzami regionów. Działalność tych ogniw władze związkowe winny wspomagać organizacyjnie, finansowo i technicznie. Głównym zadaniem ogniw pośrednich jest pomoc komisjom zakładowym w zakresie informacji, poradnictwa, szkolenia itp., a także tworzenia ośrodków życia związkowego, obrona interesów społeczności lokalnych oraz oddziaływanie na terenowe organy władzy i administracji.

3. Sekcje zawodowe, branżowe i inne. Sekcje wspierają i uzupełniają dzia-

łalność władz związkowych w obronie interesów różnych grup pracowniczych i członkowskich. Nie może to prowadzić do naruszania interesów innych grup. Do podstawowych zadań sekcji należy:

- a) inicjowanie i koordynowanie prac w zakresie dotyczącym ich problematyki, a zwłaszcza umów zbiorowych,
- b) reprezentowanie interesów danej grupy wobec władz Związku,
- c) występowanie z upoważnienia tych władz wobec administracji państwowej.

Z dotychczasowej praktyki wynika, że w rozwiązywaniu przez władze Związku problemów określonej sekcji konieczny jest szerszy, niż dotąd, udział jej przedstawicieli.

4. Porozumienia.

Porozumienia komisji zakładowych, grup członków i pojedynczych członków, działające poza przewidzianymi w statucie formami organizacji, przyczyniają się do wypełniania statutowych zasad Związku i rozszerzenia jego inicjatyw. Mogą one działać jako grupy inicjatyw programowych, gospodarczych, społecznych itp. Stwarzając różnym porozumieniom niezbędne warunki istnienia i działania, władze Związku nie powinny występować w roli ich organizatorów.

5. Środki wyrażania i kształtowania opinii.

Środki informacji związkowej są głównym sposobem rozpowszechniania niezafałszowanej wiedzy o celach i metodach działania Związku oraz formułowania stanowiska związkowców wobec aktualnych problemów społecznych, gospodarczych i politycznych. Dlatego też władze Związku powinny szczególnie troszczyć się o organizację i techniczno-materiałną bazę informacji oraz zapewnić właściwe warunki pracy służb informacyjnych. Należy dążyć do tego, aby związkowy system informacji stał się konkurencyjny pod względem zasięgu wobec środków przekazu monopolizowanych przez aparat partyjno-państwowy.

Najważniejszymi zadaniami w tym zakresie są obecnie:

- a) zwiększenie nakładu „Tygodnika Solidarność” do około 1 miliona egzemplarzy;
- b) utworzenie dziennika o zasięgu krajowym;
- c) wydawanie w miarę możliwości czasopism regionalnych;
- d) wydawanie wewnętrznego dziennika i tygodnika w każdym regionie;
- e) zapewnienie właściwych warunków technicznych dla rozwoju ogólnopolskiego systemu przepływu informacji (codzienny serwis informacyjny i zestawy materiałów publicystycznych) w oparciu o istniejące ośrodki (BIPS, AS) oraz sieć regionalnych biur informacyjnych;
- f) usprawnienie w regionach kolportażu (np. w oparciu o system ABC) oraz innych systemów łączności;
- g) tworzenie bibliotek przy zarządach regionalnych i komisjach zakładowych.

W bieżącej działalności agendy informacyjnej, prasa i wydawnictwa „Solidarność” dążą do samofinansowania.

Walcząc o zapewnienie swobody wypowiedzi, Związek winien przestrzegać tej zasady wobec własnych środków przekazu informacji. Dlatego też instancje Związku, którym redakcje czasopism i wydawnictw są podporządkowane organizacyjnie, nie mogą ingerować w ich bieżącą pracę pozostawiając im swobodę w zakresie polityki redakcyjnej, z wyjątkiem pełnej dyspozycyjności w okresach szczególnego zagrożenia Związku (akcje protestacyjne, gotowość strajkowa, strajki).

Praca oświatowo-szkoleniowa realizowana przez wszechnice jest niezbędna dla Związku. Celem działania wszechnic jest: głoszenie wiedzy wolnej od fałszu i przemilczeń, poszerzanie wiedzy działaczy, podnoszenie świadomości obywatelskiej, pobudzanie aktywności społecznej i samokształcenie. Wszechnice winny stosować zróżnicowane metody działania: wykłady, szkolenia, seminaria, kluby inicjatyw, czytelnie, działalność wydawniczą. Zapewni im to możliwość dotarcia do wszystkich środowisk, a zwłaszcza zakładów pracy. Zachowując różnorodność prezentowanych programów i metod, wszechnice porozumiewają się celem wymiany doświadczeń i informacji. Działalność wszechnic finansują zarządy regionalne lub komisje zakładowe.

Wypracowanie systemu tworzenia więzi pomiędzy wszystkimi członkami Związku, jego władzami i agendami jest głównym zadaniem działalności informacyjnej, oświatowo-szkoleniowej i opiniodawczo-doradczej. Więzy te sprzyjać będą oparciu całego życia naszej organizacji na zasadach różnorodności poglądów przy równoczesnej jedności działania.

TEZA 34 — Decyzje i działania instancji związkowych winny opierać się na rzetelnej znajomości opinii i woli członków Związku.

Członkowie Związku muszą mieć istotny wpływ na działania jego władz. Wpływ ten realizowany jest poprzez mechanizm wyborczy oraz wyrażanie opinii we wszystkich kwestiach dotyczących Związku. Dla właściwego kształtowania opinii potrzebny jest przepływ informacji oraz jawność życia związkowego.

1. Decyzje i działania władz związkowych. Władze związkowe w podejmowanych działaniach muszą kierować się stanowiskiem większości. Dla zapewnienia jawności życia Związku władze i komisje rewizyjne wszystkich szczebli winny informować członków o swoich pracach przez publikowanie dokumentów a zwłaszcza dokumentów końcowych z wszystkich oficjalnych rozmów i negocjacji.

Władze krajowe i regionalne zobowiązane są do współdziałania z ośrodkami prac społeczno-zawodowych oraz sekcjami branżowymi i zawodowymi. Członkowie władz związkowych mają obowiązek regularnego spotykania się ze swymi wyborcami.

2. Organizacja pracy programowej.

Prawidłowe funkcjonowanie demokracji przedstawicielskiej warunkowane jest znajomością opinii możliwie szerokiej rzeszy związkowców przez członków władz Związku. Odpowiedni przepływ tych opinii oraz ich syntezę musi zapewnić zorganizowana praca programowa. Przy Komisji Krajowej, zarządach regionalnych i komisjach zakładowych winny działać programowe zespoły tematyczne (np. ds. płacowych, warunków pracy, zatrudnienia), składające się z działaczy związkowych oraz ekspertów.

Równocześnie konieczne jest tworzenie i rozwijanie ośrodków prac społeczno-zawodowych, których zadaniem są prace studialne, opracowywanie ekspertyz oraz programów dla Związku. Ośrodki te powinny działać samodzielnie pod kontrolą Rady Programowej złożonych z cieszących się autorytetem uczonych, praktyków i działaczy powołanych przez władze związkowe. Na podstawie postulatów i koncepcji, przekazywanych przez poszczególne organizacje zakładowe i materiały dostarczane przez ośrodki prac społeczno-zawodowych, zespoły programowe winny formułować pytania i kierować je do członków Związku.

Zespoły te na podstawie otrzymanych odpowiedzi:

- informują bieżąco władze Związku o popularności poszczególnych koncepcji oraz wadze, jaką konsultowani przywiązują do różnych zagadnień;
- formułują zalecenia dotyczące informacji i propagandy związkowej;
- przedstawiają propozycje rozwiązań programowych pod obrady ciał przedstawicielskich.

Tak zorganizowana praca programowa powinna:

- podnieść wartość merytoryczną przyjmowanych rozwiązań;
- pobudzić organizacje zakładowe do działalności programowej.

3. Badania opinii zakładowej.

Równie ważną formą działań jest prowadzenie badań opinii związkowej w regionach, a także w skali całego Związku. Metodą reprezentatywnych sondaży. Do badań tych będą wykorzystywane ośrodki prac społeczno-zawodowych. Prowadzenie tego rodzaju badań jest niezbędne dla wiarygodnego i dokładnego rozpoznawania stanowiska związkowców wobec wszelkich istotnych problemów, warunkuje trafność i szybkość podejmowanych decyzji, wzmacnia pozycję Związku w negocjacjach.

Komisja Krajowa powinna zapewnić niezbędne środki dla badań opinii związkowej.

4. Demokracja bezpośrednia

Oprócz określonych statutem form demokracji przedstawicielskiej winny być stosowane w Związku niektóre formy demokracji bezpośredniej. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje referendum, ze względu na możliwy jego zasięg, a zatem i wagę decyzji czy stanowisko, jakie w efekcie referendum zostanie zajęte. Forma ta może być wykorzystywana na różnych szczeblach Związku, przy czym zawsze, a szczególnie w skali ogólnozwiązkowej, musi być stosowana bardzo rozważnie. Decyzję o przeprowadzeniu referendum o zasięgu ponadregionalnym podejmuje Komisja Krajowa. Przeprowadzenie referendum musi być poprzedzone kampanią informacyjną,

gwarantującą zaprezentowanie różnych stanowisk oraz umożliwiająca publiczną dyskusję wokół kwestii zawartych w pytaniach.

Władze Związku, pragnąc przed podjęciem decyzji odwołać się do opinii związkowców, winny każdorazowo precyzyjnie określić od kogo i w jaki sposób chcą tę opinię uzyskać. W podobnie rzetelny sposób należy postępować przy powoływaniu się na opinię związkowców.

TEZA 35 — Podstawowym sposobem realizacji interesów pracowniczych i obywatelskich członków Związku jest droga uzgodnień i porozumień, a gdy one zawiodą — akcje protestacyjne.

1. W działaniach na rzecz realizacji potrzeb członków Związku władze związkowe powinny w pierwszej kolejności stosować takie środki, które nie naruszają spokoju społecznego. Podstawowym sposobem działania jest przedstawianie opinii i wniosków członków odpowiednim instancjom administracji gospodarczej i państwowej, a w kwestiach spornych — podejmowanie prób uzgodnienia stanowisk przez wzajemne konsultacje, spotkania robocze itp. Gdy obowiązujące przepisy nie zapewniają wpływu członków Związku na decyzje ich dotyczące, władze związkowe zobowiązane są do podejmowania inicjatyw zmierzających do zmiany tych przepisów.

2. Władze związkowe mają obowiązek podejmowania negocjacji z odpowiednimi organami administracji gospodarczej lub państwowej w sytuacjach konfliktowych, których rozwiązanie okazało się niemożliwe drogą uzgodnień. Dla prowadzenia rozmów władze Związku powołują zespół negocjacyjny, określając jego zadania i kompetencje. Zespół negocjacyjny winien posiadać uprawnienia wyłączne do parafowania porozumienia, które następnie podlega zatwierdzeniu przez władze związkową odpowiedniego szczebla. Przygotowanie negocjacji powinno obejmować między innymi: zapoznanie się z opiniami zainteresowanych członków, określenie przedmiotu, celów i taktyki, a także ustalenie konsekwencji negocjowanych rozmów. Strona związkowa powinna dążyć do jawności prowadzonych rozmów. W rozmowach mogą brać udział eksperci, których uprawnienia określa zespół negocjacyjny.

Każde porozumienie zawierać winno jednoznaczne ustalenie terminu, sposobu i warunków wykonania przyjętych przez strony zobowiązań.

3. Gdy zawiodą próby porozumienia, władze Związku mogą organizować manifestacje i akcje protestacyjne. Charakter tych akcji (ekonomiczny, ekonomiczno-polityczny, polityczny) wynika z powodów, które je wywołały, a nie zależy od adresata, do którego są skierowane.

Każda akcja powinna mieć jasno spretyzowane cele i solidne przygotowanie organizacyjne, w którym przewidzieć należy możliwość utrudnień w jej prowadzeniu.

Akcje zbiorowe mogą mieć charakter manifestacji stanowiska (jako forma nacisku w celu podjęcia, kontynuowania negocjacji bądź też wdrażania wcześniej podpisanych porozumień) i akcji protestacyjnych (jako sprzeciwu wobec niekorzystnych decyzji lub niespełnienia zawartych porozumień).

Ostrzegawcze akcje protestacyjne muszą mieć określone terminy realizacji zadań oraz terminy ewentualnego wszczęcia akcji właściwej, gdy ostrzeżenie nie odniesie skutku. Mają one stanowić wyraz determinacji i poparcia społecznego dla żądań. Do tego typu akcji należą m.in. bojkoty i strajki ostrzegawcze.

Właściwymi akcjami protestacyjnymi są przede wszystkim strajki. Ze względu na straty ekonomiczne strajki są ostateczną formą protestu. Każdy strajk winien mieć jednoznacznie określone warunki jego zakończenia. Władze krajowe winny zadbać o pilne przygotowanie poradców i regulami-

nów negocjacji oraz akcji protestacyjnych. Ponadto władze wszystkich szczebli winny opracować zalecenia organizacyjne i instrukcje określające krótko- i długoterminowe formy działalności Związku w sytuacji takich zagrożeń jak stan wyjątkowy lub interwencja zewnętrzna.

4. Decyzje o podjęciu negocjacji i akcji protestacyjnych, o zakresie i poziomie zadań oraz o warunkach końcowego porozumienia muszą być oparte na rzetelnym rozpoznaniu opinii zainteresowanych członków. W trakcie negocjacji i protestów niezbędne jest także stałe prowadzenie konsultacji z członkami, w trosce o to, by decyzje podejmowane przez zespoły negocjacyjne lub władze Związku były zgodne ze stanowiskiem i nastrojami członków. Obowiązkiem władz Związku jest wszechstronne informowanie członków o stanowiskach obu stron i skutkach kolejnych faz protestu lub negocjacji.

Działalność informacyjna i propagandowa winna być, w szczególności w okresach napięć, adresowana nie tylko do członków Związku, ale także do całego społeczeństwa. Kierując się inte-

resem społecznym Związek powinien dbać o powszechne zrozumienie i akceptację celów, o które walczy.

5. Wszystkich członków Związku łączy podstawowe cele. Wspólnota celów jest najlepszą gwarancją zgodnego współżycia członków i współdziałania Instancji Związku. Jeśli jednak spory lub konflikty wystąpią — powinno się je rozwiązywać na drodze porozumienia i pojednania. W dobrze pojętym interesie Związku i wszystkich jego członków leży unikanie rozstrzygnięć administracyjnych czy też dyscyplinarnych.

TEZA 36 — Kontrola i krytyka instancji związkowych to prawo i obowiązek każdego członka „Solidarności”.

Działalność wszystkich władz Związku podlega kontroli. Warunkiem tego jest jawność wszystkich działań podejmowanych przez władze. Uchwały władz związkowych i sprawozdania komisji rewizyjnych muszą być publikowane i szybko docierać do wszystkich zainteresowanych.

Wszyscy członkowie Związku mają pełną swobodę w krytykowaniu władz Związku. Z prawa tego korzystają na ze-

brań i w prasie. Krytykowanym przysługuje prawo repliki.

Członkowie i ciała przedstawicielskie kontrolują działalność władz związkowych przez instytucje interpelacji, votum nieufności i votum zaufania. Na interpelację należy odpowiedzieć w przewidzianym czasie. Jeśli zdaniem interpelującego odpowiedź jest niewystarczająca, może on postawić wniosek o votum nieufności. W wypadku uchwalenia votum nieufności członek władz lub organ władzy składa rezygnację. Organ przedstawicielski może rezygnacji nie przyjąć, określając jednocześnie czas i sposób załatwienia sprawy, która stała się przyczyną votum nieufności. Ciała przedstawicielskie mogą także powoływać specjalne komisje w celu wyjaśnienia spraw budzących spory.

Kontrolę działań władz związkowych prowadzą także, zgodnie ze statutem, komisje rewizyjne. Czynności polegają na zbieraniu informacji, wskazywaniu nieprawidłowości działań i sposobów ich naprawy oraz przygotowywaniu opinii dla ciał przedstawicielskich.

VIII

Nowe porozumienie społeczne

TEZA 37 — „Solidarność” domaga się nowego porozumienia społecznego.

NSZZ „Solidarność” jest gwarantem porozumień społecznych z 1980 roku i domaga się konsekwentnej ich realizacji. Nie ma innej drogi ocalenia kraju niż realizacja konstytucyjnej zasady suwerenności narodu.

Związek nasz określa swój program w chwili, gdy krajowi grozi katastrofa. Nie można przyzwyczajać się do życia w kryzysie, z kryzysu musimy wyjść.

Porozumienie antykryzysowe

Porozumienie antykryzysowe musi zapewnić społeczeństwu przetrwanie zbliżających się ciężkich zimowych miesięcy. Musi wskazać kierunki wyjścia z kryzysu. Musi być pierwszym sprawdzianem współdziałania władzy i społeczeństwa.

Porozumienie w sprawie reformy gospodarczej

Porozumienie w sprawie reformy gospodarczej wymaga współdziałania władzy

i społeczeństwa na rzecz radykalnej zmiany dotychczasowego porządku gospodarczego. Reforma zagwarantować powinna zarządzanie zakładami pracy przez załogi w systemie gospodarczym kojarzącym prawa rynku z uspołecznionym planowaniem.

Setki podpisanych przez rząd porozumień pozostały na papierze. Przrzeczenia złożone ludziom pracy przez władze muszą zostać zrealizowane.

Porozumienie dla samorządnej Rzeczypospolitej

Porozumienie w sprawie samorządnej Rzeczypospolitej musi wyznaczać kierunki i sposoby demokratyzacji instytucji życia publicznego: Sejmu, władz politycznych, terytorialnych, gospodarczych, sądownictwa, oświaty itp. Realizacja tego porozumienia ustali właściwe stosunki między obywatelami a państwem.

Droga ku samorządnej Rzeczypospolitej jest jedyną drogą, by Polska, silna wewnętrznie, stała się wiarygodna jako równorzędny partner dla innych narodów. Związek traktuje nowe porozumienie

społeczne jako całość nierozłączną, wzajemnie powiązaną.

Program działań NSZZ „Solidarność” jest przede wszystkim zobowiązaniem, jakie Związek podejmuje wobec kraju. Liczymy na to, że uzyska on akceptację społeczeństwa, żadne interesy jednostkowe czy grupowe nie mogą być stawiane wyżej niż interes kraju. Nie uważamy, że mamy monopol na prawdę. Jesteśmy gotowi w dialogu — uczciwym i lojalnym — rozmawiać z władzami, szukać właściwych decyzji, które najlepiej służyłyby krajowi i realizowałyby interesy pracownicze i obywatelskie ludzi pracy.

Niech to będzie porozumienie wokół tego, co narodowe, demokratyczne i ludzkie. Wokół tego, co nie powinno nas dzielić.

NSZZ „Solidarność” jest gwarantem porozumień społecznych z 1980 roku i domaga się konsekwentnej ich realizacji. Nie ma innej drogi ocalenia kraju niż realizacja konstytucyjnej zasady suwerenności narodu.

ZJAZD DELEGATÓW

Gdańsk, dnia 7 października 1981 r.

ANEKS do Uchwały Programowej I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”

Materiały dyskusyjne do III części programu „Związek wobec kryzysu i reformy gospodarczej”

W celu dalszej pracy nad stanowiskiem Związku w sprawach gospodarczych załączamy aneks, który stanowić powinien przedmiot dyskusji wewnątrz Związku nad ostatecznym ustaleniem przez Komisję Krajową stanowiska w sprawie polityki gospodarczej.

Propozycja nr 1: Wariant motywacyjny

Na wstępie musimy odpowiedzieć na pytania:

Jaką reformę popieramy, a jakiej będziemy się przeciwstawiać?

2. Z czym, to znaczy z jaką siłą należy walczyć odwrócenie spadkowej tendencji gospodarczej?

3. Jaką rolę przypisać działaniom doraźnym?

Tymczasem zaprezentowane projekty zawierają następujące wady:

1. Zbyt duży nacisk kładą na działania doraźne gubiąc z pola widzenia całościową i głęboką reformę gospodarczą, dającą jedyną możliwość konsekwentnego wychodzenia z kryzysu.

2. Poszukuje się w nich nadzwyczajnych sposobów ożywienia gospodarki, nie doceniając tego, że główną siłą powinno być ożywienie przedsiębiorczości ludzi i zespołów i natychmiastowe odblokowanie wszystkich hamulców, które tę przedsiębiorczość ograniczają. Uważamy, że wszystkie możliwości działań doraźnych należy wykorzystać pod warunkiem, że będą one wkomponowane w system reformowania gospodarki i nie będą sprzeczne z logiką reformy.

3. Nie określają kosztów społecznych wynikających z wybranej drogi reformowania gospodarki.

Zadaniem Zjazdu nie powinno być regulowanie wszystkich szczegółowych kwestii związanych z reformą i wychodzeniem z kryzysu, lecz jednoznaczne określenie stanowiska Związku w sprawach podstawowych.

W warunkach dotychczasowego systemu gospodarczego brak było przesłanek do wyzwolenia społecznej energii. Ilość i jakość wykonywanej pracy stanowiła tylko część potencjalnych możliwości. Co więcej, nawet tak ograniczone efekty były marnotrawione przez często niekompetentne i nieuczciwe kierownictwo. Wynikało to ze stosowania doktrynalnego, sztucznego systemu zarządzania, a w tym negatywnej polityki kadrowej. Nie działały motywacje skłaniające ludzi do lepszej wydajniejszej pracy, do przejawiania inicjatywy i przedsiębiorczości, co pogłębiało blokowanie rezerw i zasobów materialnych gospodarki. Pracowitość, inicjatywa i przedsiębiorczość, nie mogąc znaleźć zastosowania w ramach normalnej pracy zawodowej znajdowały ujście gdzie indziej, tworząc drugi niezależny i często nielegalny system funkcjonowania gospodarki. System ten dodatkowo

osłabiał działanie systemu podstawowego.

Celem reformy jest przywrócenie normalnych zasad funkcjonowania gospodarki i tym samym stworzenie warunków do pełnego wyzwolenia pracowitości i przedsiębiorczości obywateli, zespołów i całego społeczeństwa. Chodzi o to, aby:

— opłacało się dobrze pracować, przejawiać inicjatywę i przedsiębiorczość,

— można było określić co się opłaca robić, a czego się nie opłaca,

— ludzie mogli rzeczywiście decydować o sprawach gospodarczych, o warunkach pracy i bytu.

— władze nie blokowały, lecz wspierały swymi działaniami wszystkie przejawy przedsiębiorczości zgodnie z interesem ogólnospołecznym,

— główne miejsce pracy było zasadniczym źródłem zaspokajania potrzeb materialnych i aspiracji zawodowych.

Stworzenie, poprzez reformę gospodarczą, systemu zarządzania, który spełni te warunki jest głównym kierunkiem działania Związku, bo od tego zależy bezpośrednio nie tylko wyjście z kryzysu, ale również stworzenie takiej perspektywy pracy i życia, którą Związek nasz może zaakceptować. Kryzys, który przeżywamy jest możliwy do przezwyciężenia właśnie dlatego, że realizując reformę kompleksową i głęboką możemy uruchomić te wszystkie rezerwy pracowitości i przedsiębiorczości tkwiące w społeczeństwie oraz zasoby materialne, które dotychczas były nie wykorzystane.

System zarządzania, zgodny z naszymi oczekiwaniami wymaga zreformowania dotychczasowych struktur w następujących zasadniczych kierunkach:

1. demokratyzacja zarządzania,
2. ekonomizacja funkcjonowania gospodarki,
3. aktywizacja ludzi przez silne motywacje płacowe,
4. decentralizacja decyzji i struktur.

Demokratyzacja zarządzania oznaczać musi w szczególności — zapewnienie rzeczywistego wpływu społeczeństwa na decyzje podejmowane przez władze. Wymaga to przywrócenia właściwych relacji między Sejmem a Rządem, zapewnienia reprezentatywności Sejmu, zapewnienia tego, by

podstawowe decyzje gospodarcze, jak akty prawne regulujące działalność gospodarczą, kluczowe plany społeczno-gospodarcze tak w części zadaniowej jak i parametrycznej były kreowane wyłącznie jako ustawy sejmowe.

— stworzenie warunków i praktyki dla rzeczywistego pełnienia przez Sejm funkcji kontrolnych wobec administracji wszystkich szczebli,

— instytucjonalne włączenie związków zawodowych do konsultowania i nadzoru wszystkich spraw związanych z życiem gospodarczym kraju.

Na szczeblu rad narodowych demokratyzacja systemu oznaczać musi zapewnienie ich reprezentatywności i stworzenie warunków do tego, by były one rzeczywistym i samorządnym gospodarzem na obszarze swego działania. W tym celu powinny mieć ustawowo zapewnione kompetencje i środki dla pełnienia funkcji gospodarza terenu. W przedsiębiorstwach konieczne jest uzyskanie sytuacji, w której rzeczywistą władzą jest samorząd, a dyrektor przez niego powoływany jest jego pełnomocnikiem wyposażonym w kompetencje do bieżącego sterowania przedsiębiorstwem zgodnie ze strategią określoną przez samorząd.

Ekonomizacja gospodarki oznacza — konsekwentne wykorzystywanie w systemie zarządzania praw ekonomicznych. Należy przyjąć realne podstawy dla kształtowania wielkości odpowiadających takim kategoriom ekonomicznym, jak ceny, podatki, kredyty, kursy walutowe, należy przywrócić treść ekonomiczną takim kategoriom, jak koszt i zysk. Kształtowanie cen w zasadzie powinno odbywać się pod wpływem działania mechanizmu rynkowego, z pozostawieniem, wyłącznie w pierwszym okresie funkcjonowania, zreformowanego systemu, niezbędnych uprawnień Rządu w zakresie kształtowania cen podstawowych i deficytowych surowców, paliw i energii oraz artykułów pierwszej potrzeby. Państwo i związki powinny dysponować skutecznymi środkami kontroli prawidłowości polityki cen przedsiębiorstw. Podatki, kredyty, kursy walutowe i zasady podziału zysku powinny być zasadniczym narzędziem oddziaływania Rządu na zachowywanie się podmiotów gospodarczych. Należy zrezygnować ze stosowania przez Rząd wszelkiego rodzaju nakazów administracyjnych. Państwo regulu-

je działalność przedsiębiorstw poprzez instrumenty ekonomiczne oraz wykonując funkcję prawotwórczą. Działania te powinny stworzyć obiektywne warunki do reaktywowania rachunku ekonomicznego, a tym samym racjonalizowania decyzji podejmowanych na wszystkich szczeblach.

Ożywienie całej gospodarki wymaga zasadniczego podniesienia systemu motywacyjnego, tzn.:

— w dyspozycji przedsiębiorstw pozostawać muszą środki wystarczające na prowadzenie reprodukcji rozszerzonej,

— część zysku pozostająca w przedsiębiorstwie, a przeznaczona do podziału wśród załogi musi być dostatecznie duża, by mogła stanowić skuteczną zachętę do lepszej, wydajniejszej pracy,

— należy stanowczo przeciwdziałać egalityrystycznym tendencjom w zakresie polityki płac, równocześnie kontrolując, by istniała pełna zgodność między rzeczywistym wkładem pracy a wysokością wynagrodzenia. W porozumieniu ze związkami zawodowymi, w drodze ustawy sejmowej należy określić uzasadnioną społecznie rozpiętość dochodów, mając na uwadze to, aby nie osłabić siły motywacyjnej, a równocześnie chronić najniższe płace. Niezbędne jest znalezienie rozsądnego

kompromisu między taryfikacją, a swobodą decyzji przedsiębiorstw w zakresie polityki płac.

W sferze organizacji niezbędne jest:

— zlikwidowanie zbędnych z punktu widzenia logiki systemu resortów branżowych i zjednoczeń,

— dokonanie zasadniczych zmian w zakresie funkcji centralnych organów gospodarczych oraz dokonanie redukcji i wymian kadry ze względu na to, że znaczna część tej kadry nie posiada odpowiednich kwalifikacji do pełnienia nowych zadań oraz dlatego, że znaczna część jest przeciwna zachodzącym zmianom,

— przyjęcie zasady swobodnego kształtowania przez przedsiębiorstwa ich wewnętrznych i zewnętrznych układów organizacyjnych. Dopuszczając istnienie zrzeszeń nie wolno jednak pozwolić na stosowanie wobec nich lub wewnątrz nich administracyjnego systemu zarządzania.

Realizacja przedstawionych wyżej zamierzeń wymaga całkowitej przebudowy ustawodawstwa gospodarczego. Do przygotowania reformy brakuje ustaw regulujących kompleksowo podstawowe problemy funkcjonowania gospodarki. Działalność Związku powinna polegać na tym, by przygotowane przez Rząd dalsze akty nor-

matywne i inne decyzje związane z reformą były zgodne z zarysowanym wyżej stanowiskiem w sprawach reformy. Wymaga to stworzenia odpowiedniego zaplecza naukowego Związku i skorelowania jego działalności z terminarzem prac rządowych nad przygotowaniem reformy w taki sposób, by stanowisko Związku mogło być przygotowane z odpowiednim wyprzedzeniem. Sprawa ta ma podstawowe znaczenie w świetle dotychczasowych doświadczeń. Niezbędne jest również nakierowanie związkowego zaplecza badawczego na potrzeby opiniowania szczegółowych norm prawnych i polityki ekonomicznej Rządu w okresie wdrażania reformy. Związek uznając za główny kierunek działań popieranie kompleksowej i głębokiej reformy, uznaje jednocześnie za konieczne popieranie i popularyzowanie wszelkich inicjatyw i działań doraźnych, niesprzecznych z logiką reformy, a skierowanych na złagodzenie trudnej sytuacji społeczeństwa, zwłaszcza ludzi szczególnie narażonych na skutki działania kryzysu.

Delegaci Regionu
Dolny Śląsk

Opracował: OPSZ Dolny Śląsk:

STANISŁAW KIELCZEWSKI, ANTONI
GORAZD, LEON KIERES, MICHAŁ LE-
WIŃSKI

Propozycja nr 2: Ocena rządowego programu wyjścia z kryzysu

1. Dopiero w obliczu ujawniającej się katastrofy gospodarczej kraju i protestów społeczeństwa Rząd ogłosił Program Przewycięcia Kryzysu i Stabilizacji Gospodarki. Nasz Związek musi wyraźnie się ustosunkować do tego programu, gdyż zawiera on zapowiedź działań, które miałyby decydować o materialnym bycie ludzi pracy w ciągu wielu lat, od czego zależy również praktycznie możliwość polityki społecznej, o którą walczy Związek.

2. Z Programu Rządowego wynika, że przedkryzysowy poziom dochodu do podziału na 1 mieszkańca nie zostanie osiągnięty przed 1990 rokiem. W przemyśle znajdzie to wyraz w niskim poziomie produkcji na skutek niewykorzystania ogromnej części majątku produkcyjnego i zatrudnienia, podczas gdy inwestycje produkcyjne miałyby być utrzymane na niepotrzebnie w tych warunkach wysokim poziomie. W rolnictwie miałyby zostać utrzymana obecna, uprzywilejowana pozycja PGR przy dalszej, faktycznej dyskryminacji rolnictwa chłopskiego. Zaspokojenie potrzeb żywnościowych ludności nie nastąpi według tego programu, przed rokiem 1986 budownictwo mieszkaniowe ma być drastycznie zmniejszone, zadłużenie wobec zagranicy będzie wzrastać, ponieważ gospodarka nie będzie zdolna do spłaty procentów od zaciągniętych pożyczek.

Program Rządowy nie sięga do rezerw inicjatywy gospodarczej ludności, nie przewiduje wykorzystania mechanizmów reformy gospodarczej przy zmianie cen, i w sumie nie zabezpiecza faktycznie przed spadkiem produkcji w latach następnych.

3. W rezultacie — rządowy program przewycięcia kryzysu doprowadziłby do długotrwałego spadku stopy życiowej i — jak to widać już obecnie — jest realizowany metodami gospodarki typu wojennego przez tzw. Sztab Antykryzysowy z utrzymaniem i rozszerzaniem centralnego rozdzielnictwa. Utrudni to, lub nawet uniemożliwi pomyślną realizację reformy gospodarczej, a zatem nie zapewni szybkiego wyjścia z kryzysu i nie spełni oczekiwań społecznych odnośnie dalszego, racjonalnego rozwoju.

4. Wychodząc z powyższej oceny Związek nasz uważa za konieczne przedstawienie społeczeństwu Alternatywnego Progra-

mu Wyjścia z Kryzysu, który byłby efektywny ekonomicznie i społecznie.

Program Alternatywny — Konwersja gospodarki

1. Podstawowym celem Programu Alternatywnego jest uzyskanie szybkiego wzrostu produkcji materialnej na podstawie istniejącego majątku produkcyjnego i zatrudnienia aby przez to umożliwić szybkie zahamowanie spadku, a następnie podniesienie stopy życiowej ludzi pracy i całego społeczeństwa. Aby ten cel osiągnąć trzeba nadać gospodarce silny pierwszy impuls, który ją wyprowadzi z obecnej spirali spadkowej na spiralę wzrostu. Ten pierwszy impuls musi pochodzić głównie z istniejących już naszych własnych zasobów, dzięki odmiennemu niż dotąd rozdysponowaniu posiadanych czynników produkcji w toku głębokiego przestawienia gospodarki, to jest jej radykalnej konwersji.

Główne obszary tej konwersji powinny być następujące:

2. W sytuacji, gdy ponad 20 proc. majątku produkcyjnego o wartości około 1000 mld zł jest nie wykorzystane, należy zmniejszyć radykalnie inwestycje produkcyjne zaś zaopatrzenie materiałowe oraz potencjał techniczny zwolniony z tych inwestycji przerzucić na zaopatrzenie produkcji przemysłowej albo bezpośrednio, albo za pośrednictwem handlu zagranicznego. Dzięki temu rozszerzy się najwcześniejsze gardło w przemyśle, jakim jest zaopatrzenie, zwiększy się poważnie produkcja przemysłowa, wzrośnie eksport, a w konsekwencji import, wzrośnie też popyt na rynku co przyczyni się do odbudowy więzi ekonomicznej miasta ze wsią i zwiększy towarowe pokrycie dochodów ludności. Bez radykalnej i szybkiej poprawy zaopatrzenia przemysłu niemożliwa jest pomyślna realizacja reformy.

3. Należy wykorzystać nadwyżki zatrudnienia uzyskanego w wyniku radykalnej konwersji inwestycji dla szybkiego wzrostu zatrudnienia w górnictwie węglowym celem niezwłocznego uzyskania zwiększenia wydobycia węgla bez przedłużania czasu pracy górników.

4. Należy dokonać przesunięcia części czynników produkcji, głównie nawozów mineralnych i pasz z rolnictwa uspołecznionego do rolnictwa indywidualnego, jako o-

wiele bardziej efektywnego — w przybliżeniu proporcjonalnie do powierzchni użytkowej. Należy także przesunąć część gruntów źle zagospodarowanych w sektorze uspołecznionym, sprzedając chłopom w tym trybie około 1 mln hektarów. Należy zmienić strukturę importu rolnego na korzyść importu środków ochrony roślin i pasz wysokobiałkowych kosztem importu zbóż.

W przemyśle należy zmienić strukturę produkcji maszyn rolniczych na korzyść maszyn, sprzętu i części zamiennych potrzebnych w rolnictwie indywidualnym. Na wsi należy odbudować i rozbudować małe zakłady przetwórstwa rolnego. Działania te pozwolą na szybki wzrost produkcji żywności i zabezpieczą nas trwale przed klęską głodu.

5. Należy dokonać przesunięcia między sektorem państwowym a pozarolniczym sektorem prywatnym, obejmującym produkcję i usługi, drogą sprzedaży lub dzierżawy nieczynnych środków trwałych i obrotowych. Trzeba w tym celu zaktywizować kapitały prywatne dając im szansę trwałej i społecznie pożytecznej działalności gospodarczej, i dążyć do tego by pozarolniczy sektor prywatny mógł zatrudnić dodatkowo 1 mln ludzi w przemyśle, budownictwie i usługach.

W samym przemyśle państwowym należy przesunąć w ramach reformy gospodarczej znaczną część nieefektywnej produkcji z dużych do małych zakładów, które będą ją wykonywać taniej i operatywniej.

6. Należy uzyskać poważną poprawę efektów naszej wymiany z zagranicą. W tym celu trzeba poddać rewizji nasze umowy handlowe z kontrahentami zagranicznymi pod kątem ich rzeczywistej opłacalności i na podstawie tej analizy wynegocjować lepsze warunki umów. Dla poprawy efektywności w tej dziedzinie konieczne jest także ograniczenie państwowego monopolu handlu zagranicznego przez doświadczenie poszczególnych przedsiębiorstw do rynków zagranicznych. Należy poddać handlu zagranicznym kontroli społecznej z udziałem Związku. Należy dążyć do odroczenia terminów naszych płatności wobec zagranicy i poprawy warunków spłat, co będzie ułatwione przy realizacji programu Alternatywnego i w powiązaniu z tym należy rozważyć wejście Polski do Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Należy otoczyć opieką rosnącą grupę emigran-

tów zarobkowych w celu poprawy ich sytuacji materialnej w krajach zarobkowania i dla włączenia ich dochodów w krajowy obrót gospodarczy.

7. Należy przesunąć przejściowo część czynników produkcji z przemysłu zbrojeniowego na pilne potrzeby rekonwersji gospodarki. Może to być dokonane przez okresową redukcję niektórych pozycji wydatków zbrojeniowych.

8. Powyższe generalne przedstawienie celów i środków gospodarki narodowej zahamuje spadek i spowoduje ponowny szybki wzrost dochodu narodowego i zmianę jego struktury w kierunku zwiększenia udziału tej jego części, która idzie na potrzeby ludności. Umożliwi to następnie ponowny wzrost inwestycji i racjonalny rozwój gospodarki dzięki jej zasadniczej modernizacji, pozwalającej na zmniejszenie kapitał-surowco- i energochłonności. Operacja konwersji w powiązaniu z reformą, dla której stwarza pomyślne warunki realizacji skróci okres wychodzenia z kryzysu i pozwoli wyprowadzić kraj z pułapki zadłużenia.

W odróżnieniu od Programu Rządowego, który powodując głęboką i długotrwałą obniżkę poziomu życiowego ludności i nie dając perspektyw młodemu pokoleniu, grozi wstrząsami społecznymi o nieobliczalnych konsekwencjach — Program Alternatywny umożliwiłby lepsze zaspokojenie potrzeb społecznych oraz wzmocniłby suwerenność gospodarczą naszego kraju.

Przywrócenie równowagi rynkowej

Pomyślna realizacja Alternatywnego Programu przezwyciężenia kryzysu i reformy gospodarczej wymaga, aby już w najbliższym czasie przywrócić równowagę rynkową. Należy tego dokonać możliwie w najmniejszym koszcie społecznym.

Olbrzymia nierównowaga rynkowa jest wynikiem, z jednej strony spadku produkcji, a z drugiej i to przede wszystkim nadmiaru pieniądza. Najgroźniejszym skutkiem tej sytuacji jest rozpad rynku, brak podaży żywności, drastycznie ujawniający się w braku pokrycia przydziałów kartkowych oraz w rozkładzie więzi ekonomicznej między wsią i miastem.

W celu przywrócenia równowagi rynkowej proponujemy następujące działania:

1. Należy przejściowo zamrozić nawis inflacyjny przez zamianę pieniędzy do wysokości ustalonej w drodze konsultacji ze społeczeństwem. Pozostałe kwoty powinny być zamrożone w PKO na okres około 3 lat, poza kwotami docelowo wypłacanymi na udokumentowane potrzeby produkcji i obrotu gospodarczego oraz na wydatki losowe. Zamrożone oszczędności będą rewaloryzowane proporcjonalnie do wzrostu cen i po okresie zamrożenia stopniowo zwalniane w ciągu następnych 5 lat.

2. Lukę inflacyjną należy w poważnym stopniu ograniczyć przez wprowadzenie obligatoryjnej pożyczki, mającej charakter

progresywnego podatku od dochodu na 1 członka rodziny i obowiązujące dochody powyżej średniej. Pożyczka ta byłaby stosowana w ciągu 3 lat, podlegałaby rewaloryzacji i byłaby zwracana w okresie następnych 5 lat (punkt ten w wariantie II nie jest konieczny).

3. Do czasu pełnej odbudowy równowagi rynkowej należy wprowadzić powiązanie dostaw produktów rolnych do punktów skupu z zagwarantowaniem rolnikom możliwości zakupu rolniczych środków produkcji w określonej relacji wartościowej do dokonanych dostaw. Powiązanie to może uzyskać forma wartościowych bonów towarowych, zapewniających ich posiadaczom zakup środków produkcji w potrzebnym im asortymencie.

4. Pozostałe działania równoważące rynek przedstawiamy w formie dwóch wariantów.

Wariant I

- Podnieść cenę żywności do poziomu obecnych kosztów jej produkcji i dystrybucji i wypłacić ludności pełną rekompensatę równą obecnym dotacjom budżetowym do żywności. Rekompensatę podzielić równo między wszystkich płaco- i świadczeniobiorców.
- Ustalić pełny koszyk towarów zawierający artykuły żywnościowe, objąć je reglamentacją w dwóch grupach: mięso i masło w dotychczasowej formie kartki ilościowo-asortymentowej na bazie norm, ustalonych przed ich obniżką, a pozostałe towary reglamentować w postaci kartki wartościowej.
- Nadwyżka żywności ponad pełne zagwarantowane pokrycie kartkowe będzie dopuszczona do wolnej sprzedaży.
- Wraz z wzajemnym zbliżaniem się cen kartkowych i wolnorynkowych w warunkach równowagi rynkowej w zakresie poszczególnych grup towarowych będą one wycofywane z reglamentacji.

Wariant II

- Część luki inflacyjnej, która nie będzie zlikwidowana przez obowiązkową pożyczkę progresywną od dochodu, należy usunąć przez podniesienie cen żywności do poziomu kosztów produkcji, odblokowanie wolnego rynku na mięso, a przy utrzymującym się nadal braku równowagi wprowadzić, poza zaopatrzeniem kartkowym, komercyjną cenę alkoholu i papierosów oraz dopuścić wzrost cen niektórych artykułów przemysłowych.
- Należy wprowadzić rekompensatę wyższej cen, gwarantującą każdemu płaco- i świadczeniobiorcy tzw. minimum kryzysowe.
- Minimum kryzysowe obejmuje koszyk żywności i pozostałe koszty utrzymania na poziomie standardowym. Wartość minimum kryzysowego będzie okresowo

aktualizowana w porozumieniu ze związkami zawodowymi.

- Do czasu przeprowadzenia reformy gospodarczej należy zamrozić wszelkie podwyżki płac.
- Rekompensatę należy wypłacać tym osobom, których dochody spadną poniżej minimum kryzysowego i w wysokości wyrównującej tę różnicę. Kwota rekompensaty nie może przekraczać pełnego wzrostu kosztów utrzymania.

Instytucjonalne zabezpieczenie Programu Ekonomicznego Związku

Dla skutecznej realizacji programu rzeczywistych działań antykryzysowych i reformy gospodarczej, zgodnych z oczekiwaniami i interesem społeczeństwa oraz przez nie akceptowanych, Związek powinien podjąć próbę porozumienia się z władzą na gruncie ustalenia zasad współdziałania, dających społeczeństwu minimum gwarancji w postaci kontroli Związku nad pracami w zakresie programu wyjścia z kryzysu, przygotowań do reformy i jej wdrażania, emisji pieniądza, eksportu itp.

Lista naszych postulatów, które po realizacji mogą stanowić płaszczyznę współpracy z Rządem, jest następująca:

1. Utworzenie przy radach narodowych Izby Samorządowych, a przy Sejmie Izby Społeczno-Gospodarczej. Alternatywnie należy rozważyć przeprowadzenie wolnych wyborów do rad narodowych i odpowiednie zreformowanie Sejmu, co może uczynić zbędnym powołanie wyżej wymienionych ciał.

2. Do czasu powstania tych ciał należy powołać Radę Gospodarczą złożoną z przedstawicieli ruchu samorządowego i związków zawodowych dla pełnienia funkcji kontrolnych.

3. Przyjęcie formy ogólnonarodowego referendum jako procedury rozstrzygnięcia sporów między władzą a związkiem zawodowym, dotyczących istotnych spraw społecznych.

4. Umożliwienie związkom zawodowym swobodnego dostępu do środków masowego przekazu.

5. Prowadzenie polityki społecznej ściśle konsultowanej i uzgadnianej ze związkami zawodowymi.

Związek traktuje te postulaty jako niezbędny warunek współpracy z Rządem, a ich odrzucenie uzasadni podjęcie przez Związek stosownych działań.

Przedstawiony program ekonomicznego przezwyciężenia kryzysu i reformy gospodarczej stanowi niezbędny warunek pomyślnej realizacji całego programu społecznego Związku, zapisanego w innych tekstach.

Opracowali:

Stefan Kurowski, Grzegorz Palka, Wacław Adameczak, Zbigniew Karwowski

Propozycja nr 3: Wariant realistyczny

1. Gospodarka polska znalazła się na krawędzi katastrofy. Szybko postępuje spadek produkcji. Z braku energii surowców i części zamiennych stoją beczynnie fabryki. Rozpada się rynek wewnętrzny. Brakuje najbardziej podstawowych towarów. Zakupy są udręką. Rozszerza się system kartkowy. Położenie najuboższych warstw ludności ze względu na wysoką i nie kontrolowaną inflację jest coraz bardziej dramatyczne. Rozkładowi uległ stary system zarządzania, a w jego miejsce nie wprowadza się nowego. W powojennej historii Europy w żadnym kraju nie nastąpił tak głęboki upadek gospodarki.

2. Źródła obecnego kryzysu tkwią głęboko w systemie ekonomicznym i politycznym oraz w polityce gospodarczej pro-

wadzonej przez władze, które lekceważąc podstawowe interesy narodowe blokowały wszelkie próby reformy systemu i zmarnowały ogromne pożyczki zagraniczne. Ostry kryzys nastąpił od połowy lat 70-tych, jednak w ostatnim roku nastąpiło jego gwałtowne przyspieszenie. Władze rozdierane wewnętrznymi walkami, w ogromnej części niechętnie zapoczątkowanym zmianom a w jeszcze większej złożone z ludzi niekompetentnych i nieudolnych okazały się niezdolne do wypracowania programu antykryzysowego i jego realizacji we współpracy ze społeczeństwem. Dopiero w ostatnim okresie podjęto próbę sformułowania takiego programu. Posiada on jednak poważne wady i nie zyskał akceptacji społeczeństwa.

3. Związek nasz powstał gdy kryzys gospodarczy wchodził w fazę kulminacyjną i dlatego podjęta przez nas walka o zmi-

nimalizowanie społecznych kosztów kryzysu przynieść mogła tylko częściowe efekty. Walkę tę musimy w przyszłości prowadzić aktywniej i w sposób bardziej przemyślany. Działania naszego Związku muszą być naceLOWANE przede wszystkim na niedopuszczenie do całkowitego załamania się gospodarki i maksymalną ochronę społeczeństwa przed skutkami kryzysu, ale równocześnie z tym musimy nieustępliwie i wytrwale walczyć o zasadnicze reformy systemu ekonomicznego i politycznego. Historia dowiodła ponad wszelką wątpliwość, że jeżeli istniejący system nie zostanie zreformowany to trwałe i zasadnicze przezwyciężenie kryzysu nie będzie możliwe.

Z walki o reformę systemu Związek nasz zrezygnować nie może i nie zrezygnuje. Z naciskiem podkreślić jednak chcemy, że nie występujemy przeciw socjalistycznym zasadom ustrojowym, lecz przeciw tym e-

lementom systemu, które są ich zaprzeczeniem.

4. Deklarując wzmoczoną walkę z kryzysem gospodarczym uważamy jednocześnie za swój obowiązek otwarcie stwierdzić, że nie ma żadnego cudownego leku, który mógłby szybko uzdrowić naszą gospodarkę. Społeczeństwo dźwiga już na barkach brzemień kryzysu i przez pewien czas ciężar ten będzie jeszcze wzrastał. Dążyć jednak będziemy do tego, by wychodzenie z kryzysu trwało jak najkrócej.

5. Sprawą podstawową jest dziś zahamowanie spadku produkcji. Do tego celu potrzebne są przede wszystkim zwiększone środki na import surowców, materiałów i części zamiennych. Ich uzyskanie zależy w ogromnym stopniu od postawy naszych partnerów handlowych ze Wschodu i z Zachodu. Nie wolno nam jednak biernie czekać, musimy zrobić wszystko, co możliwe by uzyskać maksymalną produkcję w oparciu o te zasoby, którymi kraj dysponuje. Konieczne jest ich właściwe rozdysponowanie. Wzywamy w związku z tym rząd do:

- zasadniczego zwiększenia udziału gospodarki chłopskiej w przydziałach środków produkcji, a szczególnie nawozów, środków ochrony roślin, pasz, pozwoli to na zwiększenie produkcji żywności, gdyż gospodarka chłopska jest efektywniejsza od gospodarki uspołecznionej,
- bezwzględnego ograniczenia do niezbędnego minimum produkcyjnych nakładów inwestycyjnych i skierowanie zaoszczędzonych w ten sposób materiałów do przetwarzania w istniejących już zakładach,
- energicznego działania na rzecz zagospodarowania zbędnych zapasów (a szczególnie maszyn i urządzeń przeznaczonych dla inwestycji, które zostały zatrzymane) poprzez ułatwienie ich sprzedaży za granicą i odsprzedaż prywatnym zakładom produkcyjnym w kraju.

6. Zdając sobie sprawę ze szczególnego znaczenia dla kraju sprawy zwiększenia wydobycia węgla i innych surowców Zjazd zwraca się do rządu o zapewnienie, na zasadach absolutnego priorytetu, niezbędnego zaopatrzenia technicznego kopalń oraz tworzenie warunków dla wzrostu wydobycia w przyszłości. Zjazd oświadcza, że konieczne jest, mimo bardzo trudnej sytuacji w wielu rejonach kraju, zagwarantowanie przez okres jednego roku obfitego zaopatrzenia rejonów górniczych w żywność i środki higieny. Ustanawiane powinny być również zachęty dla oszczędzania węgla, przede wszystkim w przedsiębiorstwach ale również w gospodarstwach domowych. Zjazd zobowiązuje władze Związku do opracowania wspólnie z przedstawicielami górników związkowego programu wzrostu wydobycia węgla.

7. Ze względu na ostry niedobór surowców i energii istnieje konieczność wyłączenia w najbliższych miesiącach z ruchu szeregu zakładów. Powinny decydować o tym kryteria efektywności ekonomicznej. Związek rozumiejąc to będzie jednak bronić bezwzględnie prawa do pracy załóg zatrudnianych przedsiębiorstw na innych stanowiskach, po okresie płatnego przeszkolenia.

8. Globalny czas pracy nie ma obecnie decydującego znaczenia dla wielkości produkcji. Zjazd rozumiejąc wymogi kryzysowej sytuacji zaleca władzom Związku powstrzymanie się od ządania wprowadzenia w 1982 roku zwiększonej ilości wolnych sobót. Od woli załóg powinno zależeć podjęcie dodatkowej pracy w wolne soboty, a nie są po temu możliwości techniczne

i organizacyjne. Zajmując takie stanowisko nawiązujemy do słów księdza Prymasa, który inaugurując nasz Zjazd przypominał, że „Ojczyzna wymaga służby”.

9. Związek pokłada wielkie nadzieje w inicjatywach samorządów i komisji zakładowych na rzecz usprawnienia produkcji i oszczędności materiałów. Zjazd zobowiązuje władze Związku do udzielania samorządom niezbędnej pomocy organizacyjnej.

10. Głównym kierunkiem działania musi być rozszerzanie produkcji, ale zdajemy sobie sprawę, że nawet w przypadku sprzyjającego rozwoju sytuacji gospodarczej nie będzie możliwe przywrócenie równowagi rynkowej wyłącznie poprzez zwiększenie podaży towarów. Nieuchronne jest zmniejszenie popytu rynkowego. Może stać się albo w drodze wprowadzenia powszechnego systemu kartkowego, albo przez ograniczenie pieniężnych zasobów ludności. Obydwie drogi pociągają za sobą wysokie koszty społeczne.

Związek nasz odrzuca zarówno totalny system kartkowy jak i projekty wielkich jednorazowych podwyżek cen. Powszechny system kartkowy prowadzi do marnotrawstwa, rodzi sztuczne braki prowadzi do rozrostu biurokracji i czarnego rynku, likwiduje motywacyjną funkcję płac i nie gwarantuje ochrony realnych dochodów ludności. Natomiast bardzo wysoka, jednorazowa podwyżka cen nie jest akceptowana przez społeczeństwo i prowadzić może do konfliktu o nieobliczalnych następstwach. Związek nasz opowiada się zdecydowanie za stopniowym przywracaniem równowagi rynkowej przy zachowaniu w okresie przejściowym kartek na niektóre towary i bezwzględnej ochronie dochodów najsłabszych grup ludności.

11. Obecnie najważniejsze jest niedopuszczenie do całkowitego rozkładu rynku. Zjazd uważa jednak, że posunięcia ograniczające dochody ludności powinny być zminimalizowane. Związek uważa, że w zakresie podstawowych towarów i usług konieczne jest — ze względu na stymulowanie wszelkimi środkami oszczędności — podwyższenie cen energii elektrycznej i gazu. Podwyżka ta powinna być w wysokim stopniu zrekompensowana. Zjazd poleca jednocześnie władzom Związku przeprowadzenie akceptacji podwyżek cen żywności, pod warunkiem, że rząd zagwarantuje po podwyżce cen zniesienie kartek i pełne zaopatrzenie. Podwyżki cen żywności muszą być zrekompensowane w pełni lub prawie w pełni.

12. Podwyżki cen podstawowych towarów nie mogą prowadzić do istotnego ograniczenia zasobów pieniężnych ludności. Podwyżkami drenażowymi bez rekompensat lub za niskimi rekompensatami mogą być objęte wyłącznie artykuły nie pierwszej potrzeby. Zjazd proponuje w związku z tym że najmniejsze koszty społeczne pociągnie za sobą:

- podniesienie cen alkoholu do poziomu ceny równowagi bez rekompensat ale z gwarancją zwiększenia pomocy materialnej dla rodzin alkoholików,
- podniesienie ceny benzyny i ustanowienie kartek na 60—70 proc. zużycia, pozostała ilość benzyny powinna być sprzedawana po cenach równowagi — wzrost cen benzyny nie byłby zrekompensowany,
- wprowadzenie na okres jednego roku cen równowagi na dobra luksusowe i półluksusowe (np. samochody, telewizory kolorowe, zamrażarki itp.); oznaczałoby to konieczność przesunięcia o 1 rok terminów realizacji przedpłat.

13. Ze względu na wymogi sprawiedliwości społecznej jak również ze względu na równowagę rynkową. Zjazd opowiada się również za ustanowieniem podatku progresywnego, naliczanego od dochodu na członka rodziny w przypadku, gdy przekracza on średnią płacę oraz podatku od dóbr luksusowych. Obejmowałby on dobra dotychczas nieco obciążone; domy rekreacyjne, dodatkową powierzchnię mieszkaniową niezależnie od formy własności i luksusowe samochody. Podatki te powinny być stosowane powszechnie, a ewentualne wyjątki muszą być podawane do wiadomości opinii publicznej.

14. Konieczne jest niezwłoczne podwyższenie oprocentowania wkładów pieniężnych w PKO dla zachęcenia obywateli do oszczędzania. Jest to szczególnie ważne w obecnej sytuacji rynkowej.

15. Proponując członkom naszego Związku przyjęcie pewnych ofiar wychodzimy z założenia, że w obecnych warunkach tylko powszechnym zrywem, ofiarnością i solidarnością możemy sobie zapewnić lepszą przyszłość. Nie możemy liczyć na to, że nasz wysiłek zostanie wystarczająco materialnie wynagrodzony. Odwołujemy się zatem do bodźców moralnych, do naszej świadomości narodowej.

Jednocześnie jesteśmy przekonani, że proponowane ofiary będą mniejsze i rozdzielone sprawiedliwiej od tych, które ponosimy obecnie stojąc w nieludzkich kolejkach.

Nie akceptujemy podwyżek tak wysokich jak te, które zapowiada władza, ustalająca w dodatku zaniżone rekompensaty. Cenną reformę musimy zapłacić, bronić jednak będziemy przed jej kosztami tych, którym żyć najtrudniej. Dlatego nie zrezygnujemy z wprowadzenia dodatku drożyznianego do płac, z zasady uzgadniania rekompensat ani z żądań rozszerzenia urlopów macierzyńskich i dalszej podwyżki zasiłków rodzinnych oraz uznania minimum socjalnego za wytyczną podwyższania płac najniższych.

16. Związek rozwinie akcję pomocy materialnej swoim członkom i emerytom. Weźmiemy też udział w sprawiedliwym podziale pomocy państwowej. Państwowe służby pomocy społecznej muszą w związku z kryzysem ulec rozbudowie i wzmocnieniu. Domagamy się zasadniczego zwiększenia środków na pomoc społeczną. Powinny one pochodzić z proponowanego podatku wyrównawczego. Nie wyrażimy natomiast zgody na żadne odradzające się stale systemy przywilejów, związanych z zajmowanymi stanowiskami.

17. Ciężar wyprowadzenia kraju z kryzysu spoczywa na nas. Dźwigniami tego dzieła muszą być polska praca i organizacja, pomysłowość i inicjatywa, upór i cierpliwość. Nie powinniśmy się jednak wyrzekać skutecznej i możliwej pomocy z zewnątrz. Tym bardziej gdy sami zaczniemy porządkować gospodarkę zgodnie z zasadami reformy.

Dlatego zwracamy się do rządu o zbadanie możliwości powrotu naszego kraju do Międzynarodowego Funduszu Walutowego i przedstawienie opinii publicznej warunków, jakie postawi MFV.

18. Wprowadzenie decydującego pakietu reformy gospodarczej musi nastąpić w 1981 roku. Nasza zgoda na bolesne wyrzeczenia zmierzające do przywracania ró-

wnowagi rynkowej jest ważna tylko pod warunkiem równoczesnego wprowadzenia konsekwencji reformy. Nie zgadzamy się z poglądem, że wpierw musi nastąpić zrównoważenie gospodarki, a później wprowadzenie reformy. Te procesy muszą postępować równolegle.

Realizacja zapowiedzianej reformy cen zaopatrzeniowych i zgoda Związku na realizację pierwszego etapu zrównoważenia rynku wewnętrznego stwarzają dostateczne warunki do tego by w 1981 roku wprowadzić w znacznej większości przedsiębiorstw zreformowany system ekonomiczno-finansowy. Możliwe i zarazem konieczne jest również natychmiastowe zreformowanie centrum zarządzania gospodarką oraz zagwarantowanie warunków dla uspołecznienia procesu planowania i ustanowienie warunków dla społecznego nadzoru nad centralnymi decyzjami gospodarczymi.

Zjazd pragnie podkreślić z naciskiem, że przedstawione przez nas tezy w sprawach gospodarczych traktujemy integralnie. Nie zgodzimy się na podwyżki cen nie mając gwarancji, że równocześnie nie zostanie zrealizowany program socjalny lub nie podjęte będzie wprowadzenie reformy. Program doraźny stanowić musi I etap kompleksowej reformy gospodarczej.

Związek nasz jest gotów do podjęcia z rządem rozmów zmierzających do ustalenia programu działań doraźnych, jak i długofalowych zasad polityki gospodarczej i wdrażania reformy. Pragniemy równocześnie przypomnieć, że rozmowy takie zostały kilka miesięcy temu zapoczątkowane a następnie jednostronnie zawieszone przez stronę rządową. Związek nasz został również pominięty przy opracowaniu korekty planu gospodarczego na rok 1981. Świadczy to, że władze unikają współpracy ze Związkiem również w sprawach gospodarczych.

Zjazd zwraca uwagę rządowi, że nie jest możliwa skuteczna polityka antykryzysowa bez akceptacji społeczeństwa, a szczególnie Związku, liczącego prawie 10 milionów pracowników.

Warunkiem skutecznej walki z kryzysem jest nie tylko opracowanie akceptowanego przez społeczeństwo programu, ale także społeczny nadzór nad jego realizacją. Związek spodziewa się, że w przyszłości kontrolę tę będzie sprawował odrodzony Sejm i rady narodowe, a także samorządy pracownicze.

Jednakże instytucje społecznego nadzoru muszą być ustawione już teraz. Nie tylko bowiem doświadczenia lat 60 i 70, ale i ostatniego roku dowodzą niezbicie, że pozostawienie inicjatywy wyłącznie rządowi i wyłączenie go spod kontroli

prowadzi do podejmowania licznych błędnych decyzji, sprzyja nieudolności i partykularnym interesom. Dlatego Związek proponuje utworzenie przy Sejmie Społecznej Rady Gospodarki Narodowej. Do jej kompetencji powinna należeć ocena polityki gospodarczej rządu, ocena sytuacji gospodarczej i gospodarczych aktów prawnych oraz inicjowanie niezbędnych posunięć w tych dziedzinach. Rada powinna mieć prawo przedkładania projektów ustaw.

Społeczna Rada Gospodarki Narodowej winna działać całkowicie jawnie, a jej członkowie muszą mieć prawo porozumiewania się ze społeczeństwem przy pomocy środków masowej informacji.

Społeczna Rada Gospodarki Narodowej powinna składać się z osób reprezentujących główne siły społeczne kraju: przedstawicieli Sejmu. Szczególnie w skład Rady powinni wejść przedstawiciele związków zawodowych, Episkopatu i organizacji społecznych. Rada powinna dysponować niezbędnym aparatem administracyjnym.

Zjazd zwraca się do Sejmu i rządu o akceptację naszej propozycji oraz do Episkopatu i organizacji społecznych o jej poparcie.

Opracował zespół w składzie: Ryszard Bugaj, Zbigniew Janas, Wincenty Kazańczuk, Andrzej Krajewski, Waldemar Kuczyński.